

PROTOKÓŁ

DRUGIEGO ZJAZDU
RADY NACZELNEJ

KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

odbytego

W DNIACH 13-14 LUTEGO 1947

W HOTELU STATLER
WASHINGTON, D. C.



DRUKIEM DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
1201 MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, 22, ILL.

P R O T O K Ó Ł

DRUGIEGO ZJAZDU

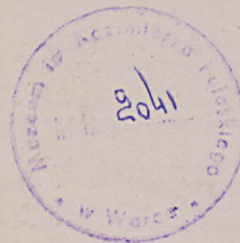
RADY NACZELNEJ

KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

odbytego w dniach 13 - 14 lutego 1947

w hotelu Statler

Washington, D.C.



Opracował

Jan A. Stanek - Sekretarz Zjazdu.

SESJA PIERWSZA DRUGIEGO ZJAZDU RADY NACZELNEJ
KONGRESU POLONII AMERYKANSKIEJ

Czwartek, 13 lutego 1947.

Prezes Kongresu Polonii p. Karol Rozmarek otworzył zebranie o godzinie 10:20 rano, w sali South American, Hotelu Statler, w Washington, D.C. Porządek obrad 1-szej Sesji przewiduje:

1. Otwarcie Zjazdu.
2. Hymny - Amerykański i Polski.
3. Powołanie tymczasowego Sekretarza.
4. Inwokacja.
5. Sprawozdanie Komisji Mandatów.
6. Ślubowanie.
7. Zorganizowanie Izby:
 - a. Wybór Przewodniczącego.
 - b. Naznaczenie pensji Sekretarza.
 - c. Wybór Sekretarza.
 - d. Wybór dwóch Wiceprezesów, jednej Wiceprezeski.
 - e. Naznaczenie Marszałków i dwóch pomocników.
8. Mianowanie poszczególnych Komisyj.

Otwierając zebranie p. Rozmarek powitał Zjazd słowami: "Witam Was Delegaci, na tym Drugim Zjeździe Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej. Na sali tej zebrana jest reprezentacja całej Polonii. Zwracam się do Was Wszystkich, abyście rzeczowo przedyskutowali każdą sprawę; dla dobra Stanów Zjednoczonych, Polski i całej Polonii. Rzeczowa krytyka zawsze jest na miejscu. Przy sprawozdaniu - z działalności swojej, zaznaczę i wytyczne jakich powinniśmy się trzymać na przyszłość." Następnie Prezes poprosił o odśpiewanie hymnów narodowych przy akompaniamencie p. Jadwigi Lewickiej. Odśpiewano hymny amerykański i polski.

Po odśpiewaniu hymnów, ks. Izidor Cwiklinski, O.F.M. z Toledo, Ohio - wygłosił podniosłą inwokację tej treści:

"Boże Wszechmocny, w Trójcy Świętej Jedyny,
Królu Narodów i Rządco dusz ludzkich,

Spójrz łaskawym okiem w serca zebranych tu dziś przedstawicieli i członków Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej!

Z dalekiej Polski - kraju głęboko i szczerze chrześcijańskiego - ród nasz wywodziśmy i dla dobra tego szlachetnego a tak nieszczęśliwego narodu, dla dobra jego dzieci w Polonii zorganizowanych - rozpoczynamy dziś nasze obrady.

Straszna, przez bezbożników i nieprzyjaciół Wiary Świętej rozpętana wojna, w gruzach pozostawiła polskie sioła i miasta, w strzępy porwał prawa Boskie i wolność obywatelską. A i dziś, po zamknięciu huku dział armatnich, ojozyzna przodków naszych w dalszym pozostaje uciemnieniu, nędza zagłębia do chat wiejskich, obca ideologia na manowce zepsucia i przewrotu sprowadza szlachetną młodzież polską, lud w chłodzie i głodzie wykonywać musi rozkazy obcych naskanników, a setki tysięcy bohaterów rodaków naszych po świecie całym na beznadziejną idzie tułaczkę.

Ciebie przeto, Sędzio Sprawiedliwy, wzywamy dziś w kornej modlitwie!

"Spraw, by Naród Polski zawsze szedł za przykładem swych przodków, mężnie stojących pod sztandarem Wiary Świętej, kochających wolność, sprawiedliwość i pokój, i nie dopuść, by kiedykolwiek użył miano Twego katolickiego Narodu Polskiego do niszczenia Boskich Twych praw!

Za Twym, Boże Wszechmocny, błogosławieństwem walczący będziemy o święte dla Narodu Polskiego prawa, prowadzić będziemy w dalszym ciągu zbiórową i indywidualną pomoc charytatywną. Rozdzielając prawo od przemocy obcej, nieustraszenie stać będziemy przy boku Narodu Polskiego w imię wolności i sprawiedliwości chrześcijańskiej tak dżugo, aż z pod dachów polskich zniknie płacz i ból, trwoga i ucisk, aż na nizinach polskich zaświeci znowu sżośćcie, pokój i wolność.

Udziel nam siły i światła, O Chryste! by nasze wysiłki bezinteresowne szły po prostych drogach Twej Świętej Ewangelii. Zeszlj nam Ducha Świętego, byśmy i możnych tego świata przekonać mogli o sżusżności i świętości sprawy naszej.

Tak, naszym wysiłkom i trudom, dopomóż Bóg i Święci Patronowie polscy!

A Ty, Polski Królowo, matczyną Twą dżonię błogosław obradom naszym - dla dobra naszej Polonii, dla sżośćcia Twego wiernego ludu Polskiego, dla pokoju, równości i miłżości wszystkich narodów. Amen."

Na tymczasowego sekretarza Zjazdu, prezes Rozmarek powołał p. Jana Stanek, z Chicago, Ill.

Następnie powołany został przewodniczący Komisji Mandatów p. Franciszek Gregorek, do zdania sprawozdania. Pan Gregorek odczytuje dżugą listę obecnych reprezentantów, którą następnie dopeżnia. Razem na sali znajduje się 177 delegatów, którzy na podstawie konstytucji zostali przez Komisję Mandatów uznani jako uprawnieni i peżnomocni delegaci na Zjazd Rady Naczelnej.

Ślubowanie od delegatów odebrał ks. Marcin Lipiński z Trenton, N.J. Marszałkiem mianowany został p. J.J.Twardzik.

Wykonia się sprawa kto powołał Komisję Mandatów. Prezes Rozmarek wyjaśnił, że wobec luki w tej sprawie w konstytucji Kongresu, Komisja Mandatów zamianowana została przez Zarząd Wykonawczy na wczorajszym posiedzeniu.

Wykonała się również sprawa głosowania, co do której wywiązała się żywa dyskusja jak głosować. Głos w tej sprawie zabierali liczni delegaci. Po dyskusji przechodzi wniosek 105 głosami do 40, aby głosowano przez podniesienie rąk lub powstanie.

Prezes otwiera nominacje na Prezydium Zjazdu.

W rzeczowym przemówieniu, prezeska Związku Polek, p.Honorata Wożowska, przedstawiła na Przewodniczącego Zjazdu Rady, - prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, p. Karola Rozmarka. Pani Wożowska motywuje swój wniosek logicznie, ponieważ chodzi o jak najszybsze przeprowadzenie Zjazdu, a nikt go tak sprawnie i szybko przeprowadzić nie może jak p. Rozmarek, który wżuty jest w te sprawy. Pani Wożowska zaznacza, że wyraża w tej sprawie życzenie całego Zarządu Wykonawczego, który patrzył na pracę p. Rozmarka i uważa, że chociażby w nagrodzie za tę pracę należy się p. Rozmarkowi to wyróżnienie.

Na drugiego kandydata na Przewodniczącego został przedstawiony sędzia Tadeusz Machrowicz, z Hamtramck, Michigan.

Po krótkiej wymianie zdań co do głosowania, powołany do przeprowadzenia wyborów został wiceprezes Zarządu Wykonawczego Kongresu Polonii p.Ignacy Nurkiewicz. Aby przyspieszyć obliczenie głosów p.Nurkiewicz mianuje drugiego marszałka w osobie p. Adolfa Pachuckiego.

W głosowaniu p.Karol Rozmarek uzyskał 104 głosy, a sędzia Tadeusz Machrowicz 29.

Po głosowaniu sędzia Machrowicz zabiera głos i gratuluje p. Rozmarkowi zaznacza, aby wszyscy zgodnie pracowali, gdyż to jest praca dla Polski. Oświadcza również, że wybranie p. Rozmarka należy uważać za jednogłżosne.

Ponieważ dano znać, że przybył p.ambasador Jan Ciechanowski, który pragnie przysłuchiwać się obradom, prezes Rozmarek deleguje dwóch delegatów, aby go wprowadzili na salę obrad.

Na wice-przewodniczących wybrani zostali: pierwszym, p.Mansfield C.Amlieko; wiceprzewodniczącą została wybrana wiceprezeska Zjednoczenia Polskiego Rz.Kat. p.Anieła Górna, trzecim wiceprzewodniczącym - sędzia Michał E.Zimmer, z Buffalo, N.Y.

Wywiązała się krótka dyskusja w sprawie pensji dla sekretarza Zjazdu Rady Naczelnej. Kierownik biura głównego Kongresu Polonii p.Franciszek Dziób wyjaśnia, że określenie pensji obejmuje opżacenie pomocników, maszynistki - która przepisze gotowy protokół, i czas poświęcony na uzgodnienie. Jedynie druk protokołu do tego nie wchodzi. Izba uchwała jako pensje i związane z tym wydatki \$500.00 na wniosek del. S.Basinakiego.

W głosowaniu - sekretarzem Zjazdu Rady Naczelnej wybrany został 91 głosami p. Jan Stanek. P.K.Kołodziejczyk otrzymał 25 głosów.

Na marszałków wybrani zostali pp.J.J.Twardzik, A. Pachucki i F.Siemiontkowski.

Wniosek sędziego B.Gunthera o zatwierdzenie całego prezydium przechodzi jednogłżosnie.

Prezes odczytuje Komisje, jak następuje:

KOMISJA MANDATÓW: Franciszek Gregorek, przew., Baltimore, Md. Zygmunt Zaporowicz, So.Boston, Mass. Józef Książek, Kansas City, Kansas. Stanisław Duplaga, Wheeling, W.Va. Józef Matała, Buffalo, N.Y.

KOMISJA REWIZYJNA: Adam Stepan, przew., Schenectady, N.Y. George Gurniak, St.Louis, Mo. Jan Kijewski, Jersey City, N.J.

KOMISJA WNIOSEKÓW: Barbara Fisher, przew., Chicago, Ill. Ks.dr. P.Klekotka, Chester, Pa. Jan Malinowski, Mahanoy City, Pa. Wincenty J.Kowalewski, Wilmington, Del. Antoni Wojsowski, Detroit, Mich. Edward Plusdrak, Chicago, Ill. Adolf Grudzinski, Providence, R.I.

KOMISJA REGULAMINU: Tadeusz V. Adesko, przew., Chicago, Ill. Feliks Popżawski, New York, N.Y. Tadeusz Boruń, Milwaukee, Wis. Wiktoria Hebda, St.Louis, Mo. Stanisław Smetana, New Bedford, Mass. Stanisław W.Warakomski, Wilkes-Barre, Pa.

KOMISJA BUDŻETU: Wiktor Alski, przew., Pittsburgh, Pa.
Kinga Dziubak, Chicago, Ill.
Dr. Karol Smoczyński, Chicopee, Mass.
J. Pawłowski, Jersey City, N.J.
M. Dombrowski, Philadelphia, Pa.
Alfred Czarnota, Holyoke, Mass.
M. Rekucki, Schenectady, N.Y.
Marta Welzant, Baltimore, Md.
Kazimierz Kołodziejczyk, New York, N.Y.
Maria Skoczyła, Chicago, Ill.
Ks. Marcin Lipinski, Trenton, N.J.

KOMISJA PRAW
I USTAW : Sędzia T. Machrowicz, przew., Detroit, Mich.
J. Kozakiewicz, New Britain, Conn.
Stanisław T. Kusper, Chicago, Ill.
Leon Knoll, Wilkes Barre, Pa.
Ks. Franciszek Pałęcki, Philadelphia, Pa.

KOMISJA REZOLUCJI: Adam Olszewski, przew., Chicago, Ill.
Piotr P. Yolles, New York, N.Y.
Zygmunt Stefanowicz, Chicago, Ill.
Karol Piątkiewicz, Chicago, Ill.
Jan Trzaska, New York, N.Y.
Maria Korpanty, Pittsburgh, Pa.
Ks. W. Sikora, Salem, Mass.
Ks. S. Zjawiański, La Porte, Ind.
Ludwik Leśniński, Chicago, Ill.
Franciszek J. Wazeter, New York, N.Y.
Antoni Gadek, Perth Amboy, N.J.
Witold Kosicki, Detroit, Mich.
Jerzy Przymusiński, Buffalo, N.Y.
Jadwiga Karłowiczowa, Chicago, Ill.
Mieczysław Kowalski, Rochester, N.Y.
Ks. Feliks Burant, New York, N.Y.
S.W. Warakowski, Wilkes Barre, Pa.

Na wniosek p. Jana Olejniczaka, komisje zostały zatwierdzone tak jak zostały odczytane, po czym sesję pierwszą zakończono i obrady odroczone do godziny 3-ciej po południu.

DZIEŃ PIERWSZY - SESJA DRUGA - POPOŁUDNIOWA

Sesję drugą popołudniową Drugiego Zjazdu Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej, zagaik prezes Karol Rozmarek.

Na wstępie prezes Karol Rozmarek zamianował del. Kazimierza Kołodziejczyka do Komitetu Spraw Żołnierza w miejsce del. Jana Stanek, który jako sekretarz Drugiego Zjazdu Rady Naczelnej, nie będzie mógł brać udziału, jako członek owego komitetu.

Prezes Kongresu zamianował następnie dodatkowych członków do komitetów, a mianowicie, del. Marię Skoczyła do Komitetu Budżetu, a del. adw. M. Kowalskiego do Komitetu Rezolucji.

Na wniosek del. S. Basinskiego, zatwierdzono nowych członków komitetów.

Przewodniczący Komitetu Regulaminu, sędzia T. Alesko, przedstawił regulamin obowiązujący obrady sesji popołudniowej. Regulamin przedstawia się jak następuje:

1. Sprawozdanie Komisji Regulaminu.
2. Odczytanie listów i telegramów.
3. Dodatkowe sprawozdanie Komisji Mandatów
- p. F. Gregorek.
4. Przedstawienie gości.

5. Przyjęcie protokołu Pierwszego Zjazdu Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej.

6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej -
p. Adam Stepan, przew.

7. Sprawozdanie Prezesa Kongresu -
p. Karol Rozmarek.

8. Odroczenie sesji popołudniowej do godziny
7:30 wieczorem.

Na wniosek del. S. Basińskiego, regulamin przedstawiony przyjęto.

Przewodniczący Komitetu Mandatów, p. F. Gregorek, polecił do przyjęcia 4 nowych delegatów, wobec czego liczba obecnych na zjeździe wynosi 178 delegatów.

Na wniosek del. M. Tomaszewicz, poparty przez sędziego B. Gunther, sprawozdanie komitetu mandatów przyjęto.

Prezes K. Rozmarek przedstawił gościa w osobie kongresmana M. Hull, ze stanu Wisconsin. Na sali również obecni byli kongresmani A. O'Konski, T. Gordon i M. Górski.

Stosownie do przewidzianego regulaminu, przystąpiono do przyjęcia protokołu z Pierwszego Zjazdu Rady Naczelnej, odbytego w dniach 10 i 11 października, 1945 roku w mieście Detroit, Michigan.

Del. W. Chybowski podniósł kwestię poprawki do Reguł i Ustaw Kongresu Polonii Amerykańskiej, którą pominięto, a mianowicie, paragraf 42, względem Komisji Finansowej i stawiał wniosek, ażeby poprawkę tą załączono do protokołu i następnie do ustaw i reguł Kongresu. Wniosek poparty przechodzi.

Na wniosek del. S. Basinskiego, protokół Pierwszego Zjazdu Rady Naczelnej przyjęto.

Sprawozdanie Komitetu Rewizyjnego, przedstawione zostało przez przewodniczącego p. A. Stepan, Komitet Rewizyjny składający się z delegatów A. Stepan, A. Gurniak i J. Kijewskiego, zbadał i porównał książki, rachunki i przekazy przy pomocy audytora J. Bronars i p. Marii Skoczyła, sekretarki skarbnika. Komitet znalazł wszelkie rekordy w najlepszym porządku i prowadzone wzorowo. Komitet pracował przez cztery godziny przed ranną sesją.

Na wniosek del. P. Kozłowskiego sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przyjęto.

Sprawozdanie prezesa K. Rozmarka przedstawione zostało w odbitkach i doręczone delegatkom i delegatom Zjazdu. Sprawozdanie przedstawia się jak następuje:

SPRAWOZDANIE

PREZESA KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ KAROLA ROZMARKA

Drugiemu Zjazdowi Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej przedkładać niniejsze sprawozdanie z najważniejszych czynności za czas od 8-go października 1945 do 6-go lutego 1947.

Dnia 8-go października 1945, wysłałem do Prezydenta Trumana list w którym przedstawiłem doleg Polaków znajdujących się w Displaced Persons Camps w strasie okupacji amerykańskiej. Na list ten otrzymałem od Prezydenta Trumana obszerną odpowiedź, z zapewnieniem, że władze amerykańskie czynią wszystko co jest w ich mocy, ażeby ulżyć doli wysiedleńców polskich.

PROTEST PRZECIWKO WOJSKOM ROSYJSKIM W POLSCE

Dnia 20-go października 1945, wysłałem do Prezydenta Trumana protest przeciwko przyskaniu do Polski wojsk rosyjskich i obsadzeniu nimi 17 większych miast w Polsce. Domagałem się również w imieniu Kongresu Polonii, ażeby Rząd Stanów Zjednoczonych wziął w obronę ludność w Polsce, okupowanej przez wojska sowieckie. Kopje listu do Prezydenta Trumana zostały rozesłane do członków Kongresu St. Zj., do prasy i do komentatorów radiowych. Od wielu senatorów i kongresmanów otrzymaliśmy przychylne odpowiedzi w tej sprawie, a pisma zanieśliśmy szereg na ten temat artykułów.

O WPROWADZENIE W ŻYCIE ZASAD KARTY ATLANTYCKIEJ

W dniu 31-go października 1945 - po znamienym i szeroko komentowanym przemówieniu Prezydenta Trumana, wygłoszonym w dniu święta Marynarki Stanów Zjednoczonych (Navy Day) - rozesłałem do agencji prasowych i do pism amerykańskich oświadczenie, że nie wystarczy tylko mówić o zasadach Karty Atlantycznej ale trzeba je w życie wprowadzać. Stwierdziłem przy tej okazji, że Polsce narzucono rząd wbrew woli jej ludności i domagałem się w imieniu Kongresu Polonii, ażeby Stany Zjednoczone nie uznawały zagrabienia przez Rosję wschodnich ziem polskich.

KONTAKT Z LITWINAMI, SŁOWAKAMI I KROATAMI

Dnia 1-go listopada 1945, wydałem odezwę wzywającą w imieniu Kongresu Polonii Amerykańskiej wszystkich Amerykanów polskiego pochodzenia do zakupywania jak największej ilości nowej pożyczki Zwycięstwa. Odezwę tą zamieściła prasa polska, a prasa amerykańska bardzo życzliwie ją komentowała. W tymże miesiącu nawiązałem kontakt z Amerykanami słowackiego, litewskiego i kroatyjskiego pochodzenia, w celu zorganizowania się i działania w obronie niepodległości Polski i tych narodów w Europie, a również w celu działania w kierunku dobra i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

SPRAWA WYSIEDLEŃCÓW

W dniu 17-go listopada wysłałem do Prezydenta Trumana list, dziękując mu za przyrzeczenia w sprawie Polaków, znajdujących się w okupacji amerykańskiej a przy tej okazji przedstawiłem Prezydentowi sytuację w jakiej się znajduje Polska. Zwracałem uwagę szczególnie na fakt, że w Polsce nie ma ani wolności, ani rządu, któryby faktycznie reprezentował wolę Narodu Polskiego, a jest Rosja, która przy pomocy policji i wojska - narzuca Polsce komunizm. Zwracałem Prezydentowi uwagę na fakt, że jako Amerykanie, w myśl zasad demokratycznych, powinniśmy bronić Polski przez zaborczością komunistycznej Rosji.

PREZYDENT TRUMAN A "RZĄD TYMCZASOWY"

Ze względu, że Prezydent Truman w liście do Kongresu Polonii Amerykańskiej poruszył sprawę tymczasowego rządu polskiego twierdząc, że rząd ten został powołany na skutek porozumienia się wszystkich Polaków, co jest niezgodne z prawdą - uważałem za stosowne wyjaśnić Prezydentowi Trumanowi, że nie jest tak, jak on twierdzi, ale że t.zw. "rząd tymczasowy" to agenci Rosji - a przydzielono im dla pozorów kilku Polaków, którzy kiedyś byli w rządzie londyńskim. Stwierdziłem stanowczo, w liście do Prezydenta, że przydzieleni do "tymczasowego rządu" Polacy londyńscy, nie będą mieć żadnego głosu w rządzie. A więc, że "rząd tymczasowy" jest w rzeczywistości dalszym ciągiem komunistycznego komitetu lubelskiego. (Wypadki następnie, a szczególnie wypadki dni ostatnich, potwierdziły w zupełności ówczesne moje twierdzenie).

LITWINI CHCĄ Z NAMI WSPÓŁPRACOWAĆ

Dnia 29-go listopada przemawiałem na konwencji Kongresu Litewsko-Amerykańskiego, w hotelu Congress w Chicago, z udziałem przeszło tysiąca delegatów. W przemówieniu podkreśliłem konieczność łączenia się Amerykanów pochodzenia z tych krajów Europy, którym obecnie zagraża zaborczość komunistycznej Rosji. Wyniosłem wrażenie z konwencji, że Amerykanie litewskiego pochodzenia są obecnie skłonni współpracować z nami w sprawach wspólnie nas obchodzących.

MEMORIAŁ DO BYRNESA

W grudniu 1945, opracowaliśmy i wysłaliśmy do Sekretarza Stanu James F. Byrnesa obszerny memoriał w sprawie polskiej, podpisany przez prezesa, sekretarkę, skarbnika i wszystkich wiceprezesów Kongresu Polonii. W memoriale zwracaliśmy uwagę Departamentu Stanu i Rządu Amerykańskiego na błędy, jakie dotychczas były popełniane w sprawie polskiej, szczególnie przez administrację Roosevelta i wzywaliśmy Byrnesa, ażeby podobnych błędów w dalszym ciągu nie popełniał.

Dnia 2-go grudnia 1945, z racji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, wydałem odezwę do Polonii amerykańskiej, wzywającą w imieniu Kongresu do wysłania paczek żywnościowych i odzieżowych do Polski.

"THE TRAGEDY OF APPEASEMENT"

W grudniu 1945, opracowałem i rozesłałem do prasy artykuł na temat sprawy polskiej p.t. "The Tragedy of Appeasement." Artykuł ten na stronach redakcyjnych zamieściły następujące dzienniki: New York Journal-American, Albany Times-Union, Boston American, Baltimore News-Post, Pittsburgh Sun-Telegraph, Milwaukee News-Sentinel, Detroit Times, San Francisco Examiner, Los Angeles Examiner, San Antonio Light i Seattle Post-Intelligencer.

Dnia 11-go grudnia 1945, w przeddzień odlotu Sekretarza Stanu Byrnesa do Moskwy, wysłałem do niego telegram przypominając mu sprawę Polski i wzywając go, ażeby nie pozwalał na dalsze krzywdzenie Narodu Polskiego, z którego to narodu w Stanach Zjednoczonych znajduje się 6 milionów obywateli, krwią i tradycją z nim związanych.

PO KONFERENCJI W MOSKWIE W 1946

W dniu 24-go stycznia 1946 - po powrocie Byrnesa z Moskwy, gdzie konferował ze Stalinem i Bevinem - i po jego mowie na radio, w której zdawał relację z konferencji w Moskwie, wysłałem do Sekretarza Stanu obszerny list w którym przedstawiłem mu dokładnie nasze zapatrywania stwierdzając, że Kongres Polonii nie godzi się na decyzje konferencji w Moskwie i że uważa je za szkodliwe tak z punktu widzenia interesów Stanów Zjednoczonych, jak również Polski i krajów, którym Rosja odebrała wolność i niepodległość. Kopje listu do Byrnesa, w którym domagałem się w imieniu Kongresu zmiany polityki naszego Departamentu Stanu w stosunku do Rosji, rozesłaliśmy do wszystkich członków

Kongresu, Rządu, Najwyższego Sądu, do wybitnych dziennikarzy i komentatorów radiowych i do 500 pism amerykańskich.

POTĘPIENIE MORDERSTW I ARESZTOWAŃ W POLSCE

W dniu 1-go lutego 1946 - po oświadczeniu Sekretarza Stanu Byrnasa, potępiającym morderstwa i aresztowania elementów demokratycznych w Polsce, dałem oświadczenie do prasy, wyrażające solidaryzowanie się Kongresu Polonii z oświadczeniem naszego Sekretarza Stanu. W oświadczeniu stwierdziłem również, że rozpuszczane przez Moskwę pogłoski jakoby generał Anders był instygatorem zabójstw politycznych w Polsce są rozmyslnym i celowym kłamstwem. W telegramie do Byrnasa w tej sprawie domagałem się w imieniu Kongresu Polonii, ażeby Rząd Stanów Zjednoczonych wpłynął na przyspieszenie wyborów w Polsce zanim wszyscy przywódcy demokratyczni zostaną wymordowani lub wywiezieni na Sybir.

DNACHSETLECIU URODZIN TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Z okazji dwuchsetnej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki, poleciłem wydanie specjalnej broszury o życiu i czynach naszego bohatera i broszurę te rozesłałem do członków Kongresu Stanów Zjednoczonych, do prasy amerykańskiej, do komentatorów radiowych i do przedstawicieli świata naukowego. Wezwaliśmy Polonię amerykańską do urządzania jak najliczniejszych obchodów dla uczczenia pamięci bohatera dwóch światów.

W OBRONIE IMMIGRANTÓW

W dniu 21-go lutego odbyły się w Washingtonie przesłuchania w sprawie wniosku w Kongresie Stanów Zjednoczonych o obniżenie kwoty imigracyjnej o 50 procent na następne 10 lat. Wydałem polecenie, ażeby w tej sprawie wysłano jaknajwięcej telegramów sprzeciwiających się obniżeniu kwoty, jako szkodliwemu dla dobra Stanów Zjednoczonych w ogóle, a dla sprawy polskiej w szczególności. Postarałem się również o to że, jako świadek z ramienia naszej organizacji, przemawiał na przesłuchaniach wybitny adwokat washingtonski, weteran ostatniej wojny, niedawno zwolniony honorowo z Armii Amerykańskiej - Amerykanin polskiego pochodzenia.

Świetne przemówienie przedstawiciela Kongresu Polonii Amerykańskiej, stwierdzające zasługi Polaków dla Ameryki, podobno się członkom Komisji i zebranej na przesłuchaniach publiczności, a skutek był ten, że prawie wszyscy następní mówcy podkreślali fakt, że Polacy jako imigranci są tu bardzo pożądani i że obcięcie kwoty polskiej byłoby nie tylko skrzywdzeniem Narodu Polskiego, ale również byłoby ze szkodą dla Stanów Zjednoczonych.

Śmiem twierdzić, że akcja nasza w dużym stopniu przyczyniła się do tego, że Kongres Stanów Zjednoczonych nie uchwalił wniosku o zniesienie kwoty imigracyjnej.

WYSIEDLEŃCY POLSCY W MEKSYKU

Dnia 2-go lutego wyjechałem do Meksyku, w sprawach uchodźców polskich w obozie Santa Rosa w ogóle, a w szczególności w sprawie sprowadzenia możliwie największej ilości uchodźczej młodzieży polskiej do Stanów Zjednoczonych w celu dania jej opieki i kształcenia jej tutaj. Sprawa ta zabrała mi trzy tygodnie czasu, ale rezultaty moich starań - jak wszystkim zapewne wiadomo - są dobre. Do Stanów Zjednoczonych - kosztem Związku Narodowego Polskiego - sprowadziliśmy 98 osób, młodzieży płci obojga, a wiele starszych osób przy naszych wskazówkach i pomocy uzyskało pozwolenie na wjazd do Stanów Zjednoczonych.

INFORMACJE O KONGRESIE POLONII

W dniu 21-go lutego 1946, pismo "Polish Review" zamieściło wywiad ze mną w sprawie Kongresu Polonii Amerykańskiej. W wydawstwie tym przedstawiłem cele i zadania Kongresu Polonii z punktu widzenia Amerykanów polskiego pochodzenia. Zakupiliśmy odpowiednią ilość egzemplarzy "Polish Review" i rozesłałem do bibliotek publicznych w Stanach Zjednoczonych, szczególnie do tych miejscowości, gdzie w większej ilości znajdują się

Amerykanie polskiego pochodzenia i gdzie z tej racji zainteresowanie się Amerykanów Kongresem Polonii jest większe.

DO RADY BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Dnia 26-go marca - z okazji obrad Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych w New Yorku - przesłałem apel w sprawie polskiej na ręce przewodniczącego John Henry Spaak i sekretarza U.N. p. Trygve Lie. Kopię tego apelu wysłałem do wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa, jak również do naszego Departamentu Stanu i do prasy amerykańskiej.

W apelu tym poruszyłem następujące sprawy: Polska została skrzywdzona nie tylko przez zabranie jej blisko połowy terytorium, ale i przez to że nie może przedstawić swojej tragicznej sytuacji Organizacji Zjednoczonych Narodów; obecni pseudo-delegaci Polski do U.N. nie mają prawa do reprezentowania Polski, tak jak nie miał prawa Quisling do reprezentowania Norwegii, Laval do reprezentowania Francji, albo Hacha do reprezentowania Czechosłowacji; ci o obecnie reprezentują Polskę w U.N. są agentami Rosji i bronią jej interesów, a nie interesów Polski.

SYTUACJA W POLSCE ZAPRZECZENIEM TEGO CO GŁOSI U.N.

W apelu zaznaczyłem, że obecna sytuacja w Polsce jest zaprzeczeniem ideałów dla których powstała Organizacja Zjednoczonych Narodów; w obecnej sytuacji naród polski nie ma możności się wypowiedzieć i w tych warunkach przeprowadzone wybory będą tylko farsą, a nie wolą narodu; to też U.N. powinna dołożyć wszelkich starań, ażeby w Polsce odbyły się sprawiedliwe wybory, a może to nastąpić tylko wtedy gdy wojska rosyjskie i policja polityczna zostaną wycofane z Polski; Organizacja Zjednoczonych Narodów powinna zabrać głos w sprawie licznych aresztowań demokratycznych elementów w Polsce, a również zadać dla narodu polskiego wolności słowa, wolności prasy i radia, oraz wolności organizowania się; z ramienia U.N. powinna być wysłana do Polski misja w celu nadzorowania wyborów; Polska tylko wtedy może się uważać za wolnego członka Zjednoczonych Narodów, gdy warunki te zostaną spełnione; niesprawiedliwie zażądawiona przez U.N. sprawa polska będzie stale zagrażać pokojowi świata, który to pokój jest głównym celem Organizacji Zjednoczonych Narodów.

Apel ten, w całości lub wyjątkach, zamieściło wiele pism amerykańskich, a komentatorzy radiowi z okazji apelu poczynili na swoich programach przychylnie wzmianki o sprawie polskiej.

KONFERENCJA W PITTSBURGHU

W dniu 31-go marca odbyłem w Pittsburghu konferencję z przedstawicielami organizacji bratniej pomocy pochodzenia słowiańskiego oraz środkowo-europejskiego. Omawialiśmy sprawę konferencji w Washingtonie - w celu uzgodnienia naszej akcji w Stanach Zjednoczonych w obronie całości i niepodległości krajów i narodów, zagrożonych przez zaborczą politykę komunistycznej Rosji.

Ze względu, że poszczególne Wydziały Stanowe domagały się ode mnie przemówienia na urządzonych przez te Wydziały programach radiowych, opracowałem w marcu 1946 przemówienie na temat "Poland Victim of Appeasement." Z przemówienia tego sporządziliśmy transkrypcje na rekordach i rozesłałem do Wydziałów Stanowych, które urządzały programy radiowe.

W dniu 6-go kwietnia, jako prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, byłem zaproszony i uczestniczyłem w "Luncheon" wydanym przez miasto Chicago dla Prezydenta Trumana, w czasie jego wizyty na uroczystościach "Dnia Armii" gdzie miałem sposobność mówienia o sprawie polskiej z wieloma wybitnymi osobistościami z otoczenia naszego Prezydenta.

FEDERATION OF AMERICANS OF CENTRAL AND EASTERN
EUROPEAN DESCENT

W dniach 10-go i 11-go kwietnia uczestniczyłem w Washingtonie w konferencji przedstawicieli następujących organizacji: Greek Catholic Union of United States of America and Canada (Carpatho-Ruthenians), Lithuanian American Council, Polish American Congress, Serbs National Federation, Slovak League of America, Slovenian Catholic Union, United Croats of United States of America and Canada and Croatian Catholic Union, Ukrainian National Association and Providence Ukrainian Catholic Union.

Na zebraniu tym uzgodniono sprawy wspólnie nas obchodzące, a streszczają się one w następującym oświadczeniu, wydanym do prasy amerykańskiej:

STATEMENT OF PRINCIPLES
OF THE FEDERATION OF AMERICANS OF CENTRAL AND
EASTERN EUROPEAN DESCENT

1. To exert every effort to preserve and promote our American way of life.
2. To this end to urge our Government to work for a just and lasting peace based upon our own Bill of Rights and the principles embodied in the Atlantic Charter and the Four Freedoms, for which our sons and daughters fought and died.
3. To counteract the sinister Communist and other anti-democratic influences which are infiltrating into every group represented in this Federation, in each of which Communist and other anti-democratic front organizations have been established and Communist propaganda is being spread, endangering the security, welfare and way of life of the American people.
4. To promote the security and welfare of the United States by insisting upon policies which will bring lasting peace to all the nations of the world, including the countries of Central and Eastern Europe, numbering about 150,000,000 people.
5. To urge our Government to seek the restoration of sovereign rights and self-government to the nations which have been forcibly deprived of them and to secure the exercise of the right of self-determination for those nations which have not been accorded this right, particularly in the countries of Central and Eastern Europe.
6. To urge our Government to fulfill the guarantee of free and unfettered elections in these countries under the supervision of an inter-allied commission. In order to achieve this and to eliminate a serious threat to world peace, it is imperative that Soviet troops and Soviet secret police be immediately withdrawn from neutral and allied countries as pledged in Article 6 of the Moscow Declaration of 1943.

W związku z tą konferencją, odbyło się zebranie prasowe, na którym licznie zebranych przedstawicielom agencji prasowych i pism, tłumaczyłem cele i zadania dla których została zwołana konferencja wymienionych tu grup narodowościowych.

STARANIA W SPRAWIE WYSIEDLEŃCÓW

Przy okazji mej bytności w Washingtonie na tej konferencji, odbyłem w Departamencie Stanu konferencje z właściwymi oponentami w sprawie polskich t.zw. "displaced persons," znajdujących się w Niemczech, w okupacyjnej strefie amerykańskiej.

Na tych konferencjach zapewniono mnie, że pogłoski jakoby władze amerykańskie zmuszały Polaków do wyjazdu do Polski, ewentualnie do przyjęcia obywatelstwa niemieckiego - są nie prawdziwe. Otrzymałem zapewnienie, że władze pod tym względem są absolutnie bezstronne.

GENERAL BÓR-KOMOROWSKI

W drugiej połowie kwietnia 1946, czynikiem usilne starania o sprowadzenie do Stanów Zjednoczonych gen. Gora-Komorowskiego. Miałem w tej sprawie dużo trudności, ale zostały one szczęśliwie pokonane i b. Wódz Polski Podziemnej, a obecnie Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, przybył do Chicago na olbrzymią manifestację w dniu 5-go maja, przy pomniku Tadeusza Kościuszki. Manifestacja ta, na której przewodniczyłem, była największą w historii Polonii Chicagowskiej, bo zgromadziła przeszło 200. tysięcy uczestników.

Olbrzymie manifestacje w czasie objazdu generała Bora po Stanach Zjednoczonych dały dowód z kim jest i jakiej Polski chce - Polonia amerykańska. Tak Rosja jak i reżim warszawski przekonały się, jakie jest stanowisko Polonii amerykańskiej w sprawie całości granic i niepodległości Polski. Uzyskanie pozwolenia na przyjazd generała Bora do Ameryki - mimo stawianych nam przeszkód - wykazało naszą siłę i wzmocniło stanowisko Polonii amerykańskiej. Ze tak jest świadczą o tym ataki Rosji i jej przyjaciel na generała Bora i na Polonię amerykańską. Z okazji objazdu Generała po Ameryce prasa amerykańska zamieściła setki przychylnych artykułów o Polsce.

GENERAL BÓR W WASHINGTONIE

Specjalnie dobrze przysłużył się Polsce generał Bór w Washingtonie, gdzie prasa naszej stolicy, z okazji bytności Generała zamieszczała o sprawie polskiej całe szpalty na pierwszych stronach pism i gdzie - na przyjęciu w Kapitolu - słuchało Generała mówiącego o powstaniu warszawskim i o Polsce - 60-ciu senatorów i kongresmanów i wiele wybitnych osób ze świata politycznego, naukowego i dziennikarskiego. Ze względu, że Generał przemawiał w języku polskim, tak jego przemówienie jak i odpowiedzi na liczne zapytania w sprawie polskiej - tłumaczyłem na język angielski.

DOBRCZE SIĘ PRZYSŁUŻYŁ SPRAWIE POLSKIEJ

Gdzie tylko mogłem, i o ile tylko czas mi na to pozwalał, towarzyszyłem generałowi Bór-Komorowskiemu w jego objeździe po Ameryce, starając się, ażeby jego objazd przyniósł jak największe korzyści dla sprawy polskiej. Stwierdzam, że generał Bór swoją obecnością i słowami naoczego świadka wyczynów i zmagania Polski walczącej i Polski cierpiącej, zachęcił nas do zwiększenia wysiłków w kierunku pomocy krajowi naszych ojców w odzyskaniu niepodległości i w kierunku ratowania od głodu i chłodu ludności w Polsce, jak również Polaków i Polek, na skutek wojny rozrzuconych dziś po całym świecie. Generał Bór spełnił to zadanie znakomicie i za to należy się mu od nas wszystkich serdeczne podziękowanie.

PRZED KONFERENCJĄ W PARYŻU

W dniu 11-go czerwca 1946 - wysłałem w imieniu Kongresu Polonii do Sekretarza Stanu James F. Byrnesa, przed jego odlotem na Konferencje w Paryżu, deklarację Kongresu Polonii Amerykańskiej, wypowiadającą nasze zapatrywania, jako Amerykanów polskiego pochodzenia, na wszystkie sprawy w łączności z krajem naszych ojców Polską - wzywając przytem naszego Sekretarza Stanu, ażeby na tej konferencji odnośnie Polski - kierował się sprawiedliwością i zasadami demokratycznymi.

NASZA AKCJA W OBRONIE BOHATERA SERBSKIEGO

W dniu 14-go czerwca 1946, wysłałem w imieniu Kongresu Polonii list do Prezydenta Trumana, apelując do niego o podjęcie starań dla zapewnienia sprawiedliwego sądu bohaterowi serbskiemu

generałowi Michajłowiczowi, który oddał sprawie aljanckiej w czasie wojny wielkie usługi, a którego komunistyczny jugosłowiański rząd oskarżył o zdradę. Na skutek tej naszej akcji Kongres Polonii otrzymał telegram od Serbian National Defense Council of America z zawiadomieniem nas, że organizacja ta na konwencji w Chicago uchwaliła podziękowanie Polonii amerykańskiej za obronę w naszych pismach, telegramach i listach do Departamentu Stanu i do Prezydenta Trumana - generała Michajłowicza. Telegram wyraża przy tej okazji współczucie i życzliwość Serbów dla sprawy Polski. Zakończeniem telegramu w języku polskim "Jeszcze Polska Nie Zginęła" Serbowie wyrażają przekonanie, że Polska będzie wolną i niepodległą.

PRZECIWKO WYDANIU SEKRETU BOMBY ATOMOWEJ

W dniu 19-go czerwca 1946 - wysłałem do Prezydenta Trumana list z protestem Amerykanów polskiego pochodzenia zrzeszonych w Kongresie Polonii - przeciwko projektowi wydania przez Stany Zjednoczone sekretu bomby atomowej. Protest ten widocznie był dobrze umotywowany, bo zamieściły go prawie wszystkie największe dzienniki amerykańskie.

PROTEST DO UNRRA

Ze względu, że w prasie amerykańskiej ukazały się alarmujące wiadomości, że UNRRA grozi wysiedleniom polskim w Niemczech represjami, o ile nie zgodzą się na wyjazd do Polski, wysłałem w dniu 9-go lipca 1946, w imieniu Kongresu Polonii protest do ówczesnego dyrektora UNRRY Fiorello H. LaGuardia - domagając się stanowczo zaprzestania represji i groźb na tej podstawie, że UNRRA jest organizacją humanitarną, finansowaną głównie przez podatników amerykańskich i jako taka powinna zajmować się działalnością reliefową a nie polityczną.

Na protest nasz UNRPA odpowiedziała, że nie miała i nie ma zamiaru odmawiać dalszej pomocy tym Polakom, którzy nie chcą wracać do Polski ze względu na istniejące tam stosunki polityczne, (Okazało się później, że oświadczenie UNRRY w tej sprawie - nie odpowiadało prawdziwemu stanowi rzeczy).

NASZA DELEGACJA DO EUROPY

Z końcem lipca 1946 - rozpocząłem starania o wyjazd Delegacji Kongresu Polonii na Konferencję Pokojową w Paryżu. Wyjechałem razem z Delegacją w dniu 27-go sierpnia, z Halifax Canada, a wróciłem do Stanów Zjednoczonych do New Yorku, 11-go listopada. Byłem więc w tej podróży 83 dni. W tym czasie byłem w Londynie dwukrotnie, razem 15 dni - w Paryżu dwukrotnie, razem 33 dni - w Niemczech, w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej 13 dni, w Brukseli 4 dni.

W Paryżu odbyłem konferencję z Sekretarzem Stanu James F. Byrnesem i wręczyłem mu memoriał w sprawie Polski. Podczas konferencji skrytykowałem mowę wygłoszoną w Stuttgardzie, w której Byrnes sprawę granic zachodnich Polski stawiał w bardzo niejasnym świetle.

NA KONFERENCJI POKOJOWEJ

Byłem w Paryżu wielokrotnie w Pałacu Luksemburskim, na konferencji pokojowej w charakterze obserwatora, i nawiązałem łączność z delegacjami różnych krajów, a więc z delegacją amerykańską, brytyjską, włoską, grecką, z delegacją organizacyjną ormiańskich i innymi. Odbyłem z tymi delegacjami szereg konferencji i na nich przedstawiłem nasz punkt widzenia na sprawę polską.

KONFERENCJE PRASOWE I INNE

Podczas pierwszego mojego pobytu w Paryżu, odbyłem dwie konferencje prasowe z prasą anglosaską, oraz z prasą francuską i innych krajów. Miałem również konferencje z Ambasadorem Stanów Zjednoczonych we Francji, Jeffersonem Caffrey, z Generałem F. J. Tate, amerykańskim Attache Wojskowym w Paryżu, z Randolphem Churchillem, synem b. premiera Wielkiej Brytanii, z Arcybiskupem

Francji Kardynałem Ulm, z senatorem Tom Connally i z całym szeregiem wybitnych osobistości amerykańskich, angielskich, francuskich i polskich - ze świata naukowego, politycznego, dyplomatycznego i dziennikarskiego.

W STREFACH OKUPACJI AMERYKAŃSKIEJ I ANGIELSKIEJ

Po zakatwieniu szeregu ważnych spraw w Paryżu udałem się do Niemiec i tam w obu strefach okupacyjnych zwiedziłem 20 polskich ośrodków wojskowych, oraz ośrodków wysiedleńców polskich t.zw. "D.P. Camps." Konferowałem tam z gen. Hibnerem, U.S.A., z gen. Armii Brytyjskiej M. A. Carthew, z pułk. Biddle, z konsulem generalnym amerykańskim w Frankfurcie Hoffmanem, z pułk. Haroldson, z pułk. Michelson, z pułk. Tappin, z pułk. Illinskim, z pułk. Lipkowskim, z pułk. Pulwermanem, szefem UNRRY i wielu innymi.

SYTUACJA W OBOZACH WYSIEDLEŃCÓW

W polskich obozach D.P. Camps zastałem warunki wprost straszne. Polacy przebywający w tych obozach, wysiedleńcy i byli jeńcy wojenni, są prześladowani i w różny sposób pośrednio zmuszani do powrotu do Polski. Tam, w tych obozach, przekonałem się, że za te nieznośne warunki życia odpowiedzialną jest UNRRA, która zamiast otaczać te nieszczęśliwe ofiary wojny opieką - stała się narzędziem politycznym, zmuszającym do powrotu do Polski, znajdującej się pod okupacją sowiecką.

Uchodźcy polscy skarżyli się, iż przenoszą ich celowo często z jednego obozu do drugiego, skarżyli się na częste rewizje nocne, podczas których władze konfiskują im wszystko co posiadają - skarżyli się, że szkółki dla dzieci są zamykane, oraz że warunki mieszkaniowe są złe. Sprawdziłem to sam, gdy w jednym małym pokoju, który zwiedziłem, widziałem że mieszkało tam 13 osób, t.zn. 4 rodziny, składające się z 8 dorosłych i pięciorga drobnych dzieci.

W OBOZACH WOJSK POLSKICH

W obozach Wojsk Polskich, które Delegacja zwiedziła w Niemczech, przejęty byłem do głębi postawą żołnierską, oraz duchem jaki wśród żołnierzy polskich panuje.

Po powrocie do Paryża opracowałem obszernie sprawozdanie z tego co widziałem w Niemczech w obozach polskich i ten raport przedłożyłem Sekretarzowi Byrnesowi. Odbyłem również konferencję prasową i licznie przybyłym dziennikarzom przedstawiłem jak są w Niemczech traktowani wysiedleńcy polscy i byli jeńcy wojenni.

Odbyłem również konferencję z ambasadorem amerykańskim w Warszawie Bliss Lane, który bawił wówczas w Paryżu, oraz z członkami delegacji poszczególnych narodów na konferencję pokojową. Zwiedziłem cały szereg instytucji polskich w Paryżu, jak Bibliotekę Polską, Muzeum Mickiewiczkowskie, Siedzibę Centralnego Związku Polaków we Francji i inne.

NA ZJEŹDZIE W BRUKSELI

Po zakończonej pracy w Paryżu udałem się do Brukseli i tam wziąłem udział w Zjeździe 70 przedstawicieli skupień polskich z Francji, Belgii i Włoch - Szwajcarii, Holandii, Danii, Luksemburga, Norwegii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, oraz Niemiec. Na tym Zjeździe poznałem wielu wybitnych działaczy polskich z Europy zachodniej.

W Brukseli odbyłem konferencje z Admirałem Kirk, ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Belgii, oraz z pułk. Solborg i zwiedziłem cały szereg instytucji polskich w Brukseli.

W LONDYNIE

W Londynie miałem dwie dalsze konferencje prasowe, oraz odbyłem dłuższe konferencje z Prezydentem Raczkiewiczem, z premierem Arciszewskim, z gen. Andersem, z gen. Bór-Komorowskim, z gen. Hallerem, z gen. Kopańskim, z gen. Lotnictwa Polskiego Izyckim, z admirałem Swirskim i z wielu innymi. W Londynie odbyłem konferencje z premierem Wielkiej Brytanii Attlee, oraz z całym szeregiem posłów do parlamentu brytyjskiego.

Miałem również sposobność nawiązania kontaktu ze społeczeństwem angielskim, oraz z całym szeregiem instytucji angielskich i z wielu wybitnymi dziennikarzami, publicystami i działaczami angielskimi. Złożyłem wizytę pani Generałowej Helenie Sikorskiej, wdowie po Generale Sikorskim, a na dzień przed odjazdem z Londynu wygłosiłem przez radio przemówienie do Polski.

W OŚRODKACH WOJSK POLSKICH W ANGLII

Prócz zwiedzania licznych instytucji polskich i angielskich w Londynie, zwiedziłem również w Anglii środkowej i zachodniej 8 ośrodków wojskowych, a w tej liczbie 5 oddziałów wojsk generała Andersa, które już przybyły z Włoch, jeden obóz dla rodzin wojskowych, jeden obóz Pomocniczej Morskiej Służby Kobiet, oraz 3 eskadry lotnictwa polskiego.

Wizyty w tych oddziałach wywarły na mnie ogromne wrażenie. Spotkałem się w tych obozach z żołnierzami, którzy imię polskie wsławiali pod Tobrukem, Monte Cassino, pod Ankoną.

DELEGACJĘ NASZĄ ŻOŁNIERZE POLSCY WITALI OWACYJNIE

Dzisiaj tym żołnierzom, którzy tak bardzo pragnęli z bronią w ręku wkroczyć do wolnej Polski - broń odbierają. Tragiczna to i bolesna chwila dla żołnierza polskiego. I delegacja Kongresu Polonii Amerykańskiej właśnie przybyła do nich w tej tragicznej chwili. Witali oni delegację wszędzie serdecznie, owacyjnie. Witali marszami, granymi przez ich orkiestry, defiladami całych oddziałów, a lotnicy polscy w sile trzech eskadr, defilowali przed delegacją w powietrzu.

Na serdeczne powitania żołnierzy polskich odpowiadałem również z taką samą serdecznością. W czasie odwiedzin Wojska Polskiego przemawiałem do żołnierzy po sześć razy dziennie, mówiąc im obszernie o Polonii Amerykańskiej i o Kongresie Polonii, wyrażając im cześć za ich bohaterstwo i poświęcenie. Upewniając ich, iż Polonia amerykańska - tak jak dotychczas - walczy o ich, o szlachetne prawa Narodu Polskiego do niepodległości i że nigdy nie zapomni o bohaterskich żołnierzach polskich.

PIĘKNE I RZEWNE MOMENTY

Podczas tej podróży byłem świadkiem pięknych i rozrzucających momentów, które pozostaną mi na zawsze w pamięci. Byłem świadkiem chwil miłych i pięknych, a również zetknięciem się z bliska z przeogromną tragedią Narodu Polskiego, która, aby zrozumieć - trzeba zobaczyć. Chcę tu dodać, że mimo trudów podróży, mimo niewygód i braków jakie napotykałem na każdym kroku, zadowolony jestem, że byłem w Europie.

To, co podczas mojej podróży widziałem, to czego byłem świadkiem, w smutnych obozach polskich uchodźców wojennych, oraz w obozach bohaterskich żołnierzy polskich, tak tych, którzy są jeszcze pod bronią w Niemczech, jak i tych z Włoch, którym już broń odebrano - zbudowało mnie na duchu, dodało mi wiary w przyszłość Narodu Polskiego i dodało jednocześnie chęci, by dla tej przyszłości mimo przeszkód, pracować dalej z wszystkich sił - z wiarą w zwycięstwo dobrej sprawy.

POLSKA NIE MA SWOICH PRZEDSTAWICIELI

Po powrocie z Europy, na podstawie informacji, jakie uzyskałem w Paryżu i gdzieś indziej o sprawie polskiej i na podstawie tego co widziałem - opracowałem Memorandum do

Sekretarza Stanu James F. Byrnesa, w którym to Memorandum głównie nacisk kładę na fakt, że Polska nie miała swoich przedstawicieli na Konferencji w Paryżu i nie ma ich w Organizacji Zjednoczonych Narodów.

W Memorandum zaznaczyłem również, że Amerykanie polskie-go pochodzenia domagają się demokratycznych wyborów w Polsce pod kontrolą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wybory te mogą być tylko sprawiedliwe wtedy, gdy Rosja wycofa swoje wojska z Polski, wraz z policją i agentami komunistycznymi.

Memorandum wysłałem do Sekretarza Byrnesa w dniu 22-go listopada wraz z odpowiednim listem. Kopie listu i Memorandum rozesłałem do członków Rządu, Kongresu, do prasy i do komentatorów radiowych. W rezultacie tak w prasie jak i na radio mieliśmy dużo życzliwych dla sprawy polskiej wzmianek i artykułów.

INFORMOWANIE AMERYKANÓW O SPRAWIE POLSKIEJ

Dnia 1-go grudnia, na obrzymim Wiecu, urządzonym w Chicago przez Wydział Kongresu Polonii na stan Illinois, opowiedziałem co widziałem w Europie i wzywałem zebranych do zwiększenia wysiłków tak w obronie sprawy polskiej jak też i w kierunku pomocy wysiedleńcom i żołnierzom polskim.

W dniu 8-go grudnia, na przyjęciu urządzonym z okazji mojego powrotu z Europy przez Polonię w Chicago, był obecny gubernator Green, mayor Kelly i wielu innych przedstawicieli świata politycznego. W przemówieniu w języku angielskim zapoznałem ich ze sprawą polską w ogóle, a z naszymi staraniami w sprawie pomocy wysiedleńcom i żołnierzom polskim - w szczególności.

KONGRESMANI PRZYRZEKAJĄ POMOC

W przygotowaniu akcji, jaką obecnie prowadzimy w sprawie wysiedleńców polskich i żołnierzy polskich - odbyłem w dniu 18-go grudnia w Union League Club w Chicago, konferencję z gubernatorem Green i republikańskimi kongresmanami tego stanu. Konferencję przewodniczył gubernator Green. W jedno godzinne przemówieniu wyjaśniłem wszystkie kwestie, dotyczące się wysiedleńców i żołnierzy, oraz w ogóle - sprawy polskiej i wręczyłem wszystkim obecnym kopie dokumentów i materiałów dotyczących tych spraw. Zebrani bardzo przychylnie odnieśli się do przedstawionych im spraw polskich, przyrzekli swą pomoc i wierzę, że gdy sprawy te będą podniesione w Kongresie - odniosą się do nich życzliwie i przychylnie. Wielu kongresmanów demokratycznych, z którymi przy różnych okazjach mówiłem o tych sprawach - również przyrzekło swą pomoc i współpracę.

PRZED "WYBORAMI" W POLSCĘ

W dniu 30-go grudnia, rozesłałem do agencji prasowych i pism oświadczenie, zwracające uwagę, że Rząd Stanów Zjednoczonych jest współ-odpowiedzialnym za powołanie do życia t.zw. rządu tymczasowego, a więc jest również odpowiedzialny za wybory w Polsce. W oświadczeniu zwracałem też uwagę, że Rada Bezpieczeństwa w Organizacji Zjednoczonych Narodów powinna podtrzymać noty Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, domagające się od rządu warszawskiego sprawiedliwych i wolnych wyborów i że powinna wysłać obserwatorów na czas wyborów w Polsce.

O OFICJALNE STANOWISKO NASZEGO REPREZENTANTA W EUROPIE

W dniu 31-go grudnia, wysłałem do Prezydenta Trumana list domagając się, ażeby reprezentant, którego zamierzamy wysłać do Europy w sprawach wysiedleńców polskich, był oficjalnie uznany przez Prezydenta Trumana. Sprawa ta jest obecnie w toku załatwiania.

W dniu 2-go stycznia 1947 - ze względu na zbliżające się wybory w Polsce - wysłałem do Sekretarza Stanu Byrnesa list, w którym ostrzegałem że - z wiadomości jakie nadchodzą z Polski - wybory będą sfalszowane. Wzywałem Sekretarza Stanu, ażeby do tego nie dopuścił.

RAPORT DO 80-TEGO KONGRESU ST. ZJ.

W dniu 7-go stycznia wysłałem do 80-go Kongresu Stanów Zjednoczonych obszerny raport o rozpaczliwej sytuacji wysiedleńców polskich, oraz wnioski i propozycje, jak ten ważny problem załatwić. Kopje tego raportu rozesłałem do wszystkich członków Rządu i Kongresu, jak i również do prasy amerykańskiej i komentatorów radiowych.

W dniach 17-go i 18-go stycznia byłem w Washingtonie w sprawach polskich w ogóle, a w szczególności na konferencji przedstawicieli organizacji Amerykanów pochodzenia ze Środkowej Europy, zainteresowanych równie jak i my losem wysiedleńców, znajdujących się w rozmaitych obozach w Europie, a nie mogących wracać do swych krajów. Na konferencji powzięliśmy uchwały, które pozwolą nam wspólnie występować na terenie amerykańskim w tej ważnej sprawie.

PO "WYBORACH" W POLSCE

Z ochwilą gdy nadeszły wiadomości z Polski, że - jak to było do przewidzenia - wybory zostały sfałszowane, wysłałem w dniu 20-go stycznia telegram do Sekretarza Stanu G. Marshall'a, domagając się w imieniu Amerykanów polskiego pochodzenia zrzeszonych w Kongresie Polonii - nieuznawania sfałszowanych wyborów i wyciągnięcia konsekwencji z faktu, że "rząd tymczasowy" nie dotrzymał przyjętych zobowiązań.

W dniu 20-go stycznia rozesłałem również do prasy amerykańskiej, do komentatorów radiowych i do amerykańskich działaczy politycznych oświadczenie z argumentami, że t.zw. wybory w Polsce w dniu 19-go stycznia zostały haniebnie sfałszowane i zaapelowałem do opinii Narodu Amerykańskiego, jak i do opinii całego świata - o potępienie i nieuznawanie sfałszowanych wyborów i o obronę demokratycznego narodu polskiego przed narzuconą mu przez czerwonych faszystów niewolę.

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY

Jedną z naszych licznych trosk i starań w czasie od 1-go Zjazdu Rady Naczelnej jest Polski Instytut Naukowy w Ameryce z zaskutkiem dla nauki i sprawy polskiej profesorem Oskarem Haleckim na czele. Z tą tak bardzo nam tutaj potrzebną placówką nauki polskiej współpracowaliśmy przez cały czas i pomagaliśmy jej w miarę naszych możliwości finansowych. W formie subwencji na najpotrzebniejsze koszty działalności i wydawnictwa tej Instytucji, Kongres Polonii Amerykańskiej wypłacił Polskiemu Instytutowi Naukowemu do tego czasu sumę \$15,000.00 - w 18-tu miesięcznych ratach.

Muszę tu zaznaczyć, że na ten cel specjalnie do Kongresu Polonii wpłacały poszczególne organizacje sumy jak następuje:

Związek Narodowy Polski.....	\$2,000.00
Zjednoczenie Polskie R.K.....	1,000.00
Związek Polek w Ameryce.....	1,000.00
Sokolstwo Polskie w Ameryce..	250.00

Razem.....\$4,250.00

Poza wymienionemi tu sumami mamy na ten cel deklaracje, które jednakowoż do tego czasu nie zostały wpłacone. Ze względu, że cel jest ze wszech miar godny poparcia sądzę, że tak organizacje jak i jednostki, które deklarowały na ten cel pewne sumy - zobowiązania swoje wypełnią.

POLSKO AMERYKAŃSKA KOMISJA HISTORYCZNA

Drugą placówką naukową z którą Kongres Polonii Amerykańskiej współpracować jest Polsko Amerykańska Komisja Historyczna, której przewodniczącym jest znany i dla badań historycznych Polonii Amerykańskiej zasłużony p. Mieczysław Haiman.

Komisji tej na pokrycie kosztów jej wydawnictw wypłaciliśmy sumę \$768.19 ze sumy \$1000.00 - na ten cel uchwalonej przez Zarząd Wykonawczy. Wierzę, że obecny Zjazd Rady Naczelnej uzna i podtrzyma dalszą współpracę Kongresu Polonii z tą naszą ważną i tak bardzo potrzebną placówką naukową.

BIURO SPOŁECZNE

Wynik i skutki wojny spowodowały, iż na Kongres Polonii Amerykańskiej spadł szereg spraw, nie przewidzianych pierwotnie w Statucie, a których nie można ominąć. Na pierwszym miejscu wśród nich jest niesłychana nędza w Polsce i wielkie potrzeby wysiedleńców i żołnierzy polskich w świecie. Ze wszystkich stron świata i z Polski płyną do Kongresu tysiące próśb o pomoc wszelkiego rodzaju. Zmusiło to Zarząd do otwarcia biura społecznego, w którym te sprawy się załatwia i czyni wszystko, co tylko jest możliwe, by nieść pomoc tam, gdzie jej najwięcej potrzeba. W chwili obecnej biuro społeczne Kongresu w Chicago zatrudnia 2 pracowników i będzie musiało być powiększone, bo zakres jego działalności stale się powiększa. Biuro to załatwiło do tego czasu 6,543 spraw.

W SPRAWIE WPUSZCZENIA WYSIEDLEŃCÓW I b. ŻOŁNIERZY POLSKICH DO AMERYKI

Bardzo pilnym i ważnym zadaniem Kongresu Polonii w chwili obecnej jest skuteczna pomoc b.żołnierzom i wysiedleńcom polskim w Niemczech i Anglii w znalezieniu odpowiednich miejsc dla rozpoczęcia nowego życia, skoro czerwony faszyzm zamknął przed nimi drzwi Ojczyzny. Jednym z największych miejsc dla znacznej ich części są Stany Zjednoczone. Ale - skutkiem szoupkości kwoty polskiej - drzwi Stanów Zjednoczonych są w chwili obecnej zamknięte nawet dla tych wysiedleńców i żołnierzy, którzy drogą affidavitów stwierdzili, że mają tutaj dostateczne oparcie o swych krewnych i przyjaciół.

Kongres Polonii Amerykańskiej czyni obecnie wysiłki i stara się przez ustawiczny kontakt w tej sprawie z Departamentem Stanu, oraz senatorami i kongresmanami - by problem ten został pomyślnie rozwiązany. Oredzie Prezydenta Trumana do nowego Kongresu, toruje tej wielkiej akcji drogę, ale by sprawa została rozwiązana, potrzebną jest uchwała Kongresu Stanów Zjednoczonych. Zależy to w wielkiej mierze od nacisku opinii publicznej tak na Prezydenta, jak i na Kongres Stanów w Washingtonie.

Ze względu, że liczba przeciwników szerszego otwarcia bram Stanów Zjednoczonych jest duża i bardzo czynna - wzwaliśmy przez nasze Wydziały Stanowe wszystkie polskie organizacje jak i poszczególne osoby, by natychmiast podjęły energiczną akcję w kierunku wysyłania odpowiednich telegramów i listów na ręce Prezydenta, swoich senatorów i kongresmanów - o poparcie odpowiedniego wniosku w tej sprawie w Kongresie.

SZEREGI PRACOWNIKÓW KONGRESU STAŁE ROSNĄ

Kongres Polonii Amerykańskiej jest wielką federacją wszystkich organizacji polskich - i to jest jego reprezentacyjną siłą. Ma on wobec tego prawo do przemawiania w imieniu całej Polonii. Sprawność organizacyjna wymaga jednak czynnych szeregów, któreby stale zajmowały się aktualną akcją, jaką Kongres Polonii ma do wypełnienia.

Tymi szeregami są członkowie pracujący i działający czy to w poszczególnych Wydziałach, czy też w Zarządzie Kongresu bezpośrednio.

Że Kongres Polonii dobrze służy wielkiemu naszemu krajowi, dobrze służy Polsce i Polonii Amerykańskiej - najlepszym dowodem jest wzrost tych najczynniejszych pracowników Kongresu, liczba których stale wzrasta. I tak: W roku 1944 mieliśmy takich czynnych członków - reprezentantów poszczególnych

Organizacji i Towarzystw - 3,252, w czasie 1-go Zjazdu Rady Naczelnej - 5,459, a w dniu dzisiejszym mamy ich 9,475.

NIE TO WAŻNE CO NAS DZIELI - ALE CO NAS ŁĄCZY

W pracy i poczynaniach Kongresu Polonii tak ja jako prezes, jak i cały Zarząd Wykonawczy - kierowaliśmy się zawsze zasadą, że odrzucamy wszystko co nas dzieli, a przyjmujemy tylko to, co nas łączy.

Pozostawiając każdej Organizacji, każdemu Towarzystwu do Kongresu Polonii należącemu jego własne zadania, jego wierzenia i przekonania polityczne czy inne - łączymy się dla celów bezsprzecznie wszystkim nam wspólnych: dobra Stanów Zjednoczonych, całości i niepodległości Polski, pożytku i jak największego znaczenia Polonii amerykańskiej.

Wierzę, że do pracy dla tych celów będziemy mieć w szeregach Kongresu Polonii z każdym dniem - coraz więcej pracowników.

DZIĘKUJE WSZYSTKIM

Przedkładając niniejsze sprawozdanie Radzie Naczelnej Kongresu Polonii korzystam z okazji, ażeby serdecznie podziękować WSZYSTKIM, którzy w jakikolwiek sposób dotychczas pomagali naszej sprawie i współpracowali z nami!

W myśl naszego hasła - W JEDNOŚCI SIŁA! - wzywam wszystkich Amerykanów i Amerykanki polskiego pochodzenia do dalszej pracy w Kongresie Polonii - dla dobra Stanów Zjednoczonych, Polski i Polonii amerykańskiej!

Z bratnim pozdrowieniem,

KAROL ROZMAREK, prezes
Kongresu Polonii Amerykańskiej.

W dodatku do tego sprawozdania prezes K. Rozmarek podał jeszcze ustne sprawozdanie w którym poruszył ważne kwestie dotyczące się wyborów odbytych w Polsce, utworzenia nowego wydziału dla spraw "Displaced Persons" i zakupu budynku dla Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Po kilku zapytaniach i wyjaśnieniach podanych przez prezesa Rozmarka, na wniosek del. S. Bańskiego sprawozdanie Prezesa Kongresu przyjęto z uznaniem.

Sekretarz Jan Stanek odczytał listę reprezentantów prasy, która przedstawia się jak następuje:

PRASA REPREZENTOWANA NA DRUGIM ZJEZDZIE
RADY NACZELNEJ KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

United Press - Dorothy Williams
Washington Evening Star - W.A. Millen
Nowy Świat, New York - P.P. Yolles, I. Morawski, K. Dąbaki,
K. Kołodziejczyk.
Dziennik Związkowy, Chicago, Ill. - Karol Piątkiewicz,
Adam Olszewski
Dziennik Polski, Detroit, Mich. - Janusz Ostrowski
Dziennik Dla Wszystkich, Buffalo, N.Y. - Jerzy Przymusiński,
B. Rydzewski
Polish American Review, New York - Stanisław Centkiewicz
Ameryka-Echo, Toledo, Ohio - Stanisław Trojanowski
Polish Times, Baltimore, Md. - Jerzy P. Welzant
Zjednoczona Prasa Polska w Ameryce - Karol Burke
Current News Bureau - Ludwik Leśnicki
Tygodnik Górniczy, Shenandoah, Pa., Gazeta Readingska, Reading, Pa.,
i Polish American Broadcasting Co., Scranton, Pa. - Leopold Dende
Naród Polski, Chicago, Ill. - Zygmunt Stefanowicz
Robotnik Polski, New York - Jan Trzaska
"Jedność", Philadelphia, Pa. - Jan J. Nowosielski
Tygodnik Polski, New York - Dr. Leopold Obierek
Weteran, New York - Stanisław Wilk
Nowiny Polskie, Syracuse, N.Y. - Janusz Lindner
Czas, Brooklyn, N.Y. - Tadeusz Strzetelski, Jerzy Laszkowski
Rekord, Shamokin, Pa. - Franciszek J. Kołaczewski
Inter-Catholic Press Agency, - New York. - Jan Lubecki
Pittsburzczanin - Wiktor L. Alski
Dziennik Polski, Jerozolimka - Dr. Józef Schall
Kronika, Newark, N.J. - Franciszek Wójcik
Głos Narodu, Jersey City, N.J., Polak Amerykański, Perth Amboy, N.J.
Obywatel Amerykański, Elizabeth, N.J. - Jan Dzikowski, Anna Kaźmierczak, Jerzy Otłowski, Jan Woczanski.

Ponieważ regulamin przewidywał odroczenie sesji do godziny 7:30 wieczorem, więc na wniosek del. J.A. Malinowskiego, sesję zamknięto i obrady odroczone o godzinie 6:30 wieczorem.

DZIEŃ PIERWSZY - SESJA TRZECIA - WIECZORNA

Prezes Karol Rozmarek zagał trzecią sesję Drugiego Zjazdu o godzinie 7:30 wieczorem, w hotelu Statler, Washington, D.C.

Sędzia Tadeusz Adesko, przewodniczący Komitetu Regulaminu przedstawił regulamin obowiązujący obrady sesji wieczornej. Regulamin przedstawia się jak następuje:

1. Sprawozdanie Komisji Regulaminu.
2. Odczytanie listów i telegramów.
3. Dodatkowe sprawozdanie Komisji Mandatów.
4. Przedstawienie gości.
5. Interpelacja prezesa Karola Rozmarka,
6. Sprawozdanie wiceprezesów:

- a. Dr. T. Starzyński
- b. Franciszek Januszewski
- c. Ignacy Nurkiewicz
- d. Władysław Tolpa
- e. Dr. Jan Dziura

7. Sprawozdanie sekretarki Kongresu Polonii Amerykańskiej p.Honoraty Wołowskiej.
8. Sprawozdanie skarbnika Kongresu p..J.Olejniczak.
9. Sprawozdanie Komisji Domu Kongresu Polonii Amerykańskiej - p.Szymon Jarosinski.
10. Odroczenie do piątku, dnia 14 lutego, 1947, do godziny 10-tej rano.

Na wniosek del. A. Kmied, sprawozdanie Komitetu Regulaminu przyjęto.

Przedstawiony został następnie Kongresman - William W. Blackney, ze stanu Michigan.

Bardzo mile przyjęty został Kongresman A.A. O'Konski i poproszony do przemówienia przez Prezesa Kongresu.

Kongresman O'Konski w przemówieniu przedstawił swoje polecenia i spostrzeżenia co do "Displaced Persons", organizacji Zjednoczonych Narodów, pracy Kongresu Polonii Amerykańskiej i praw imigracyjnych. Przemówienie Kongresmana O'Konskiego nagrodzono oklaskami.

Ponieważ interpelacja prezesa Kongresu p.Karola Rozmarka była na programie, więc del. Wazeter zwrócił uwagę, iż po tak pięknym sprawozdaniu Prezesa i przemówieniu Kongresmana O'Konskiego, żadne interpelacje nie są potrzebne.

Del. T. Boruń stawił więc wniosek, ażeby zwolnić Prezesa Kongresu z dalszych interpelacji. Wniosek jednogłośnie przechodzi.

Sekretarka p.Honorata Wołowska, prezeska Związku Polek, zdała ustne sprawozdanie. Podkreśliła działalność Kongresu i współpracę członków Zarządu Wykonawczego Kongresu Polonii Amerykańskiej. Sprawozdanie sekretarki Kongresu przyjęto na wniosek del. F. Demeter.

Skarbnik Kongresu p.Jan J. Olejniczak, powołany przez Prezesa, oznajmił, iż sprawozdanie finansowe od 1-go października, 1945 do 31-go grudnia, 1946, oraz za miesiąc styczeń 1946, jest wydrukowane. Również sprawozdanie ze zbiórki funduszu milionowego. Sprawozdania są właśnie doręczone delegatom i delegatkom. Sprawozdanie przedstawia się jak następuje:

POLISH AMERICAN CONGRESS

FINANCIAL STATEMENT

October 1, 1945 to December 31, 1946

INCOME - 1945

October.....	\$ 13,457.44
November.....	2,109.27
December.....	2,347.00

1946

January.....	5,281.76
February.....	3,105.00
March.....	14,231.06
April.....	9,360.30
May.....	14,673.61
June.....	77,294.35
July.....	81,944.15
August.....	53,984.74
September.....	81,053.48
October.....	56,565.15
November.....	35,950.98
December.....	79,193.05

Total.....\$530,551.34

DISBURSEMENTS - 1945

October.....	\$ 7,523.14
November.....	3,630.88
December.....	3,096.40

1946

January.....	5,224.90
February.....	4,425.57
March.....	6,090.00
April.....	13,133.05
May.....	8,807.25
June.....	10,285.54
July.....	8,106.65
August.....	40,308.53
September.....	2,822.93
October.....	15,552.41
November.....	13,987.30
December.....	36,164.53

Total.....\$179,159.08

Cash on hand October 1, 1945.....\$ 57,195.76
 Deposits..... 530,551.34
 \$587,747.10

Disbursements..... 179,159.08
 Cash on hand January 1, 1947.....\$408,588.02

Outstanding checks..... 14,685.98

Balance as per bank statement -
 January 1, 1947.....\$423,274.00

POLISH AMERICAN CONGRESS

DISBURSEMENTS

OCTOBER 1, 1945 TO DECEMBER 31, 1946

Press releases, drawings, resolutions, manuscripts, correspondents.....	\$ 1,068.00
Polish Review, books, subscriptions, pamphlets.....	3,397.09
Commission on Immigration - expenses.....	50.00
October 1945 meeting: trav. expenses, minutes, convention help, supplies, etc.....	1,090.28
Labor Commission.....	1,500.00
Legal expenses, newspaper publicity, photos.....	2,705.21
Petty cash.....	342.51
Cultural Commission: expenses.....	132.14
Polish Institute of Arts and Sciences.....	11,750.00
Million Dollar Drive: Campaign expenses, printing, publicity, courses, supplies, trav. expenses, photos, etc.....	22,878.26
Million Dollar Drive: percentage on collections to State Divisions.....	61,404.09
Representation costs, trav. expenses, etc.....	1,082.53
Chicago office help and Million Dollar Drive help.....	19,075.89
Postage: daily mail, bulletins and newsletters.....	4,069.22
Printing, envelopes, letterheads, etc.....	6,236.18
Flowers, wreaths.....	147.25
Express charges.....	101.73
Refunds: membership dues to State Divisions.....	1,270.35
Telephones and telegrams: Chicago office.....	881.65
Office supplies.....	625.28
Expenses in connection with Gen. Bor-Komorowski stay in Washington, D.C.....	700.00
European Delegation: on account of trav. expenses, publicity, telegrams, press releases, etc.....	19,665.78
<u>WASHINGTON, D.C. - OFFICE</u>	
Rent, office supplies, telephones...\$	5,253.66
Extra help.....	3,384.35
Office employees.....	8,345.20
Trav. expenses, representations.....	1,678.38
Telegrams.....	322.25
	<u>18,983.84</u>
TOTAL.....	\$179,159.08

FINANCIAL REPORT - JANUARY 1947

Cash on hand January 1, 1947.....	\$408,588.02
Deposits.....	<u>18,492.84</u>
	\$427,080.86
Disbursements - January 1947.....	<u>24,085.80</u>
Cash on hand February 1, 1947.....	\$402,995.26
Outstanding checks.....	<u>14,273.57</u>
Balance as per bank statement February 1, 1947.....	\$417,268.83

John J. Olejniczak, Treasurer

KONGRES POLONII AMERYKAŃSKIEJ

SPRAWOZDANIE

ZE ZBIÓRKI NA FUNDUSZ MILIONOWY

Do dnia 31-go stycznia, 1947 r.

<u>WYDZIAŁ STANOWY</u>	<u>NAZNACZONA KWOTA</u>	<u>WYDZ.STAN. WPLACIŁ</u>	<u>SKOLEK. W BIURZE</u>	<u>RAZEM</u>
<u>NEW YORK:</u>				
Południowy (N.Y.City)	\$75,000.00	\$55,019.69	\$ 263.00	\$55,282.69
Zachodni (Buffalo)	68,000.00	14,477.07	1,210.00	15,687.07
Środkowy (Utica)	32,000.00	17,364.00	1,585.80	18,949.80
	<u>\$175,000.00</u>			<u>\$89,919.56</u>
<u>ILLINOIS:</u>	\$166,000.00	127,628.22	10,942.25	\$138,570.47
<u>PENNSYLVANIA:</u>				
Wschodnia (Philadelphia)	48,000.00	43,329.38	1,495.06	\$44,824.44
Zachodnia (Pittsburgh)	43,000.00	25,379.41	3,576.25	28,955.66
Środkowa (Wilkes-Barre)	29,000.00	9,253.46	1,290.10	10,543.56
Dol. Zagł. (Shenandoah)	5,000.00	4,376.66	461.50	4,858.16
	<u>\$125,000.00</u>			<u>\$69,181.82</u>
<u>MICHIGAN:</u>	\$125,000.00		2,283.00	\$ 2,283.00
<u>NEW JERSEY:</u>				
Newark i okolica	\$ 74,000.00	\$70,000.00	998.36	\$70,998.36
Camden i okolica	9,000.00	5,039.64	2.00	5,041.64
	<u>\$ 83,000.00</u>			<u>\$76,040.00</u>
<u>MASSACHUSETTS:</u>				
Wschodnia (Boston)	\$ 45,000.00	20,069.59	615.00	\$20,684.59
Zachodnia (Chicopee)	30,000.00	5,092.46	1,402.61	6,495.07
	<u>\$75,000.00</u>			<u>\$27,179.66</u>

WYDZIAŁ STANOWY	NAZNACZONA KWOTA	WYDZ.STAN. WPLACIE	SKOLEK. W BIURZE	RAZEM
<u>OHIO:</u>	\$57,000.00	\$ 3,760.07	\$5,664.78	\$9,424.85
<u>WISCONSIN:</u>	\$47,000.00	1,568.16	3,975.56	5,543.72
<u>CONNECTICUT:</u>	\$40,000.00	11,868.90	311.00	12,179.90
<u>INDIANA:</u>	\$21,000.00	21,557.47	1,741.50	23,298.97
<u>MINNESOTA:</u>	\$21,000.00	3,773.19	446.20	4,219.39
<u>MARYLAND:</u>	\$15,000.00	6,695.00	150.00	6,845.00
<u>DELAWARE:</u>	\$ 5,000.00	5,766.59		5,766.59
<u>RHODE ISLAND:</u>	\$10,000.00	5,000.00	443.60	5,443.60
<u>MISSOURI:</u>	\$ 5,000.00	5,000.00	179.00	5,179.00
<u>WEST VIRGINIA:</u>	\$ 5,000.00	2,277.40	251.00	2,528.40
<u>CALIFORNIA:</u>	\$ 2,000.00	2,820.00	179.50	2,999.50
<u>NEW HAMPSHIRE:</u>	\$ 2,000.00	2,070.90	5.00	2,075.90
<u>OREGON-WASHINGTON:</u>	\$ 3,000.00	0.230.00 W. 1,365.18		1,595.18
<u>DIST.OF COLUMBIA:</u>	\$ 1,500.00	1,871.60	28.00	1,899.60
<u>KANSAS:</u>	\$ 1,000.00	1,000.00	344.00	1,344.00
<u>NEBRASKA:</u>	\$ 1,500.00		325.00	325.00
<u>TENNESSEE:</u>	\$ 1,000.00	133.00		133.00

WYDZIAŁ STANOWY	NAZNACZONA KWOTA	WYDZ.STAN. WPLACIE	SKOLEK. W BIURZE	RAZEM
W następujących Stanach nie ma Wydziałów Stanowych:				
ARIZONA			\$ 142.50	\$ 142.50
ARKANSAS			41.00	41.00
COLORADO			215.00	215.00
GEORGIA			5.00	5.00
FLORIDA			101.00	101.00
IDAHO			5.00	5.00
LOUISIANA			1.00	1.00
MONTANA			26.00	26.00
NEVADA			1.00	1.00
TEXAS			288.50	288.50
VIRGINIA			110.00	110.00
CANADA			24.50	24.50
MEXICO			6.00	6.00
PERU			3.00	3.00
	\$473,787.04	\$41,156.57	\$514,945.61	
	WYDZ.STAN. WPLACIŁY	SKOLEK. W BIURZE	RAZEM	

WYPŁACONO WYDZIAŁOM STANOWYM

California	\$ 702.52
Connecticut	2,098.87
Delaware	1,323.38
Illinois	22,000.00
Indiana	5,328.13
Kansas	336.00
Maryland	1,325.21
Massachusetts:	
Zachodnia Część (Chicopee)	914.20
Wschodnia " (Boston)	3,420.86
Minnesota	558.13
Missouri	1,081.88
New Hampshire	471.62
New Jersey:	
Newark i okolica	15,999.30
Camden i okolica	1,047.54
New York:	
Środkowa Część (Utica)	3,933.26
Pokudniowa " (New York City)	10,000.00
Oregon-Washington	375.12
Pennsylvania:	
Środkowa (Wilkes Barre)	2,115.53
Zachodnia (Pittsburgh)	6,221.85
Dolne Zagłębie (Shenandoah)	1,096.26
Wschodnia (Philadelphia)	10,070.88
Rhode Island	1,124.37
West Virginia	513.84
Tennessee	33.25
Wisconsin	276.76

Razem	\$ 92,368.76

KOSZTA ZBIÓRKI FUNDUSZU MILIONOWEGO

Druki	\$ 9,551.37
Rachunki z Biura prezesa Komisji Finansowej p.I. Nurkiewicza, za pensje, przybory i t.p.	3,959.63
Wypłacono Inspektorom za pensje, diety i roz- chody (Włącz. z per diem podczas kursu).....	6,370.57
Znaczki pocztowe.....	1,350.00
Wysyłka paczek przez "Air Express" i "Railway Express".....	942.55
"Releases" do prasy i tłumaczenia cyrkularzy.	150.00
Przybory biurowe i fotografie	305.40
Koszta reprezentacji - wyjazdy na zebrania...	427.57
Telogramy i telefony - w sprawie zbiórki.....	396.78
Pracownicy biura w Chicago - przy zbiorce ...	3,370.14
Instruktorzy na kursie - Inspektorów zbiórki.	173.03
Obsługa prasy polskiej i radja w sprawie zbiórki.....	423.39

Ogólny rozchód do dn. 5-go lutego, 1947 r....	\$ 27,420.43

W dodatku do tych sprawozdań Skarbnik podał cyfry od 1-go lutego do 8-go lutego, 1947 roku włącznie - z których okazało się, iż po przygotowanych sprawozdaniach gotówka w dniu 8-go lutego, 1947 roku, wynosi \$407,895.79.

Zapytania dotyczące się sprawozdania finansowego i sprawozdania ze zbiórki Funduszu Milionowego, stawili delegaci Pytko, Alski, Tuchewicz, Gregorek, Stepan i Ks. Sikora. Po odpowiedziach skarbnika i wyjaśnieniach kierownika biura p. F. W. Dziób - na wniosek del. Gregorek, sprawozdanie skarbnika przyjęto.

Wiceprezes I. Nurkiewicz, jako przewodniczący Komitetu Zbiórki Funduszu Milionowego, przedstawił następujące sprawozdanie:

SPRAWOZDANIE WICEPREZESA I. NURKIEWICZA

W związku z koniecznością zdobycia funduszy na wykonanie programu Kongresu Polonii Amerykańskiej, na polecenie Zarządu Wykonawczego zorganizowałem i przeprowadziłem zbiórkę na terytorium Stanów Zjednoczonych, gdziekolwiek znajdują się osiedla polskie.

Od należytego przeprowadzenia zbiórki zależały nie tylko wyniki finansowe, lecz co w naszych warunkach jest bardzo ważne, zależała od wyniku również nasz prestiż. Nie wywiązanie się z zadania mogło nas osłabić nie tylko w oczach własnych, lecz również w oczach Amerykanów, mogło pomniejszyć znaczenie sprawy, o którą Kongres walczy, na którą zbiera fundusze.

Trzeba było tedy podejść do całego zagadnienia zbiórkowego, jako do sprawy narodowej o olbrzymim znaczeniu, trzeba było przeprowadzić studia idące w najdrobniejsze szczegóły.

Jedynym znanym elementem był współczynnik sentymentu Polaków dla sprawy polskiej, metody zaś zbiórki, wyśrodkowanie kwot dla poszczególnych Wydziałów Stanowych wymagało możliwie jak najdokładniejszych badań statystycznych, liczenia się z czasem i rozległością terenu.

Na podstawie dokładnie opracowanego spisu kościołów polskich w Ameryce, na podstawie obliczonej w przybliżeniu ludności pochodzenia polskiego, opracowany został klucz do ustalenia poszczególnych kwot dla Wydziałów Stanowych, kwot realnych, którymi kierować się miał teren w przeprowadzeniu zbiórki Funduszu Milionowego. Ma się rozumieć, że dopiero praktyka i kilkakrotne powtórzenie podobnych kampanii dać może w wyniku opracowanie możliwie bezbłędnych metod, możliwie dokładnych przewidywań.

O tem, że praca wstępna w wyznaczaniu kwot przeprowadzona została fachowo i realnie świadczyć najlepiej mogą wyniki kampanii i osiągnięcie przez większość Wydziałów Stanowych nakreślonych dla nich rezultatów.

Drugim etapem robót wstępnych było opracowanie "Planu Działania" i przepisów zbiórkowych oraz instrukcji technicznych, które obowiązywałyby jednakowo na całym terenie. Program ten ze wszystkimi szczegółami zatwierdzony został na posiedzeniu prezesów Wydziałów Stanowych w Washingtonie dnia 10-go stycznia, 1946 r.

Trzecim etapem było pokrycie terenu siecią placówek i zmontowanie olbrzymiego aparatu ludzkiego.

Równoległe do tych zabiegów, nie tracąc czasu, opracowano wzory obowiązujących formularzy: kwitów, sprawozdań i wszelkich niezbędnych materiałów, jakkolwiek uproszczonych, to jednak gwarantujących sprawność zbiórki i obrachunku.

Ostateczne uzgodnienie przepisów, po wprowadzeniu pewnych poprawek, nastąpiło na posiedzeniu prezesów Wydziałów Stanowych.

Wład za przygotowaniami natury ogólnej trzeba było zająć się wieloma szczegółami wciąż jeszcze w okresie poprzedzającym zbiórkę.

Biuro Komisji Finansowej opracowało dla Wydziałów Stanowych spisy parafii polskich i księży. Przygotowane zostały odezwy do Duchowieństwa i Organizacyj z których następnie korzystały Wydziały Stanowe.

W miarę nabierania przez Fundusz Milionowy rozgłosu, wzrastała zaczęła ilość otrzymanych listów, na które trzeba było natychmiast odpowiadać. Dotyczyły one kampanii zbiórkowej, wymagały wyjaśnień, informacji.

Chcąc mieć całokształt obrazu, chcąc uchronić instytucję przed mimowolnymi błędami, widząc konieczność wstępnego zbadania terenu, odwiedziłem osobiście szereg siedzib różnych Wydziałów Stanowych, a nawet i Komitetów Lokalnych na Wschodzie.

Ostatnim krokiem w przygotowaniach do zbiórki było zorganizowanie kursu instruktorów informacyjnych w Chicago, w miesiącu kwietniu. W ten sposób metoda opracowana w centrali przeniesiona została praktycznie w teren i cała akcja została zunifikowana.

W Chicago wydrukowano kwity, formularze i niezbędne materiały. Zbiórka wyznaczona została na 1-go maja i potrwać miała miesiąc. Przed jej rozpoczęciem zwołano ponownie posiedzenie prezesów Wydziałów Stanowych w Washingtonie, by ostatecznie poinformować wszystkich członków działaczy o metodach zbiórki, by zrobić ostatni nacisk.

Sędzonem jednak było mi napotkać na samym początku na olbrzymią przeszkodę. Brak papieru i strajki opóźniły dostawę kwitariuszów. Początek zbiórki opóźnił się o cały miesiąc.

Pomimo to, że pierwszy ogień i powszechny entuzjazm uległ ochłodzeniu, pomimo pewne rozczarowania w terenie, zbiórka przeprowadzona została skutecznie i sprężysto. Dałaby ona większy jeszcze rezultat, gdyby wszystkie Wydziały Stanowe, Komitety Lokalne i kolektorzy zastosowali się w całości do obowiązujących przepisów. W każdym bądź razie osiągnięto rzecz wielką: każdy cent i każdy ofiarodawca znaleźli się w spisach, z każdego centa wyliczyć się może Komitet Funduszu Milionowego. W niektórych wypadkach w związku z opóźnieniem kampanii trzeba było odłożyć akcję na znacznie późniejszy okres, w przeciwnym bowiem razie zbiórka na Fundusz Milionowy kolidowałaby z innymi zbiórkami.

Na ogół wynik kampanii Funduszu Milionowego wypadł pod każdym względem dodatnio. Cokolwiek przedstawiałyby się bez porównania lepiej, gdyby kampania pod względem administracyjnym nie była rozdwojona, gdyby jedno centralne biuro prowadziło wszystkie agendy od początku aż do chwili ostatecznego zlikwidowania akcji.

Sprawozdania, które napływają z Wydziałów Stanowych wskazują, że ogólna suma wpływów osiągnie sumę 700,000 dolarów.

SPRAWOZDANIE WICEPREZESA KONGRESU

I. NURKIEWICZA Z PRZYJĘCIA GEN. BORA

Ubiegłego lata gen. Tadeusz Bór-Komorowski był gościem Polonii amerykańskiej. Na lotnisku LaGuardia powitała generała delegacja Polonii, a flaga polska powiewała jako pierwsza wśród flag wszystkich państw świata. Miasto New York przyjęło gen. Borę po królewsku, oddając mu honory należne Naczelnemu Wodzowi armii alianckiej. Przy niezliczonych tkumach odbyło się przyjęcie gen. Bora w ratuszu miejskim, gdzie ręką majora otrzymał on dyplom Honorowego Obywatela. Mayor New York wydał przyjęcie na cześć dostojnego gościa w Metropolitan Club, w którym brało udział przeszło 60 wybitnych Polaków i Amerykanów. W imieniu Zjednoczonych Narodów przemówienie wygłosił sekretarz tej organizacji w duchu niezwykle dla nas Polaków przychylnym, co wywołało rodzaj sprzeciwu wypowiedzianego już nazajutrz przez Andrzeja Gromyko, delegata Związku Sowieckiego do organizacji Z.N. W przyjęciu udział wzięł zawsze przyjazny dla sprawy Wolnej Polski kardynał F. Spellman. Masowe przyjęcie urządziła Polonia z metropolii nowojorskiej w olbrzymiej Zbrojowni 69 Pułku. Zebrało się kilka tysięcy Polaków. Reprezentowana była prasa amerykańska.

Podczas pobytu w New Yorku gen. Bór odwiedził szereg ośrodków polskiego życia politycznego i kulturalnego. Grupa wybitnych nowojorczan w ilości 130 przyjęła gen. Borę bankietem po którym odbyło się poufne zebranie w jednej z miejscowych radiostacji, gdzie udział wzięł forum pod przewodnictwem prezydenta N.Y.U. Na wszystkie zapytania chętnie udzielał odpowiedzi gen. Bór. Nie były one protokółowane i do prasy nie poszły. Zebrani zadawani byli z otrzymywanych odpowiedzi, co jest znamienne, jeżeli się weźmie pod uwagę, że większość obecnych reprezentowała Amerykanów żydowskiego pochodzenia oraz grupę sfer robotniczych. Podczas wywiadu obecni byli również liczni komentatorzy radiowi.

Gen. Bór był również gościem wielu wybitnych amerykańskich osobistości. W Uniwersytecie Fordham udekorowany został najwyższym odznaczeniem tej uczelni.

Przez sześć tygodni gen. Bór-Komorowski był gościem Wydziału Stanowego w New Yorku. Przedstawiciele Kongresu, prasy polskiej i szeregu polskich instytucji i organizacji służyli Generałowi na każde zawołanie. Gdziekolwiek się udawał, wszędzie towarzyszyli mu przedstawiciele Kongresu Polonii. Policja nowojorska eskortowała gen. Borę w pełnym składzie 16 policjantów na motocyklach z flagami amerykańskimi i polskimi. Na gmachu Waldorf Astoria stale powiewała flaga polska.

W Washingtonie gen. Borę podejmowany był na Kapitolu przez senatorów i kongresmanów. Był on gościem kongresmana Leśńskiego. W naszej stolicy podejmowali dostojnego gościa przedstawiciele najwyższych amerykańskich władz wojskowych z gen. Eisenhowerem na czele. Przed opuszczeniem Washingtonu gen. Borę złożył wieniec na cmentarzu Arlington.

W stolicy stanu New York, w Albany, odbyło się przyjęcie gen. Bora wydane przez gub. T. Dewey w kapitolu stanowym, a następnie w prywatnej rezydencji w obecności przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego i polskiego.

Gdziekolwiek bądź udawał się gen. Borę wszędzie podejmowany był przez gubernatorów, mayorów miast, - wybitnych działaczy amerykańskich i polskich, oraz przez duchowieństwo. Polonia składała hołd bohaterowi, widząc w nim symbol Warszawy, symbol walczącej Polski.

Prasa amerykańska poświęciła dużo miejsca opisom z pobytu gen. Bora, składając tym samym hołd narodowi polskiemu.

Wizyta gen. Bora przypomniła Ameryce, że pomimo Teheranu, Jałty i Poczdamu, żołnierz polski przysięgi nie zламаł. Pierwszy stanął do walki, ostatni zszedł z pola bitwy, a teraz zapomniały cierpi, pracuje i czeka powrotu do Wolnej Niepodległej Polski.

Gen. Bor Komorowski był gościem honorowym w nast. miastach: New York, Jersey City, Philadelphia, Schenectady, Boston, Mass., Providence, R.I., Hartford, Conn., Trenton, N.J., Scranton, Pa., Buffalo, N.Y., Washington, D.C., Brooklyn, N.Y., Perth Amboy, South Amboy, N.J., South River, N.J., oraz Newark, N.J.

SPRAWOZDANIE WICEPREZESA I. NURKIEWICZA Z WYJAZDU DO EUROPY

Z ramienia Kongresu Polonii Amerykańskiej udałem się z końcem sierpnia wspólnie z całą delegacją z prezesem Rozmakiem na czele, na terytorium Europy, podczas gdy w Paryżu czynione były próby ukształtowania nowego świata. Konferencja pokojowa, komisje, podkomisje, oficjalni i nieoficjalni przedstawiciele wszystkich nieomal państw starali się nadać kierunek biegowi wydarzeń.

O przyszłość Polski, o zapewnienie jej wolności i demokratycznych rządów zabiegała delegacja Kongresu Polonii.

Przy stołach konferencyjnych zasiadali przedstawiciele Polski zależnej, Polski okupowanej. Przyjechaliśmy do Paryża, by stanąć w obronie nieobecnej Polski i przypomnieć światu o obowiązkach Aliantów wobec kraju, który najwięcej przelał krwi własnej w walce o siebie i o swych sojuszników.

Przeprowadziliśmy rozmowy z przedstawicielami Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Grecji, Watykanu i rzecz jasna z sekretarzem stanu Byrnes'em.

Sekretarz Byrnes, z którym rozmawialiśmy przez półtora godziny, przyjął od nas memorandum. Poruszyliśmy z nim, jako głównym delegatem Ameryki na Konferencję Pokojową, główne problemy polskie i poinformowaliśmy o naszej decyzji wyjazdu na terytoria okupowane celem zbadania na miejscu sytuacji Polaków.

W przed dzień wyjazdu odbyliśmy konferencję z prasą amerykańską i brytyjską.

ZWIEDZANIE TERYTORIÓW ZAMIESZKAŁYCH PRZEZ POLAKÓW.

14-go września udaliśmy się do północnej Francji, gdzie w wielu miejscowościach rejonu węglowego Polacy stanowią 60 procent ludności. Godnym jest podkreślenia bezgraniczne zaufanie, jakim Polacy ci darzyli i darzą Amerykę oraz ufność w zbawienną akcję Kongresu Polonii. Błagano nas o pomoc dla Polski i wierzone w nas. Mimowoli pomyśleliśmy, że sprostac będziemy mogli olbrzymim zadaniom jedynie wówczas, gdy cała Polonia amerykańska złączy się w wspólnym wysiłku z Kongresem Polonii.

Postawa Polonii zamieszkałej Francję wobec spraw polskich naogół identyczną jest z postawą Amerykanów polskiego pochodzenia.

Zachowanie się Francuzów na terytoriach tych jest bardzo charakterystyczne. Nikt nie kwapi się z odbudową zrujnowanego przemysłu i miast w przekonaniu, że nadejdzie Trzecia Wojna Światowa, że jeszcze raz pomogą się setki tysięcy grobów wojennych francuskich, amerykańskich, kanadyjskich, angielskich, polskich. W obliczu tego lasu białych krzyżów, oczy wszystkich zwrócone są ku Ameryce, wszystkie nadzieje są w niej pokładane, że uwolni świat od straszliwej groźby wojującego komunizmu i nowej wojny.

22-go września udaliśmy się do siedziby Sztabu Głównego Armii Amerykańskiej i siedziby Zarządu Cywilnego Amerykańskiej Zony Niemiec pod okupacją - do Frankfurtu nad Menem. Płk. Anthony Biddle w towarzystwie pułkowników: Michelson'a, Meridan'a i Joffing'a, omawiał z nami sprawę deportowanych Polaków, Displaced Persons, których w zonie amerykańskiej znajduje się około 160,000, a oprócz tego 40,000 pełni służbę w Civilian Guards. Zorganizowani w jednostki Polacy wzbudzali podziw amerykańskiego dowództwa swą starannością, dyscypliną i duchem. Co do obozów D.P., to raczej demoralizują one dorosłych, a młodzieży nie zapewniają wychowania na godnych, przykładowych obywateli. Płk. Michelson doradził nam stworzenie delegatury Polonii Amerykańskiej w Niemczech, która brałaby udział w rozwiązywaniu mnożących się z dnia na dzień problemów związanych z D.P.'s. Na zaproszenie płk. Michelson'a skorzystaliśmy z jego samochodów i udaliśmy się na zwiedzenie obozów D.P.'s. Przed udaniem się w drogę widzieliśmy się z szefem sztabu gen. Huebnerem oraz Konsulem Generalnym S.Z. Hoffmanem. I on również wyraził opinię, że Polonia powinna mieć na miejscu znawcę spraw imigracyjnych.

W udziale naszym przypadko zwiedzenie ośrodków polskiego życia we Francji. Odwiedziliśmy polskie fabryki, zakłady i różnego rodzaju mniejsze przedsiębiorstwa. Wszędzie natrefiliśmy na ślady pionierskiej pracy, przekonałem się o olbrzymich postępach. Polacy we Francji zorganizowani są w związki zawodowe i kulturalne, posiadają swe kościoły i nieźle rozwinięty sport. Przedują w piżme nożnej.

W zlocie Sokołów udział brały setki młodzieży polskiej, popluszającej się ćwiczeniami, gimnastyką i lekką atletyką. Tysiące widzów, Polaków i Francuzów, wśród nich i my przyglądaliśmy się z podziwem sprawności młodego pokolenia.

Mieliśmy sposobność odwiedzenia polskiego teatru, przyciem sala była przepełniona, co świadczyło o dużym zainteresowaniu Polaków naszą kulturą.

Poznaliśmy bliżej warunki i metody życia zawodowego, politycznego podczas rozmów i obserwacji na przyjęciach w stowarzyszeniach. Odwiedziliśmy sporo polskich domów, stykając się w ten sposób z codziennym życiem Polaków we Francji. Mieliśmy sposobność widzenia się i rozmawiania z wieloma Francuzami współpracującymi z kolonią polską. Młodzież polska we Francji, podobnie jak i tutaj, to obywatele kraju w którym zamieszkuje. Młodzi Polacy to obywatele francuscy. Starszyzna, pomimo dorobienia się znacznych majątków, pozostaje obywatelami polskimi w nadziei powrotu do kraju z chwilą, gdy tylko warunki na to pozwolą. Z rozmów z drobnymi fabrykantami, kupcami i inżynierami łatwo wywnioskowaliśmy o dążeniu ich do nawiązania bezpośredniego kontaktu z Polonią amerykańską, o dążeniu do zapoczątkowania eksportu i importu, który by po obu stronach oceanu skoncentrował się w rękach polskich.

Jako prezes Federacji Polskich Kupców i Przemysłowców przywożę z sobą sporo najistotniejszych zadanych mi we Francji pytań o charakterze gospodarczym, na które o częściowo już odpowiedziałem we własnym zakresie, a częściowo przekazać te pytania musiałem Federacji.

Polonia we Francji ma nadzieję na nawiązanie korespondencji narazie za naszym pośrednictwem. Rozwinięcie współpracy obu Polonii, podtrzymanie jej może w przyszłości mieć duże znaczenie przy wykonywaniu zadań Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Jeżeli idzie o działalność wojenną Polonii we Francji, wypada stwierdzić wielkie jej poczucie obowiązku wobec Aliantów i wobec Francji. Dziesiątki tysięcy Polaków brały udział w walce podziemnej. W wielu domach polskich wiszą dyplomy z podpisem prezydenta H. Trumana, nadane przez Rząd Amerykański Polakom za pomoc i ratowanie lotników amerykańskich, którzy w czasie wojny znaleźli się w trudnej sytuacji na terenie zachodniej Europy. Wiele polskich niewiast otrzymało wysokie francuskie odznaczenia. Polacy i Polki narażali swe życie, przelewali krew, by okazać pomoc Aliantom.

Potwierdzenie tego znaleźliśmy również w rozmowach z przedstawicielami Centralnego Komitetu Związku Polaków we Francji i z duchowieństwem polskim, które odgrywało i odgrywa dużą rolę w życiu Polonii francuskiej.

U N R R A

Na podstawie zebranych materiałów i dokumentów, w wyniku rozmów z przedstawicielami alianckiego dowództwa, z obserwacji poczynił UNRR'y wywnioskowaliśmy, że przyzwoły i wolny tempa repatriacji szukać należy w polityce rządu warszawskiego. Początkowo olbrzymi procent Polaków i Polek gotowych było do powrotu do kraju. Patriotyczni, nie zarażeni bakcylem komunizmu Polacy, ludzie oddani Polsce a nie Rosji, to bardzo niepożądany element dla reżymu warszawskiego. Warszawa tedy dla własnego bezpieczeństwa i spokoju zaczęła czynić wszystko, by repatriację hamować. Z chwilą gdy dawnych oficerów łącznikowych zastąpiono oficerami przysłannymi z Warszawy, ilość repatriantów gwałtownie spadła.

Warszawie chodziło o to, by Polacy w Niemczech utracili do reszty wiarę w sprawiedliwość, by zniechęcili się, by złamani na duchu i zbiedzeni fizycznie pogodzili się ze stanem rzeczy panującym w Polsce, by pozbawieni wszelkich praw, nie odczuwali bezprawia panującego w Polsce.

Pod tym względem, świadomie czy nieświadomie, nieocenione usługi oddała rządowi warszawskiemu UNRRA. Opieka UNRR'y nad obozami doprowadziła do tego, że żaden mieszkaniec obozu nie był pewien, gdzie znajdzie się następnego dnia, kto i kiedy jeszcze raz pozbawi go dobytku. Jednocześnie przydział żywności i odzieży był zatrważająco mały.

NIEMCY

O cierpieniach pozbawionych ojczyzny Polaków, o nadużyciach w stosunku do nich dowiedzieliśmy się dużo podczas rozmowy z przedstawicielami prasy polskiej w Niemczech, duchowieństwem z Ks. Biskupem Gawliną na czele, oraz z prezesem Związku Polaków w zonie amerykańskiej p. Rusinkiem, oraz reprezentacją profesorów, uczącej się młodzieży i przedstawicieli Armii Polskiej.

24-go września odwiedziliśmy obóz w Wiesbaden. Towarzyszyli nam Płk. E.H. Haroldson, Mjr. E. Hughes i Płk. R. Joffing. W obozie zamieszkiwało około 2500 Polaków. Razem z nimi mieszkali Litwini, Łotysze, Estończycy i Ukraińcy. Podczas rozmowy, w której poza amerykańskimi oficerami udział brał kierownik obozu W. Jaroszewski, pada szereg konkretnych zarzutów pod adresem UNRR'y. Wskazywano nam na samowole placówek UNRR'y, na terroryzowanie D.P.'s, na przymus, ucisk, a tem samem na łamanie charakterów zgnępanych losom D.P.'s, tembardziej, że właśnie Warszawa bardzo reflektowała na zgnębioną, zniechęconą do życia element ludzki.

Jednym z doskonałych w swej skuteczności sposobów zohydzenia Polakom życia było przydzielanie im ruin na kwatery. Gdy własnymi rękoma D.P.'s obóz doprowadzony zostawał do porządku, gdy uruhamiano szkółki, teatry, obrabiano działki, - wówczas przychodziło zarządzanie UNRR'y o przeniesieniu mieszkańców do innego osiedla, do innych ruin. Rozdzielano małżeństwa. Oddzielano dzieci od rodziców. Tego rodzaju sytuacja wywołała masę skarg do władz amerykańskich. Bezpośrednim rezultatem było zgłoszenie się 30 procent mieszkańców do powrotu do Polski. Na tego rodzaju urobiony i przygotowany przez UNRR'ę materiał Warszawa chętnie liczyła.

Nie obyło się bez wzruszających scen. Po przemówieniu prezesa K. Rozmarka, licznie zebrani mieszkańcy obozu płakali łzami nadziei i wdzięczności za okazaną im przez Polonię amerykańską pamięć. Każda tego rodzaju manifestacja przypominała nam stojących przed Kongresem i Poloniach zadaniach, o konieczności niesienia pomocy Polsce i Polakom, o obowiązku złączenia się w wspólnym wysiłku.

W wielu wypadkach Polacy D.P.'s prowadzili życie niewolnicze. Za 48 godzin najcięższej pracy otrzymywali dwie paczki papierosów, a za 30 godzin jedną paczkę. Warunki mieszkaniowe były rozpaczliwe. W pokoju 27 stóp przez 20 mieszkańcy normalnie cztery rodziny, to jest mniej więcej 8 osób dorosłych, 6 dzieci i 4 poniżej jednego roku. O ile rodziny były liczniejsze nie wpływało to na przydzielanie większej powierzchni.

Jeden z obozów, prowadzony przez byłego bogatego polskiego fabrykanta postawiony został na stopie dobrze zagospodarowanego ośrodka. Między innymi Polski Czerwony Krzyż przysłał 30 maszyn do szycia. Przeszkoleni krawcy i krawcowe reperowały odzież dla całego obozu. Ze szczątków ciężarowych wozów uruchomiono własny system transportowy. Uprawiano warzywnictwo, stolarstwo, uruchomiono własną radiostację. Pewnego dnia przyszło rozporządzenie nakazujące ewakuację obozu, przyczem mieszkańcom zezwolono zabrać ze sobą jedynie rzeczy osobiste. Cały dorobek poszedł na marne. Na rozkaz UNRR'y odebrano Polakom najdroższy ich sprzęt: maszyny do szycia.

Zwyczaj, gdy delegacja Kongresu zbliżała się do obozu na drodze stały nieme tłumy. Łatwo było odczytać bezgraniczną rozpacz ludzi pozbawionych wolności.

CIVILIAN GUARDS.

26-go września w towarzystwie Płk. Anthony Biddle i Joffing'a udaliśmy się na zwiedzanie armii, noszącej nazwę Civilian Guards, liczącej około 40,000 ludzi. Dozorują oni strategiczne objekty: koleje, mosty, elektrownie. Każdy żołnierz przeszedł specjalny 6-tygodniowy kurs. Oddziały są znakomicie zorganizowane, a Polacy oddają nieocenione usługi aliantom. Polacy zastąpili w służbie tej Amerykanów. Nasi chłopcy uczą się jednocześnie zawodów specjalnych. Zdobywają kwalifikacje na mechaników samochodowych, na elektrotechników, radio-operatorów, techników dentystycznych. Z cmentarzyska samochodowego zdobili wyszperać dość ciężarów, by zmontować 40 samochodów.

ZONA BRYTYJSKA

30-go września odbyliśmy pierwszą rozmowę w sztabie Armii Brytyjskiej. Problem polski został zakątniony w ten sposób, że przez następne dwa lata nasi żołnierze będą mogli przygotowywać się do zawodów cywilnych, będą mieli przez ten czas zapewniony byt.

ZONA BRYTYJSKA OKUPOWANA PRZEZ ARMIĘ POLSKĄ

Doskonały duch panuje na terytorium strzeżonym przez Polską Dywizję Pancerną gen. Rudnickiego. Z głębokim wzruszeniem rozmawialiśmy z żołnierzami Dywizji Pancernej, tej samej, która od pierwszego dnia inwazji i do ostatniego strzału przed zawieszeniem broni zdobywała najtrudniejsze pozycje w najkrwawszych bojach. Przekonaliśmy się, że żołnierz i oficer polski świadom zgubnych umów w Jaksie, Teheranie i Poczdamie szedł częstokroć na pewną śmierć, mając w sercu wiarę, że uratuje Polskę, że uchroni świat przed nawałą barbarzyństwa. Narazie w zonie tej sprawy przedstawiają się dobrze. Obozy D.P.'s funkcjonują sprawnie. Powstaje jednak pytanie, co się stanie z Polakami, gdy wycofana będzie nasza Dywizja Pancerna.

Przy sposobności odwiedziliśmy Dywizję Pancerną, stacjonującą w najlepszych bodaj niemieckich koszarach, w których mieściła się kiedyś szkoła oficerska hitlerowskiej marynarki wojennej. Poznaliśmy się bliżej z czołgami, na których walczyli nasi żołnierze. Wysłuchaliśmy wielu objaśnień, a nawet sami użyliśmy spaceru czołgiem.

Wysłuchaliśmy wzruszających opowieści o dziejach naszej Dywizji Pancernej, operującej pod najgęstszym nieprzyjacielskim ogniem, w najtrudniejszym terenie, podczas najkrwawszych walk. Zdarzało się, że na polu walki pozostawał jeden ostatni polski czołg. W pojedynkę tedy torował sobie drogę ku zwycięstwu.

SKOCZKOWIE SPADOCHRONOWI

Delegacja Kongresu Polonii spotkała się również z polskimi skoczkami spadochronowymi. Brali oni udział w najzaciętszych bitwach. Rzuceni byli do decydujących krwawych rozgrywek. 200 spośród nich na amerykańskich i angielskich samolotach przeleciało na początku wojny nad Polską. Po wyskoczeniu z maszyn chłopcy nasi zasilali armię podziemną i walczyli przeciwko Niemcom. Wreszcie dostali się do niewoli.

Przeprowadziliśmy szereg rozmów w sztabie gen. Rudnickiego. Omawialiśmy szeroko polskie problemy z prezesem Zjednoczenia Polskiego w Niemczech P. Czarkowskim.

Byliśmy w Maczkowie. Znajduje się tam około 4500 D.P.'s. Napisy, szylidy na sklepach wypisane są w języku polskim. Czuliśmy się jak w polskim mieście. Jest również olbrzymia polska szkoła. Z miasteczka tego wysiedleni zostali Niemcy. Rozmawialiśmy z majorem miasta, który udzielił nam szczegółowych informacji o gospodarczej stronie polskiego problemu.

I w tym wypadku UNRRA starała się zahamować rozwój polskiego osiedla, jednak nie czyniła tego tak otwarcie, co tłumaczyć należy obecnością Wojsk Polskich. Naogół w tym rejonie porządek w obozach D.P. był lepszy niż gdzie indziej.

Nawiasem mówiąc, okoliczni Niemcy odnosili się do Polaków, zarówno wojakowych jak i cywilnych, dość dobrze. Idzie mianowicie o to, że tysiące Polaków wypuszczonych z pobliskich obozów dokonałoby aktu zemsty nad Niemcami, gdyby nie zjawienie się regularnej armii polskiej. Polski zaś żołnierz, który miał dość powodów do zemsty, nie chciał stanąć na tym samym co Niemcy poziomie, nie chciał stać się barbarzyńcą, stosującym samosądy. W ten sposób zjawienie się Armii Polskiej uchroniło Niemców od masakry.

WŁOCHY

Odwiedziłem ostatnie oddziały armii gen. Andersa w Anconia, we Włoszech. W towarzystwie dowódcy naszego Drugiego Korpusu zwiedziłem cały rejon. Widziałem Monte Cassino i w imieniu Polonii amerykańskiej złożyłem wieniec na usianym białymi krzyżami polskim omentarzu.

Trzeba samemu zobaczyć Monte Cassino, by zrozumieć dlaczego nikt inny tylko właśnie polski żołnierz zdobyć mógł tę nie do zdobycia twierdzę. Generał Anders oprowadzał mnie krok za krokiem, śladem polskich żołnierzy ścieszkami, po których wdrapywał się na skały nasz żołnierz. Stałem na górze i rzuciłem okiem na pobojuwisko. Przed oczami miałem wizję potwornej walki, walki, mającej zaprowadzić naszych bohaterów z ziemi włoskiej do polskiej. Krzyżowy ogień artylerii niemieckiej prażył z trzech stron. Pod ogniem tym, stąpając po zaminowanych zboczach, żołnierze polscy znaczyli własną krwią drogę ku wolności.

Manewrem okrężającym, trwającym trzy dni podeszły nasze oddziały ku pozycjom. Przez siedem dni i nocy, bez wypoczynku i snu, bez jedzenia, z broczącą z ran krwią szli naprzód częstokroć po trupach własnych kolegów wierząc, że otwierają bramę do Rzymu, a temsamem do Polski.

Zawiedli się ... Tysiące spoczęło w mogiłkach żołnierskich, a tych, którzy uszli z życiem...nazwano zdrajcami....

Powróciłem do Rzymu. Papierz Plus XII przyjął mnie na prywatnej audyencji. Rozmowa nasza trwała przeszło godzinę.

POWRÓT DO LONDYNU

Po zakończeniu misji na terytoriach zamieszkałych przez Polaków, powróciłem do Londynu.

Odbyliśmy szereg rozmów z przedstawicielami rządu polskiego. Dowiedzieliśmy się co robią i jak żyją Polacy pozostający na Wyspach Brytyjskich, a jest ich bardzo wielu. Odwiedziłem ośrodki polskie i stwierdzić muszę z prawdziwą dumą, że rodacy nasi nie siedzą z założonymi rękami, że młodzież z niebawna zapamiętała się do nauki. Chłopcy nasi, którzy w większości niedawno zdjęli z siebie mundur żołnierski, wierzą głęboko, że zdobyta przez nich wiedza przyda się kiedyś w wolnej Polsce.

Mamy w Anglii 7000 studentów. Studiują głównie nauki ścisłe i czynią duże postępy. Żyją w warunkach trudnych, nie czem się nie zrażają. Mało tego, pomagają swym kolegom w uczelniach polskich, drukując podręczniki i wysyłając je do Polski.

Armia Polska w Anglii liczy 160,000 żołnierza. Utrzymywana ona będzie przez następne dwa lata na koszt skarbu Wielkiej Brytanii. Żołnierze ci przygotowani są do zawodów cywilnych. Gdy upłynie termin znajdą oni pracę w Wielkiej Brytanii lub będą mogli wyemigrować do innych krajów. Wojsko Polskie w Anglii żyje w warunkach biednych, ale przyznać trzeba nie gorszych niż armia brytyjska. W Anglii wszystkiego brak, dotyczy to w równym stopniu Anglików i Polaków.

Związki zawodowe-unie pomimo początkowych ograniczeń dopuszczają obecnie do pracy w przemyśle polskiego robotnika.

Godnym jest podkreślenia fakt zebrania przez Polonię w Anglii blisko miliona dolarów na pomoc Polakom w Niemczech, oraz indywidualną i zbiorową pomoc do Polski. Jest to olbrzymia suma, jeżeli się weźmie pod uwagę warunki w jakich żyli i żyją Polacy w Anglii. Świadczy to również o tem, że rząd polski w Londynie (przewódcy) stali i stoją na stanowisku konieczności dopomagania narodowi polskiemu.

Rząd R.P. w Londynie w dalszym ciągu stoi na straży interesów wolnej Polski i obywateli polskich, pozostających na obczyźnie. Rząd R.P. w Londynie cieszy się głębokim szacunkiem ze strony społeczeństwa i władz brytyjskich.

POWRÓT DO AMERYKI

Bezpośrednio po powrocie do Stanów Zjednoczonych odbyłem dwie konferencje z przedstawicielami prasy polskiej w Nowym Yorku i w Bostonie. Cała nasza prasa poświęciła bardzo dużo miejsca i komentarzy naszej wizycie w Europie.

Odbyłem również konferencję z prasą amerykańską w Nowym Yorku, Hartford, Conn., Baltimore, Md. i Wilmington, Del. Prasa amerykańska szeroko rozpięła się na temat przedstawionych przezemnie spraw.

Przemawiałem i złożyłem ustne sprawozdanie w Nowym Yorku, w Baltimore, Md., Hartford, Conn., Wilmington, Del., Boston, Mass. W Nowym Yorku wygłosiłem przemówienie do prezesów Wydziałów wschodnich Kongresu Polonii oraz na wiecu protestacyjnym w Manhattan Center.

Referowałem szeroko z punktu widzenia stosunków handlowych rezultaty mej wizyty w Europie na posiedzeniu Federacji Kupców i Przemysłowców Polskich.

Sprawę Displaced Persons omawiałem szeroko z Gubernatorem Thomas Dewey, Kardynałem F. Spellmanem, z przedstawicielami National Catholic Welfare Conference, z członkami Departamentu Wojny oraz z szeregiem senatorów i kongresmanów.

Staram się nadal zainteresować młodzieżą polsko-amerykańską naszymi studentami przebywającymi w Niemczech. Nawiązałem kontakty z właściwymi instytucjami (Refugee Defense Committee).

W dalszym ciągu podtrzymuję kontakt z Polonią w Europie dopomagając jej drogą informacji w sprawach zarówno handlowych jak i osobistych.

.....

Na wniosek Ks.M.Swałek, sprawozdania wiceprezesa I. Nurkiewicza przyjęto z uznaniem.

Również przyjęto sprawozdanie wiceprezesa Władysława Tolpy, na wniosek del. S. Basinskiego. Sprawozdanie przedstawia się jak następuje:

SPRAWOZDANIE W. TOLPY, WICEPREZESA KONGRESU POLONII AM.

W czasie pobytu prezesa Rozmarka w Europie przy-
padło mi jako wiceprezesowi Kongresu Polonii zażalenie
trzech spraw, za porozumieniem z Biurem Kongresu.

W dniu 5-go września wysłałem telegram na konwen-
cję amerykańskiej organizacji weterańskiej, Veterans of Fo-
reign Wars, z podziękowaniem za rezolucję bardzo przychylną
sprawie polskiej. Telegram był następującej treści:

Sept. 5, 1946

Convention
of Veterans of Foreign Wars,
Boston, Mass.

The voice of the Veterans of Foreign Wars in be-
half of justice for Poland, as expressed in the convention
resolutions announced in the press, is most heartening to
all Americans who are beset by fears lest America loses out
as champion of democracy and world peace. Coming from the
men who carried the arms of the mighty United States into
battle for the same principles in defense of which Poland
first stood up to fight, this plea for justice for a brave
ally is profoundly appreciated by Americans of Polish origin
who are gravely concerned about the welfare of their ances-
tral homeland. Six million Americans of Polish background
united through the Polish American Congress thank you for de-
manding rectification of wrongs imposed on Poland.

Walter Tolpa, Vice-President
Mrs. H. B. Wołowska, Secretary

W dniu 10-go września wysłałem list do Prezydenta
Trumana w sprawie mowy Sekretarza Stanu Byrnese, w Stuttgar-
cie w której wyraził się o zachodnich granicach polskich.
Treść listu do Prezydenta Trumana była następująca:

Sept. 10, 1946

Hon. Harry S. Truman,
President of the United States,
White House,
Washington, D.C.

Dear Mr. President:

We wish to inform you that deep resentment was pro-
voked, among Americans of Polish background, by that portion
of Secretary Byrnes' recent Stuttgart speech, pertaining to
the Polish Western frontiers. In their opinion, Mr. Byrnes'
pronouncement is considered an appeasement of Germany - the
same Germany which has caused all the suffering humanity had
to endure for nearly six years of war.

It is incomprehensible that Poland should once more
be a scapegoat for expediency, just as she was at Yalta. The
assignment to Poland of historically Polish territories in
the West at the Potsdam conference, created the conviction
in the Polish nation that in these acquired territories, Poland
was receiving indemnity for all her war losses.

The Western Allies never gave direct indication that
a considerable part of these territories could be retaken from
Poland, while some four million Poles were settling there.

An American proposal of revision of lands assigned to Po-
land in the West, is naturally bound to foment dissatis-
faction and cause the Western Allies and particularly the
United States to lose the good will and the deep sympathies
of the overwhelming majority of the Polish people.

The United States was forced by expedience to
agree to the terms of the Yalta compromise. It is well
known how the Polish nation reacted to this cruel imposi-
tion of Power politics. A new sell-out of Poland can cause
the Poles to hesitate in the future to trust American lead-
ership and traditional championing of freedom, justice and
democracy.

Please consider these views as coming from Citi-
zens who are concerned lest America's good name and your,
Mr. President, should in history be linked with a new humi-
liation perpetrated on the Polish nation.

There still is time to rectify the wrongs heaped
upon our faithful ally, Poland. You have in your good of-
fice, Mr. President, the means to bring justice to Poland
and to restore to America the world leadership our country
should command.

Sincerely yours,

For the Polish American Congress:

(-) Walter Tolpa, Vice-President.

Pod datą 27-go września wysłałem list do Departa-
mentu Stanu apelując o wstawiennictwo w sprawie obywatelki
Stanów Zjednoczonych, Ireny Dmochowskiej, aresztowanej przez
władze polskie. Treść tego listu na który nie otrzymałem
żadnej odpowiedzi jest następująca:

September 27, 1946

State Department,
Washington, D.C.

Sirs:

We have learned from news reports that an American
citizen, a native of Chicago, Mrs. Irene Dmochowska, has been
arrested and held in prison for several weeks in Warsaw, Po-
land, without trial and legal counsel.

The motive behind her incarceration is all too appa-
rent. We believe that Mrs. Dmochowska was chosen by the Warsaw
regime for the purpose of discrediting American officials in
Poland and particularly Americans of Polish descent.

In pleading for intercession in behalf of Mrs. Dmo-
chowska, we address you in defense of the primary rights of an
American citizen, rights, which notwithstanding any degree of
accusation, must be upheld for the protection of our nationals
in all foreign countries.

Please use the good offices of the State Department
of the United States to effect the release of Mrs. Dmochowska
from the custody of the Moscow-appointed jailers.

With appreciation for the kind consideration of con-
tents of this letter, we are

Respectfully yours,
Polish American Congress:

(-) Walter Tolpa, Vice-President.

W dniu 11-go października, 1946 uczestniczyłem jako przedstawiciel Zarządu Wykonawczego Kongresu Polonii, w uroczystości złożenia wieńców u stóp pomnika Pułaskiego w Washingtonie. W uroczystości tej udział wzięli przedstawiciele Polonii z Washington i Baltimore. Ceremonia składania wieńców oraz program uroczystości wypadły imponująco, o czym prasa szeroko się rozpiszała.

W dniu 27-go października, Biuro Kongresu dołączyło list z moim podpisem następującej treści, do wysłanego do członków Kongresu St. Zjedn., Raportu Delegacji Kongresu Polonii do Sekretarza Byrnesa w sprawie wysiedleńców polskich.

October 26, 1946

Enclosed please find a printed copy of a report presented to Secretary James F. Byrnes in Paris on October 11, 1946, by Charles Rozmarek, president of the Polish American Congress, upon completion of a thirteen day inspection tour of Polish Displaced Persons Camps in the American Zone of Occupation in Germany.

Your kind consideration of the recommendations given in this report and any effort on your part to help alleviate the observed conditions in the Polish DP camps, will be greatly appreciated.

Sincerely yours,

(-) Walter Tolpa,
Vice-President

Na odpowiedni wniosek Izba sprawozdanie przyjąca.

.....

Następnie na programie było sprawozdanie wiceprezesa dr-a T.A. Starzyńskiego i dr-a Jana Dziury. Ponieważ dr. Starzyński nie był obecny, więc kierownik biura p. F.W. Dziób odczytał list od dr-a T.A. Starzyńskiego, który kilka tygodni temu złożył rezygnację na ręce Zarządu Wykonawczego Kongresu Polonii Amerykańskiej. Dr. Starzyński, jako powód rezygnacji podał niemożliwość brania udziału w posiedzeniach Zarządu Wykonawczego ze względu na inne obowiązki.

Odczytany został również list od wiceprezesa dr-a Jana Dziury, który z powodu choroby nie może być na Zjeździe Rady Naczelnej. Na wniosek del. W. Pytko, listy przyjęto do wiadomości.

W imieniu Komitetu Zakupna Budynku, sprawozdanie złożył del. Szymon Jarosinski. Sprawozdanie przedstawia się jak następuje:

SPRAWOZDANIE KOMISJI KUPNA DOMU W WASHINGTONIE

Zarząd Wykonawczy Kongresu wychodząc z założenia, że Kongres Polonii Amerykańskiej jako organizacja reprezentacyjna Polonii Amerykańskiej, powinien nabyć w Washingtonie odpowiedni dom na stałą siedzibę Kongresu Polonii, zatwierdził na posiedzeniu w dniu 13-go grudnia, ub.r., zamianowaną przez prezesa Rozmarka Komisję Zakupna Domu.

Do Komisji tej wchodził czterech Prezesi Wydziałów Stanowych położonych najbliższej Washingtonu, a więc, Wincenty Kowalewski, z Delaware, Szymon Jarosinski z Baltimore, Mateusz Dombrowski, z Filadelfii, Edward Kozmor, z New Jersey i red. Karol Burke.

Kongres Polonii Amerykańskiej z każdym dniem wzrasta w sile i w znaczeniu. Z wzrostem prestiżu zwiększa się stale działalność Kongresu, która obejmuje coraz to nowsze dziedziny, i coraz wymowniej odzwierciedla pracę, żywotność, dążenia i ideały Polonii amerykańskiej.

Z wzrostem działalności, oraz znaczenia, koniecznym jest powiększenie biur Kongresu Polonii w Washingtonie. Obecnie Kongres Polonii płaci za sam rent za biuro w Washingtonie, znajdujące się w Hotelu Roosevelt \$3,000.00 rocznie. Gdy biura zostaną powiększone, co jest koniecznym, będziemy musieli płacić prawie że dwa razy tyle. Zarząd Kongresu jest przekonany, że kupno własnego domu w Washingtonie opłaci się Kongresowi Polonii na dalszą metę, chociażby nawet tylko ze względów finansowych, nie mówiąc już nic o wzroście prestiżu reprezentacyjnej organizacji Polonii amerykańskiej.

Biorąc pod uwagę kwestię finansową, widzimy, że zamiast płacić za sam rent za biura w Washingtonie \$5,000 do \$6,000 rocznie w przeciągu kilku lat, samą należycieścią za rent można będzie ten dom wypłacić, i stanie się on własnością całej Polonii amerykańskiej, dla której dobra Kongres Polonii został zorganizowany i pracuje.

Komisja Zakupu Domu bawiła w Washingtonie przez dwa dni, 16-go i 18-go stycznia. Komisja weszła w kontakt z trzema odpowiedzialnymi firmami realnościowymi, obejrzała i zbadała dokładnie 30 budynków będących na sprzedaż. Komisja obejrzała tylko budynki najbardziej nadające się, najbardziej odpowiednie na stałą siedzibę Kongresu Polonii, położone w odpowiedniej dzielnicy, na northwest side. Z tych 30-tu budynków Komisja wybrała trzy jako najlepiej nadające się na siedzibę Kongresu Polonii.

Pierwszy budynek znajduje się przy 1720 16-ta ulica, N.W., cena za niego jest \$70,000.00. Drugi budynek znajduje się przy 1751 New Hampshire Avenue, za którego cena, wraz z meblami jest \$62,500.00. Trzeci budynek znajduje się przy 2110 "S" Street, N.W., za którego cena jest \$75,000.00. Są to budynki duże, zawierające po kilkanaście pokoi, oraz po kilka mniejszych sal na posiedzenia. Budynki są murowane, w bardzo dobrym stanie i okazałe. Znajdują się one w tak zwanej reprezentacyjnej i dyplomatycznej dzielnicy Washingtonu.

Komisja miała za zadanie obejrzeć domy i zdecydować które z nich są najbardziej odpowiednie i najlepiej nadają się na siedzibę Kongresu. Komisja jednakowoż niema upoważnienia kupna budynku czy też dawania zadatku na kupno, to też jeden z tych budynków, jak się dowiadujemy, ten przy 16-iej ulicy, został w ostatnich dniach sprzedany, gdyż w Washingtonie rynek realnościowy jest żywy a zapotrzebowanie na lepsze i okazałsze budynki jest wielkie. Pozostają przeto dwa budynki wybrane poprzednio przez Komisję. Firmy realnościowe z którymi Komisja jest w kontakcie, donoszą w ostatniej chwili, że mają jeszcze kilka innych odpowiednich budynków, które można w każdej chwili oglądać.

Komisja gorąco poleca zakupno własnej siedziby Kongresu Polonii w Washingtonie, gdyż tego wymaga znaczenie, siła i prestiż Polonii amerykańskiej. Zdaniem Komisji, Rada Naczelna Kongresu Polonii powinna upoważnić przyszkły Zarząd Wykonawczy Kongresu do zakupienia jednego z budynków, które Komisja już oglądała, lub, też innego, o ile lepszy, tańszy i bardziej odpowiedni budynek Komisja znajdzie w Washingtonie w najbliższej przyszłości.

(-)

Szymon P. Jarosinski
Wincenty Kowalewski
Mateusz Dombrowski
Edward Kozmor
Karol Burke

Na wniosek del. B. Migały, poparty przez del. S. Basinskiego, tymczasowe sprawozdanie przyjęto i polecono komitetowi wraz z Zarządem Wykonawczym starać się o jaknajlepszy budynek.

Prezes Karol Rozmarek poinformował Radę Naczelna, iż sprawa budynku jeszcze raz będzie przedstawiona Izbie przez Komitet Budżetu i wtenczas ostateczna decyzja będzie powzięta.

Prezes Rozmarek odczytał następnie list Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Harry Trumana, przesłany do Prezesa Kongresu i artykuł pisma "Washington Evening Star". Artykuł jest bardzo przychylny sprawie Polski i Kongresowi Polonii Amerykańskiej.

Po gorącym zapewnieniu p. Marii Korpany, wiceprezeski Sokolstwa Polskiego, o współpracy tejże organizacji z Kongresem Polonii Amerykańskiej, prezes Rozmarek oznajmił, iż następna sesja odbędzie się w sali Federal.

Na wniosek del. T. Boruń, sesję wieczorną odroczono do godziny 10-tej rano, piątek, dnia 14 lutego, 1947 roku.

DZIEŃ DRUGI - SESJA CZWARTA - RANNA

Piątek, 14 lutego, 1947

Prezes Kongresu Karol Rozmarek zagał czwartą sesję Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej i poprosił ks. J. Tomikowskiego o odmówienie modlitwy.

Komitet Regulaminu przez swego przewodniczącego Sędziego T. Adesko, poprosił Prezesa o zamianowanie dodatkowego członka do tegoż komitetu. Stosując się do życzenia komitetu, prezes Rozmarek zamianował p. Stanisława Warakomskiego do Komitetu Regulaminu.

Przedstawiono następnie Regulamin obowiązujący obrady sesji czwartej, jak następuje:

1. Inwokacja - Wiel. Ks. Józef M. Tomikowski, z Indian Orchard.
2. Odczytanie regulaminu.
3. Dodatkowe sprawozdanie Komisji Mandatów - p. F. Gregorek.
4. Odczytanie listów i telegramów.
5. Przedstawienie gości:

a) p. Frank Eggers, National Chairman Youth Promotion Committee AMVETS, World War II.

b) p. Liston Oak, Editor, New Leader

c) p. Franciszek Pułaski, dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu.

6. Naznaczenie Komisji Nominacyjnej.

7. Sprawozdania stażych komisji Kongresu Polonii.

- a. Komisja dla Spraw Robotniczych - p. Jan Trzaska
- b. Komisja Kulturalno-Oświatowa - p. J. Pałczyńska
- c. Inne komisje.

8. Sprawozdania biur Kongresu Polonii:

a. Chicago, Ill. - p. Franciszek W. Dziób

b. Washington, D.C. - p. Karol Burke

9. Odroczenie, o godzinie 12:30 do godziny 2:00 po południu.

Na wniosek del. S. Basinskiego, sprawozdanie Komitetu Regulaminu przyjęto, a w międzyczasie Prezes poprosił wiceprzewodniczącą p. Anielę B. Górą do prowadzenia dalszych obrad, gdyż musiał on opuścić zebranie w ważnej sprawie.

Komitet Mandatów podał do wiadomości, iż trzech więcej delegatów jest do przyjęcia, wobec czego liczba ukwalifikowanych delegatów wynosi 178.

Na wniosek del. Grudzińskiego sprawozdanie Komitetu Mandatów przyjęto.

Odczytane zostały przez sekretarza Zjazdu p. Jana Stanek następujące telegramy i listy:

TELEGRAMY I LISTY NADESŁANE NA ZJAZD

"On behalf of President Raczkiewicz, my own and my colleagues I am sending the Polish American Congress best wishes for every success and expressing our warm appreciation for its stern defense of Poland's rights.

(-) Tomasz Arciszewski. London, England "

"The World League of Poles Abroad sends the Polish American Congress Supreme Council sincere wishes for successful debates. Splendid achievements of Americans of Polish descent in their work for country of forefathers evoke our deep gratitude and admiration. Kindly insert our letter in your agenda. State attitude of Council toward future Third Congress of Poles Abroad.

(-) Director Lenartowicz, (-) Deputy Chairman Helczynski London, England "

"Polish Institute of Arts and Sciences congratulates the Polish American Congress on its historical role in crisis of our times and thanks for generous support of our own efforts in promoting Polish-American cultural cooperation.

(-) Jan Kucharzewski (-) Oskar Halecki, New York, N.Y. "

"Urgent duties prevent my attendance. Be more aggressive in your demands of justice and freedom for Poland and other countries sold into bolshevik slavery.

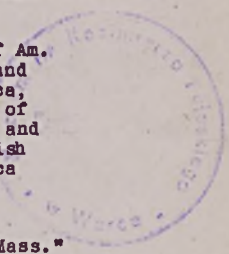
(-) Monsignor Żądaka. Detroit, Mich. "

"Council 118 of the Polish National Alliance of Am. in Boston hereby expresses its most profound admiration and loyalty to the President of the Polish Congress of America, Hon. Charles Rozmarek, for his untiring efforts on behalf of the liberation of Poland from the oppression, aggression and slavery of Communism and for the preservation of the Polish National Rights. Long live the Polish Congress of America and its noble President, Charles Rozmarek.

(-) Mieczysław Lada, President Council 118 P.N.A., South Boston, Mass. "

"Jesteśmy sercem i duszą z Kongresem Polonii Amerykańskiej. Popieramy wszelkie decyzje powzięte. Życzymy pomyślnych obrad i owocnych rezultatów.

(-) Liga Morska 12 St. Marks Pl., New York, N.Y. "



"Due to circumstances beyond our control, our delegates will not be present. We, however, feel confident that the delegates present will strive for a successful Convention in Poland's behalf. Good luck, God bless you.

(-) Polish American Century Club
Hamtramck, Mich. "

"Wishing you success in your noble work for a free from foreign domination and independent Poland. We hope you will continue until Poland will again rise as one of the great democratic republics among the nations.

(-) Robert Temm, Pres., Polish Educational Club
East Orange, N.J. "

"The National Committee of Americans of Polish Descent, Circuit in Detroit, extends best wishes for success.

(-) Leon Tanalski, Secretary. "

"Najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad dla dobra Ameryki i Polski.

(-) Janina Węgrzynek, wydawczyni
"Nowego Świata", N.Y. "

"We hereby suggest that our Polish American Congress representing six million American citizens of Polish descent take energetic action before the U.S. Congress to repeal Teheran, Yalta and Potsdam decisions as unjust and harmful to Poland and already broken so many times by the Soviet, - consequently to annihilate all the Russian elections in Poland as totally illegal.

(-) Polish American Labor Council, Inc.
Western Section.
J.K. Wiczorek, President
V.N. Spunar, Secretary. Chicago, Ill. "

"Zaszykamy serdeczne życzenia na Zjazd Rady Naczelnej. Obradujcie jak najlepiej dla ogółu.

(-) M. Mierzwiński. V.P. St. Louis, Mo."

"Bardzo żałuję, że z powodu przedłużającego się zaziębienia jestem zmuszona ominąć tak ważne zebranie Kongresu Polonii Amerykańskiej i tą drogą składam moje najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy.

(-) Mrs. George Burr, New York, N.Y. "

"Unable to attend meeting. Best wishes for success.

(-) Dr. F. A. Dulak, Chicago, Ill. "

List Ks. Prałata Jakóba J. Strzyckiego

"Mając obecnie trochę więcej czasu do rozważania, starałem się głębiej przemyśleć delikatną a ważną misję Kongresu Polonii Amerykańskiej w obecnych wyjątkowo skomplikowanych warunkach.

Otóż w moim pojęciu prace Kongresu w najbliższej przyszłości powinny iść głównie w następujących kierunkach:

1. Przede wszystkim Kongres Polonii powinien wzmocić i pogłębić propagandę w sprawach polskich. Należałoby dobrać do współpracy poważnych specjalistów, którzyby spokojnie, autorytatywnie, w oparciu o fakty, w zajmującej formie oświecali, opracowywali głównie w języku angielskim, najżywcześniejsze problemy i zagadnienia Narodu i Państwa Polskiego.

Faktem jest, iż przeciętny Amerykanin niepolskiego pochodzenia nie orientuje się dokładnie ani w historii i zasługach Narodu Polskiego, ani w tem, co się w Polsce działo w czasie okupacji niemieckiej, ani w stosunkach teraz tam panujących. Niektórzy nawet za obecny stan rzeczy obwiniają Naród Polski, do tego stopnia są nieświadomi!

Jakże inaczej, jak sprytnie i perfidnie uwijają się około swych spraw Niemcy i komuniści - to też nie dziw, że w opinii amerykańskiej daje się odczuć skłonność i chęć do zapomnienia zbrodni niemieckich, do ekonomicznej i politycznej odbudowy państwa niemieckiego, do pozostawienia dla pozorowego i chwilowego spokoju, Polski - a nawet Europy, zwłaszcza wschodniej i środkowej - pod wpływami i panowaniem Rosji.

Zatem Kongres Polonii ma przed sobą wielkie zadanie: przekonać Amerykanów i mężów stanu w Europie, że nie tylko sprawiedliwość i historia wymagają istnienia wolnej, silnej i niezależnej Polski, ale dobro ogółu, pokój, wolność i dobrobyt świata. Trzeba im to wykazać na podstawie faktów, trzeba udowodnić, że to nie złudzenie, ale rzeczywistość, historyczna i aktualna prawda.

Trzeba wpłynąć, by ten punkt widzenia stał się jednym z celów polityki Rządu U.S.A. Jednak, by to osiągnąć, prócz faktów historycznych - musimy stanowczo mieć, między innymi, więcej wiadomości o tym - i to z pierwszej ręki - co się obecnie dzieje w kraju. Konieczne są na ten temat źródkowe, poważne i przekonujące publikacje. Powtarzanie niepewnych, wyświechtanych komunikatów nikogo nie zainteresuje, owszem każdego może znudzić.

2. Dopóki nie zostaną obalone obecne - wierzymy przejściowe - niebezpieczne dla Narodu Polskiego rządy - Kongres Polonii Amerykańskiej powinien pomagać Narodowi polskiemu moralnie i materialnie w tym kierunku, by odbudowa jego życia ideowego, moralnego i kulturalnego odbywała się w duchu tradycji narodowej i chrześcijańskiej - zwłaszcza należy otoczyć jaknajwiększą opieką młodzież polską, która znajduje się w okropnych warunkach materialnych. Dotąd ta młodzież w olbrzymiej swej większości jest nastrojona antykomunistycznie. Nie wolno dopuścić za żadną cenę do tego, by ta młodzież doprowadzona do ostateczności - przeszła na drugą stronę barykady. Bo gdy Naród Polski a w szczególności jego młodzież skomunizuje się, to choćby nawet zmieniły się obecne rządy Polski już niestety nie uratuje się dla cywilizacji chrześcijańskiej i zasad demokracji zachodniej. Będzie za późno! Obecna chwila odpowiednio niewykorzystana może dla nas Polskę przekreślić na zawsze.

3. Kongres Polonii powinien swe prace rozszerzyć i w tym kierunku, by coraz więcej okazywać pomocy moralnej i materialnej Polakom, rozrzuconym przez zawieruchę wojenną po całym świecie. Należy w jakiś skuteczny sposób wpłynąć na State Department by życzliwiej ustosunkował się do Polaków

emigracyj, by miejsca należne w kwocie Polakom - nie były przydzielane komu innemu. Konieczne jest zorganizowanie wydatniejszej pomocy dla tych, którzy mają jakiegokolwiek tytuły prawne na wjazd do U.S.A., jak również dla tych, którzy już przyjechali do Stanów Zjednoczonych i znajdują się bez pracy i moralnego oparcia.

Oto myśli, jakie mi się nasunęły w związku ze Zjazdem Kongresu i układaniem planu jego działalności na najbliższą przyszłość. Oczywiście zdaje sobie jasno sprawę z tego, że przed Kongresem stoi wiele innych zadań. Jednakże śmiem twierdzić, że gdyby Kongres mógł i zechciał wziąć pod uwagę wyżej poruszone sprawy i działać energicznie w tym kierunku - wykonałby historyczną misję, przysłużyłby się dobrze Narodowi Polskiemu, równowadze stosunków w Stanach Zjednoczonych i pokojowi całego świata.

(-) Ks. Prałat Jakób J. Strzycki,
Proboszcz Parafii Pięciu Br. Pol.
i Męcz. w Chicago, Ill."

List Ks. Stanisława Musieja

"Szanowny Panie Prezesie:

"Dziękuję uprzejmie za powołanie mnie do Rady Naczelnej Kongresu Polonii. Niestety na Zjazd przybyć do Washingtonu nie mogę z powodu słabego zdrowia, które nie pozwala mi na dalsze wyjazdy w sezonie zimowym.

Przesyłam dla wszystkich uczestników Zjazdu serdeczne życzenia pomyślnych obrad, a dla Pana Prezesa wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Szczerze oddany,

(-) Ks. Stanisław Musiej,
SS. Cyril and Methodius Rectory
Hartford 6, Conn."

Ks. Bp. F. Bończak przesyła życzenia

Pan Karol Rozmarek
Prezes Kongresu Polonii
Chicago, Illinois

Wielce Szanowny Panie Prezesie:

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na Zjazd Rady Naczelnej Kongresu i za nadesłany mi mandat. Niestety, skorzystać z niego nie mogę. Przeżyłem dopiero co ciężką chorobę, wynikłą z zatrucia krwi w szczone, które wywołało komplikacje. Wstałem już wprawdzie po około miesięcznym przeleżeniu w łóżku, ale jestem jeszcze bardzo osłabiony i niezdolny do żadnego wysiłku.

Po otrzymaniu listu p. Prezesa zdecydowałem się natychmiast, że na Zjazd pojadę, ale liczyłem na to, iż do tego czasu wrócę do zdrowia.

Solidaryzuję się najzupełniej tak z programem jak i poczynaniami Kongresu, a p. Prezesowi wyrażam głęboki mój szacunek i uznanie za Jego niezmierną pracę dla wielkiej i nieśmiertelnej idei wolności narodu Polskiego. Gdy przyjdzie do głosu sprawiedliwy sąd historii, oceni on godnie wysiłki p. Prezesa i Kongresu i umieści na tablicy dziejowej Jego nazwisko między zasłużonymi bojownikami i orędownikami niepodległości Polski.

Wierzę, że obrady Zjazdu potoczą się w tym samym napięciu patriotyzmu, jakie cechowało wszystkie dotychczasowe zamierzenia Kongresu.

W imieniu mej parafji, oraz od siebie ślę uczestnikom obrad szczerze "Szcześć Boże!"

(-) Ks. Bp. F. Bończak"

Sekretarz Jan Stanek odczytał następnie protokół z pierwszej sesji Zjazdu Rady Naczelnej, który na wniosek del. Władysława Witak, przyjęto bez zmian.

Prezes Rozmarek, poprosił następnie do przemówienia p. Frank E. Eggers, komisarza miasta New Jersey. Przemówił on bardzo życzliwie dla sprawy polskiej stwierdzając, że Stany Zjednoczone powinny udzielić pomocy Polsce w odzyskaniu całości jej granic, wolności i niepodległości.

Nader interesujące przemówienie obrazujące przejścia Biblioteki Polskiej w Paryżu, wygłosił Franciszek Pułaski, dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu, prosząc o ratowanie cennych skarbów narodowych.

Sprawę przedstawioną przez p. Franciszka Pułaskiego oddano Komitetowi Budżetu.

Do przemówienia poproszony został następnie p. Liston Oak, redaktor naczelny wydawnictwa "New Leader". Przemówienie jego obejmowało spostrzeżenia poczynione w Polsce, gdzie był w czasie wyborów, które miały być wolne i niczem niekrepowane, a okazały się sfałszowaniem woli Narodu Polskiego przez obecny probolszewicki reżim warszawski.

Prezes Rozmarek zamianował Komitet Nominacyjny, składający się z sędziego B. Gunther, ks. F. Kachnowskiego, Michała Tomaszkiwicza, Adeli Jaśkiewicz, Władysława Pytko. Na wniosek del. Tuchewicz nowo zamianowany Komitet zatwierdzono.

Krótkie sprawozdanie wiceprezesa Franciszka Januszewskiego, przedstawione ustnie - na wniosek del. S. Baśńskiego przyjęto.

Sprawozdanie Komisji Kulturalno-Oświatowej, przedstawione przez p. Janinę Pałczyńską, w formie wydrukowanej, przedstawia się jak następuje:

SPRAWOZDANIE KOMISJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ
KONGRESU POLONII AM.

Powołana na zaszczytny urząd przewodniczącej Komisji Kulturalno-Oświatowej, starałam się według moich sił i możliwości, wypełnić wszystkie polecenia, z których najważniejsze były następujące:

1. Projekt wydania tłumaczenia na język angielski, sławnej opery narodowej "Halka".

Aczkolwiek zasadniczym zadaniem i celem Kongresu Polonii Am., jest obrona ogólna politycznych potrzeb narodu polskiego, tak samo powinno być naszym celem propagowanie akcji kulturalno-oświatowej wśród Amerykanów i walczyć przy każdej sposobności na odcinku kulturalnym.

Nieszłuchanie dużo skorzystamy, jeżeli będziemy umiejętnie Amerykanów pouczać o kulturze polskiej, muzyce, sztuce i literaturze. Wnosząc kulturę polską do kultury amerykańskiej wzbogacamy Amerykę, a jednocześnie dorównujemy innym grupom narodowościowym, które swój dorobek kulturalny wnoszą do społeczeństwa amerykańskiego.

Pracując na kulturalno oświatowym odcinku spełniamy również swój obowiązek uświadamiania naszej polskiej młodzieży i w ten sposób bawimy nad ich polskością, bo wychowujemy ją w duchu polskim.

W czerwcu 1947 r., obchodzić będziemy 75-tą rocznicę śmierci Stanisława Moniuszki, słynnego naszego kompozytora. Pragniemy uczcić tę rocznicę wydaniem tłumaczenia na język angielski przez Angoniego J. Łukaszewskiego, pierwszej opery polskiej "Halka". Opera ta była od wielu lat do nabycia na rynku muzycznym prawie w każdym języku europejskim, włącznie nawet język niemiecki, lecz dotąd nikt nie zadał sobie trudu przełożenia jej na język angielski.

Po roku mozolnej pracy, tłumaczenie jest gotowe do druku. Powstała kwestja znalezienia wydawcy. W tym kierunku nawiązano korespondencję z wydawcami partytur operowych i proponowano wydanie partytury opery "Halka" z tekstem polskim i angielskim. Jeden z wydawców muzycznych w Chicago zainteresował się projektem. Wspomniał jednak, że w sprawie wydania czeskiej opery "Sprzedana Narzeczona", na język angielski nie zrobiono dotąd, nawet nie pokryto kosztów druku. Zapytano go wówczas, czyby się zgodził na wydanie polskiej opery, gdyby mu Polacy pomogli pokryć część wydatków. Odpowiedź jego była przychylna. Obliczył koszt wydrukowania tysiąca egzemplarzy partytury, oraz zareklamowania "Halki" po całym kraju na \$4,000. Po dalszym zastanowieniu się wydawca oświadczył, że gotów jest zaryzykować \$2,000. na wydanie opery, znaczy to, że Polacy musieliby zagwarantować drugie \$2,000.

Po gruntownym zastanowieniu się nad sprawą powyższą postanowiłam ją przedstawić Szanownemu Zarządowi Kongresu Polonii i prosić o wyasygnowanie na ten cel kulturalny sumy \$2,000.

2. Jest w interesie Polonii amerykańskiej, ażeby wśród Amerykanów polskiego pochodzenia było jak najwięcej ludzi z wyższym uniwersyteckim wykształceniem. To też proponowałam, ażeby Kongres Polonii, którego jednym z celów jest dobro Polonii amerykańskiej, bardzo silnie propagował ideę stypendiów dla zdolnej a biednej naszej młodzieży.

Na zapoczątkowanie tej akcji proponowałam uchwalenie na plenarnym zebraniu \$5,000. na takie stypendia, z poleceniem do Komisji Kulturalno-Oświatowej, ażeby sprawę tę odpowiednio w życie wprowadziła.

Po uchwaleniu przez nas takiego wniosku proponowałam wydać apel, ażeby każdy z naszych Wydziałów Stanowych uchwalił natychmiast przynajmniej jedno stypendium, i ażeby wśród parafij, organizacyj i zamożnych ludzi na swoim terenie, usilnie agitował o jaknajwiększą ilość takich stypendiów.

3. Ze względu na przypadającą w czerwcu 1947 r. 75-tą rocznicę śmierci jednego z największych twórców polskiej muzyki narodowej, Stanisława Moniuszki, Komisja Kulturalno-Oświatowa Kongresu Polonii poleca:

Ażeby rok 1947 był przeznaczony na uczczenie polskiej muzyki.

1) ażeby każdy Wydział Stanowy włączył do programu swych prac jakąś specjalną muzyczną imprezę, jak np. FESTIVAL MONIUSZKI, koncert polskiej muzyki symfonicznej, lub recytal,

program radiowy i t.p., zorganizowane na najwyższym poziomie artystycznym, możliwym do osiągnięcia w danym Stanie.

2) ażeby na imprezy te zaproszone zostały siły i publiczność, nie tylko polska, lecz i inne narodowości, z których się składa społeczeństwo amerykańskie, przyczyniając się w ten sposób do uświetnienia polskiej muzyki i kompozytorów.

3) Moniuszko i inni wielcy polscy przewodcy duchowi, jak Kościuszko, pochodzą z terenów obecnie zagrabionych Polsce przemocą przez Sowiety. Ziemię tę przepojone są duchem patriotyzmu i należałoby wykorzystać siłę polityczno-propagandową zawartą w utworach Moniuszki.

(-) Janina Pałczyńska, Przewodnicząca Komisji Kulturalno-Oświatowej

Na wniosek del. R. Migały, poparty przez del. A. M. Grudzińskiego, polecono sprawozdanie oddać Komisji Budżetu do przestudiowania i dania swych poleceń.

Sprawozdanie Komisji Spraw Robotniczych, przedstawione przez p. Jana Trzaskę, przedstawia się jak następuje:

SPRAWOZDANIE

Z działalności Komisji Dla Spraw Robotniczych Przy Kongresie Polonii Amerykańskiej i Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy - Za rok 1944 - 45 - 46.

Organizując Komisję Robotniczą i Polsko-Amerykańską Radę Pracy wytknęliśmy sobie cel - zjednoczyć polskie siły postępowo-demokratyczne wśród ludzi pracy, współpracować z robotniczymi organizacjami amerykańskimi, bronić praw Polaki, oraz tradycji i ideologii Stanów Zjednoczonych. Postanowiliśmy prostawie fałsze szersze o Polsce i Ameryce, bronić wolności i praw demokratycznych, walczyć z faszyzmem i wszelkiego rodzaju totalizmem.

Mimo, że napotykalismy na wiele trudności przy realizowaniu naszych zamierzeń, możemy powiedzieć, że zrobiliśmy wyłom na odcinku robotniczym amerykańskim. Wykazaliśmy, że 99 procent robotników polskich w Ameryce niema nic wspólnego z komunistami.

Główny wysiłek skierowała organizacja nasza na przełamanie bierności panującej wśród robotników pochodzenia polskiego. Wezwaliśmy ich do brania aktywnego udziału w uniach. Powoli rezultaty naszej pracy zaczęły się okazywać. W wielu uniach, gdzie robotnik polski stanowiąc języczek u wagi, przepędzono komunistów z zarządów, Wzrastająca dziś fala anty-komunistyczna w uniach, a szczególnie w C.I.O., została dwa lata temu przez naszą organizację rozpoczęta. Było to w czasie, gdy warunki były bardzo trudne i zmiana wydawała się prawie niemożliwą.

Drugim ważnym czynnikiem naszej roboty było przeprowadzenie akcji informacyjnej w fabrykach i lokalach unijskich, przeciw anty-polskiej propagandzie komunistów i sympatyków sowieckich.

Zjazd Komisji Robotniczej Kongresu Polonii Amerykańskiej i Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy, jaki się odbył w dniach 10-go i 11-go października 1945 roku - w Detroit, Mich., ustalił zadania nasze na przyszłość. Stwierdziliśmy wówczas z zadowoleniem, że zrozumienie delegatów Kongresu Polonii dla ważności naszej akcji było bardzo wielkie. Sprawozdanie z działalności naszej, oraz wnioski nasze na przyszłość zostały przez Zjazd Kongresu Polonii przyjęte jednogłośnie i uchwalono, by na cele naszej pracy przeznaczyć większą kwotę z funduszy Kongresu Polonii. Prace nasze - niestety - musiały być zredukowane, gdyż nie otrzymaliśmy tej pomocy, na którą liczyliśmy.

Polsko-Amerykańska Rada Pracy, przystępując na członka Kongresu Polonii rozpoczęła jaknajdalej idącą współpracę z tą organizacją. Zrezygnowała z urzędzenia własnej zbiórki na cele naszej roboty, by nie zaprowadzać niepotrzebnej dwutorowości.

Ogólny Krajowy Zjazd Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy, jaki się odbył w dniach 1-go i 2-go czerwca 1946 roku w Detroit, Mich., był dalszym etapem naszej pracy organizacyjnej.

Odbiliśmy ogółem 76 posiedzeń Zarządu Głównego oraz poszczególnych Komisji. Urządziliśmy 46 odczytów, wleców i zebrań, które odbyły się na wschodzie i na zachodzie.

Załatwiono i wysłano korespondencji w języku polskim blisko 1000 oraz w języku angielskim ponad 300.

Aby zdementować oszczerstwa i wrogą propagandę przeciw polską wysłaliśmy do z górą 400 lokalni unijnych CIO i AFL około 2000 paczek z literaturą angielską t.j. 50 tysięcy sztuk. Tej samej literatury rozdano po fabrykach, salach, klubach i t.p. około 20 tysięcy sztuk. Literatury informacyjnej w języku polskim rozesłano i rozdano około 20 tysięcy sztuk.

Uważaliśmy, że chcąc oszabić wpływy i odeprzeć oszczerstwa komunistów w Lokalach i Zarządach Unii, oraz dać prawdziwe informacje o Polsce, trzeba było dotrzeć przede wszystkim do ludzi, którzy stoją na czele amerykańskiego ruchu robotniczego. W tym celu odbyliśmy różne konferencje z przywódcami tego ruchu.

Założyliśmy kilka protestów u Prezesa Amerykańskiej Federacji Pracy w Washingtonie, w sprawie obelżywych artykułów o Rządzie Polskim w Londynie, jakie ukazały się w lokalnych gazetach American Federation of Labor. Interwencja nasza pomogła, gdyż od tego czasu w piśmie A.F.L. nie ukazało się nic przeciwko Polsce, a przeciwnie - były rzeczy bardzo przychylnie.

Odbyliśmy z górą 50 konferencji zbiorowych z przedstawicielami Lokalni Unijnych - oraz 68 konferencji z poszczególnymi liderami Unii. Ponadto braliśmy udział w kilkunastu zebraniach Lokalni Unijnych oraz Zebraniach Komitetów oświatowych i zapomogowych.

Założyliśmy kilka protestów u Prezesa Amalgamated Working Clothes - P.Hillmana i w Głównym Zarządzie CIO w Washingtonie przeciw szkodliwej działalności p. Leona Krzyckiego. Żądaliśmy aby władze Unijne powołały p.Krzyckiego do porządku, motywując, że takie wystąpienia tylko szkodę mogą przynieść ruchowi robotniczemu.

Wysłaliśmy trzy telegramy do Prezydentowej Rooseveltowej w sprawie pomocy dzieciom i kobietom w Warszawie, podczas powstania Warszawskiego.

Wysłaliśmy 68 telegramów do Prezydenta Roosevelta, Prezydenta Trumana, Sekretarza Stanu, Senatorów, Kongresmanów i Członków Komisji Spraw Zagranicznych. Telegramy te były protestem, oraz apelem, aby nie krzywdzono Polaki, aby wycofano wojska i policję rosyjską z Polski. W sprawie narzuconego Polsce Rządu - uwięzieniu 16-tu przywódców ruchu podziemnego w Polsce przez władze rosyjskie i t.d.

Wysłaliśmy list do Prezesa UAW-CIO w sprawie godziny radiowej "Promień Prawdy", która jest opłacana przez Unię, a prowadzona była przez komunistów dla ich propagandy, na której napadają na Polskę i obywateli niegodzących się z ich faszystowsko-bolszewicką taktyką. Kopię tego listu wysłaliśmy Dyrektorowi Zarządu CIO - Wiktorowi Reutherowi, który przyrzekł, że tej sprawie dopilnuje i będzie osobiście interweniował w Zarządzie UAW-CIO.

Zwróciliśmy uwagę Prezesa UAW-CIO, że Rząd Warszawski nie jest rządem reprezentacyjnym, a tylko narzuconym został Narodowi Polakom przez obce mocarstwa.

Wysłaliśmy listy do Prezesa Amerykańskiej Federacji Pracy, oraz do innych działaczy unijnych z podziękowaniem za ich dzielne stanowisko, jakie zajęli w sprawie Polski.

Jedną z najważniejszych spraw było zorganizowanie po fabrykach kółek pomocniczych dla roboty wewnątrz. Kółka takie, do których należy kilkunastu zaufanych unistów polskich i innych, mają za zadanie: rozdawanie dostarczonej im literatury angielskiej pomiędzy robotników, odpieranie fałszów i kłamstw szerzonych przez wrogów Polski, oraz zasadom demokracji i wolności amerykańskiej.

Jedną z naszych podstawowych akcji oświatowych na odcinku robotniczym polskim jest prowadzenie programu robotniczego na radio. Programy takie odbywają się stale w Detroit, oraz częściowo w Los Angeles, Chicago i Nowej Anglii. W audycjach radiowych staramy się prostować kłamstwa, oraz oświecać sprawy w sposób właściwy.

Zaopatrywaliśmy prasę polską - wychodzącą w Stanach Zjednoczonych w reporterze z życia i działalności robotniczej, oraz streszczenia z prasy unijnej amerykańskiej. Również przesyłaliśmy artykuły i notatki w języku angielskim do prasy unijnej amerykańskiej. Od kilku miesięcy wysyłamy co dwa tygodnie Biuletyn Prasowy w języku polskim i angielskim. Biuletyn ten wysyłane są do prasy polskiej i angielskiej, oraz do wybitnych osób w życiu politycznym i komentatorów radiowych.

Z zadowoleniem stwierdzamy wielkie zrozumienie jakie spotykaliśmy w prasie polskiej dla spraw robotniczych. Prawie wszystkie bez wyjątku gazety polskie w Ameryce przynosiły nasze komunikaty i przyoczyliły się przez to w ogromnym stopniu do uaktywnienia robotnika polskiego w walce z zarazą komunistyczną. Szczególnie zrozumienie dla spraw tych okazywał p.K.Burke. kierownik biura Z.P.P.A. w Washingtonie.

Często prasa unijna korzysta z przesyłanych im przez nas materiałów. Utrzymujemy stały kontakt z redakcjami poszczególnych pism, dziękując im za artykuły nam przychylnie, a krytykujące wystąpienia niewłaściwie. Przeglądamy regularnie około 100 ważniejszych pism unijnych, tłumacząc na język polski ciekawe dla polskich robotników artykuły i notatki.

Z okazji Konferencji w San Francisco, wydaliśmy rezolucję w ilości 10,000 egzemplarzy, którą rozesłaliśmy do Senatorów, Kongresmanów i członków Delegacji Amerykańskiej, oraz postaraliśmy się by rozdana była Reprezentantom Narodów Zjednoczonych i prasie zagranicznej. Ponadto rozesłaliśmy ją do innych wybitnych Amerykanów, prasy amerykańskiej i przedstawicieli amerykańskich unii robotniczych.

Wydaliśmy Memorandum - jako protest przeciw narzuceniu Polsce Rządu przez obce mocarstwa. Memorandum to również zostało rozesłane do wszystkich Kongresmanów, Senatorów, oraz Rządu Amerykańskiego i Brytyjskiego, oraz prasy angielskiej i polskiej.

Organizacja nasza posiada wiele listów od Kongresmanów, Senatorów, oraz innych wybitnych działaczy amerykańskich, którzy na listy nasze odpowiedzieli.

Sprawozdanie to obejmuje tylko małą część działalności oddziałów P.A.R.P., które na swoich terenach robiły co mogły, by spełnić postawione sobie zadanie.

Zorganizowaliśmy 15 okręgowych placówek naszych oraz 3 w Kanadzie. Ponadto w kilku miejscowościach czynione są przygotowania do zorganizowania nowych placówek.

Bierzemy czynny udział w pracach Komitetów Obywatelskich, Kongresu Polonii, Rady Polonii i innych organizacjach społecznych.

Staraliśmy się utrzymać jaknajbliższy kontakt z działaczami polskiego ruchu robotniczego. Współpraca ta zawsze była zgodną i korzystaliśmy w dużym stopniu z ich pomocy.

Reasumując działalność naszą za ubiegłe trzy lata, musimy uprzytomnić sobie jak wielkie były do pokonania trudności by wykonać tę pracę.

Dziś w lokalach unijnych przepędzają komunistów z zarządów unijnych. W wielu Lokalach Unijnych komuniści nie mogą publicznie występować przeciwko Polsce. Dziś z Lokalii Unijnych idą rezolucje z żądaniem aby Konwencje wypowiadały się w sprawie obrony praw Polski i przeciw handlowaniu Polski. Dziś w Lokalach Unijnych znajduje się nasza literatura w obronie Polski. Dziś robotnik amerykański wie więcej o Polsce i nie da się już nabierać na komunistyczne oszczerstwa. Wiele razy w Zarządach Unii Amerykańskich omawiane były sprawy Polski, które były tam przedkładane i referowane przez nas.

Gdybyśmy byli posiadali większe środki materialne, to robota byłaby przyniosła odpowiednio większe rezultaty. Niestety brak pomocy finansowej zmusił nas do oparcia się na stosunkowo małej grupie uświadomionych i ofiarnych robotników.

Robota nasza nie jest jeszcze skończona. Odcinek Robotniczy Polsko-Amerykański wymaga w dalszym ciągu bacznej uwagi i usilnej pracy. Raz zapoczątkowanej roboty nie możemy zaniedbać. Przeciwnie - musimy z całą energią i siłą dalej pracować, tępiąc piętą kolumnę w szeregach robotniczych.

Uważamy, że sprawa robotnicza jest jedną z najważniejszych spraw i dlatego mamy nadzieję, że Rada Nadzorcza Kongresu Polonii Amerykańskiej wydzieli odpowiednie fundusze na prowadzenie naszej roboty o takim zasięgu i na taką skalę, na jaką zasługuje.

(-) Jan Trzaska

Na wniosek del. A.M. Grudzińskiego sprawozdanie Komisji przyjęto.

Sprawozdanie Komisji Rekonstrukcji Powojennej, przedstawione przez del.inż. W.Kosińskiego, wykazało dotychczasową pracę Komisji w zakresie wysyłki skrzyń z książkami i narzędziami do Polski. Sprawozdanie przedstawia się jak następuje:

SPRAWOZDANIE KOMISJI REKONSTRUKCJI POWOJENNEJ

Do Rady Naczelnej Kongresu Polonii:

W ustawach Kongresu Polonii Amerykańskiej znajduje się Komisja Rekonstrukcji Powojennej, Artykuł X, Par. 41,

a) Techniczna Pomoc Polsce.

Do powstania tej Komisji przyczyniło się Stowarzyszenie Technicznej Pomocy Polsce. Mam zaszczyt być założycielem i prezesem powyższego zrzeszenia. Niejednokrotnie zdawałem sprawozdanie z naszej działalności. Kongres uznał naszą pracę i polecił, żeby zbiorówkę narzędzi przeprowadzić we wszystkich Wydziałach Kongresu.

Ostatnio wysłaliśmy:

100 kompletów narzędzi cieślarskich	\$15.00	każdy,	\$1,500.00
50 "handbook" po.....	10.00	-	500.00
25 żurnali technicznych, zaprenumerowanych na rok 1947	10.00	-	250.00
		Razem	\$2,250.00

To wszystko wysyłamy do Politechniki w Gdańsku, ale chcemy też posłać do Politechniki Śląskiej, Warszawskiej, Łódzkiej, Wrocławskiej i Akademii Górniczej, na co nam potrzeba \$10,250.00. Na to funduszy nie mamy i zwracamy się do Kongresu o przyznanie subwencji w sumie \$10,000.00 na ten cel dla Komisji Rekonstrukcji Powojennej, która będzie dysponowała tą sumą w miarę potrzeby.

Mam gorącą nadzieję, że Kongres nie odmówi i przyzna tę subwencję.

Z poważaniem,

(-) Inż. Witold Kosicki,
Przew. Komisji.

Na wniosek del. S. Basinskiego sprawozdanie przyjęto.

.....

Sprawozdanie Komitetu Dla Spraw Religijnych, przedstawione przez przewodniczącego p.Stanisława Kusper, tyczyło się kwestii pomocy moralnej i materialnej, gdzie zachodziła potrzeba pomiędzy wysiedleńcami i rodakami na obozyźnie. Na wniosek del. A. Kmieć, sprawozdanie przyjęto.

.....

Obszerne i szczegółowe sprawozdanie kierownika biura Kongresu Polonii w Chicago, Franciszka W. Dziób, doręczone zostało delegatom i delegatkom w odbitkach. W dodatku do tego p. Dziób podał osobiście wyjaśnienia. Sprawozdanie przedstawia się jak następuje:

S P R A W O Z D A N I E

Z DZIAŁALNOŚCI BIURA KONGRESU POLONII W CHICAGO

Za czas od 1-go października 1945 r., do 31-go stycznia 1947.

PAŹDZIERNIK 1945:

1. Wysłano 15 komunikatów do prasy polskiej i do kierowników polskich programów radiowych - razem 2,775 wysyłek pocztowych.
2. Wysłano do prasy amerykańskiej i przedstawicieli świata naukowego i politycznego Biuletyn (Bulletin) No. 4 - (dokończenie wysyłki z poprzedniego miesiąca) razem 710 wysyłek pocztowych.
3. Zredagowano, wydano i rozesłano gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc październik - razem 5,779 wysyłek pocztowych.
4. Wysłano do Wydziałów Stanowych "Sprawozdanie z Działalności Biura Kongresu w Chicago" - razem 30 wysyłek pocztowych.
5. Wydrukowano i rozesłano Ręczolucję Rady Naczelnej Kongresu Polonii, przyjętą na Zjeździe w Detroit, Mich., dnia 12-go października 1945 r. - razem 915 wysyłek.
6. Wysłano do Senatorów i Kongresmanów Stanów Zjednoczonych "List do Prezydenta Trumana" - razem 550 wysyłek pocztowych.
7. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. do poszczególnych osób, organizacyj i Wydziałów Stanowych - razem 82 wysyłek.
8. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich i w różnych innych sprawach - razem 415 wysyłek pocztowych.
9. Sporządzono i uporządkowano wycinki o sprawie polskiej z pism polskich i amerykańskich.
10. Załatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków - 69.
11. Telegramów wysłano 78.

LISTOPAD 1945:

1. Wysłano 18 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 3,204 wysyłek pocztowych.
2. Wysłano 2 komunikaty do pism angielskich i kierowników programów radiowych - "Sixteen Points" oraz "Petition of the Polish American Congress to the Members of the U.S. Senate and House of Representatives" - razem 1,840 wysyłek pocztowych.
3. Zredagowano, wydano i rozesłano gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc listopad - razem 5,979 wysyłek pocztowych.
4. Zredagowano, wydrukowano i rozesłano do całego członkostwa Kongresu, prasy polskiej i Wydziałów Stanowych wzory telegramów:
 - a) W Obronie Wolności Kraju Naszych Ojców
 - b) Wpuścić Żołnierzy Polskich do Amerykirazem 8,657 wysyłek pocztowych. Dwadzieścia tysięcy kopij tych wzorów rozeszliśmy do poszczególnych polskich Organizacyj z prośbą o wysłanie swym Grupom, Okręgom i t.p.

5. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. do poszczególnych osób, organizacyj i Wydziałów Stanowych - razem 73 wysyłek.
6. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich i w różnych innych sprawach - razem 465 wysyłek pocztowych.
7. Załatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków - 57.
8. Sporządzono i uporządkowano wycinki o sprawie polskiej z pism polskich i amerykańskich.
9. Telegramów wysłano 43.

GRUDZIEŃ 1945:

1. Wysłano 19 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 3,382 wysyłek pocztowych.
2. Wysłano do członków Kongresu Polonii cyrkularz o popieranie pism polskich - 5,000 wysyłek pocztowych.
3. Zredagowano, wydrukowano i rozesłano do prasy polskiej i angielskiej "Memorial on American Foreign Policy - to Hon. James F. Byrnes" - razem 915 wysyłek pocztowych.
4. Zredagowano, wydano i rozesłano gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc grudzień - razem 5,990 wysyłek pocztowych.
5. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. do poszczególnych osób, organizacyj i Wydziałów Stanowych - razem 85 wysyłek.
6. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich i w różnych innych sprawach - razem 355 wysyłek pocztowych.
7. Załatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków 55.
8. Sporządzono i uporządkowano wycinki o Kongresie Polonii i o sprawie polskiej z pism polskich i amerykańskich.
9. Telegramów wysłano 37.

STYCZEŃ 1946:

1. Wysłano 11 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 1,969 wysyłek pocztowych.
2. Zredagowano, wydano i rozesłano gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc styczeń - razem 5,814 wysyłek pocztowych.
3. Wysłano 1 komunikat do prasy angielskiej i kierowników programów radiowych - razem 805 wysyłek pocztowych.
4. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. do poszczególnych osób, organizacyj i Wydziałów Stanowych - razem 71 wysyłek.
5. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich i w różnych innych sprawach - razem 762 wysyłek pocztowych.
6. Sporządzono i uporządkowano wycinki o sprawie polskiej z pism polskich i amerykańskich.
7. Załatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków - 64.
8. Telegramów wysłano 47.

LUTY 1946:

1. Wydano pamflet angielski - "A Short Biography of Thaddeus Kosciuszko" i rozesłano do członków Kongresu Polonii, członków Kongresu Stanów Zjednoczonych, do prasy amerykańskiej, do wyższych uczelni i bibliotek w 400 większych miastach, oraz do kilku set wybitnych Amerykanów - razem 9,470 wysyłek pocztowych.
2. Wysłano 13 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 2,327 wysyłek pocztowych.
3. Zredagowano, wydano i rozesłano gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc luty - razem 5,859 wysyłek pocztowych.
4. Wydrukowano list do Sekretarza Stanu Byrnasa, z dnia 24-go stycznia i rozesłano do członków Kongresu Stanów Zjednoczonych, do prasy angielskiej, polskiej, kierowników programów radiowych i wybitnych Amerykanów - razem 4,275 wysyłek pocztowych.
5. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych - razem 78 wysyłek pocztowych.
6. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich i w różnych innych sprawach - razem 442 wysyłek pocztowych.
7. Sporządzono i uporządkowano wycinki o sprawie polskiej z pism polskich i amerykańskich.
8. Załatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków - 54.
9. Telegramów wysłano 34.

MARZEC 1946:

1. Wysłano 11 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 1,969 wysyłek pocztowych.
2. Zredagowano, wydano i rozesłano gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) - za miesiąc marzec - razem 5,724 wysyłek pocztowych.
3. Zakupiono i rozesłano 1,000 egzemplarzy "Polish Review" z dnia 21-go lutego, z artykułem o Kongresie Polonii - do bibliotek i wybitnych Amerykanów.
4. Zakupiono i polecono wysłanie 100 prenumerat "Polish Review" do stu wyższych uczelni amerykańskich.
5. Wysłano listy do Byrnasa, Stettiniusa, oraz do prezesa i sekretarza Rady Bezpieczeństwa Z.N. na Zjazd w Hunter's College w New Yorku, w sprawie Polski, oraz zrobiono "Release" prasowy do agencji prasowych i pism amerykańskich - razem 624 wysyłek pocztowych.
6. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych - razem 113 wysyłek.
7. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich i w różnych innych sprawach - razem 1,334 wysyłek pocztowych.
8. Załatwiono z Biurem Skarbnika rachunków - 61.
9. Sporządzono i uporządkowano wycinki o Kongresie Polonii i o sprawie polskiej z pism polskich i amerykańskich.
10. Telegramów wysłano 43.

KWIECIEŃ 1946:

1. Wysłano 9 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 1,611 wysyłek pocztowych.
2. Zredagowano, wydano i rozesłano gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc kwiecień - razem 6,100 wysyłek pocztowych.
3. Wysłano odezwy do parafii polskich w sprawie Zbiórki Funduszu Milionowego - razem 900 wysyłek pocztowych.
4. W związku ze zbiórką na Fundusz Milionowy biuro wysłało następujące materiały do Wydziałów Stanowych:

Kwitarjuszy.....	66,000
Kart Identyfikacyjnych.....	12,000
Guziczek.....	660,000
Nalepki.....	200,000
Rozrzutek No. 1.....	10,000
Rozrzutek No. 2.....	10,000
Kopert.....	9,000
Odezwy.....	20,000
Kwitarjuszy dla Komitetów....	2,000
Kwitarjuszy dla Wydz. Stan....	250
Bloczków Raportu.....	400
Ogółem wysłano drogą "Air Express".....	
190 paczek	
Ogółem wysłano drogą "Railway Express".....	
112 "	
Ogółem wysłano drogą "Parcel Post".....	
20 "	

Razem.....	322 wysyłek

5. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. (nie wliczając materiałów w sprawie zbiórki) - do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych - razem 42 wysyłek.
6. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich i w różnych innych sprawach - razem 1,170 wysyłek pocztowych.
7. Załatwiono z Biurem Skarbnika rachunków - 122.
8. Sporządzono i uporządkowano wycinki o sprawie polskiej i o Kongresie Polonii z pism polskich i amerykańskich.
9. Telegramów wysłano 74.

MAJ 1946:

1. Wysłano 9 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 1,611 wysyłek pocztowych.
2. Zredagowano, wydano i rozesłano gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc maj - razem 6,110 wysyłek pocztowych.
3. Przygotowano i wydrukowano broszurę "Życiorys i Dzieła Henryka Sienkiewicza" w języku polskim 10,000 egzemplarzy - w języku angielskim 10,000 egzemplarzy. Polską broszurę wysłano do prasy polskiej, członków Kongresu Polonii i Wydziałów Stanowych. Angielską broszurę wysłano do prasy amerykańskiej, kierowników programów radiowych, oraz do Senatorów i Kongresmanów w Washingtonie - razem 15,760 wysyłek pocztowych.
4. Wysłano odezwy do członków Kongresu Polonii w sprawie zbiórki na Fundusz Milionowy - razem 6,110 wysyłek pocztowych.

5. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych (włączając materiały w sprawie zbiórki) - razem 149 wysyłek.
6. Ogólnej korespondencji w sprawach opłat członkowskich, donacyj na Fundusz Milionowy i w różnych innych sprawach - 853 wysyłek pocztowych.
7. Załatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków 108.
8. Sporządzono i uporządkowano wycinki o sprawie polskiej i o Kongresie Polonii z pism polskich i amerykańskich.
9. Telegramów wysłano 65.

CZERWIEC 1946:

1. Wysłano 8 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 1,416 wysyłek pocztowych.
2. Odbito na powielaczu 2,000 kopij listu prezesa Kongresu Polonii, wręconego Sekretarzowi Stanu, Hon. James F. Byrnesowi w Washingtonie przed jego odlotem do Paryża na konferencję ministrów. Kopje rozesłano do prasy polskiej i angielskiej i kierowników programów radiowych, oraz do Senatorów i Kongresmanów Stanów Zjednoczonych - razem 1,676 wysyłek pocztowych.
3. Wysłano do prasy polskiej i angielskiej, oraz do kierowników programów radiowych kopje listu prezesa Kongresu Polonii w sprawie Draży Michailowicza, prosząc o wstawienie Prezydenta Trumana i użycie jego wpływow w celu dopuszczenia świadków z Ameryki na proces sądowiczy w Jugosławii. Razem 606 wysyłek pocztowych.
4. Wysłano do prasy polskiej i angielskiej oraz kierowników programów radiowych kopje oświadczenia prezesa Kongresu Polonii, wyrażającego opozycję Kongresu Polonii do planu Baruch'a, proponującego oddanie Zjednoczonym Narodom (United Nations) tajemnicy siły atomowej. Razem 606 wysyłek pocztowych.
5. Wysłano komunikat do Wydziałów Stanowych - 31 wysyłek pocztowych.
6. Wysłano protokół z posiedzenia Zarządu Wykonawczego Kongresu Polonii odbytego w Washingtonie, dn. 12-go i 13-go kwietnia - 57 wysyłek.
7. Zredagowano, wydano i rozesłano gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc czerwiec - razem 6,400 wysyłek pocztowych.
8. Wysłano do członków Kongresu Polonii rozrzutki w sprawie zbiórki Funduszu Milionowego - razem 6,284 wysyłek pocztowych.
9. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. (włączając materiały w sprawie zbiórki) do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych - razem 114 wysyłek.
10. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich, donacyj na Fundusz Milionowy, i w różnych innych sprawach - razem 754 wysyłek pocztowych.
11. Załatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków 82.
12. Sporządzono i uporządkowano wycinki o sprawie polskiej z pism polskich i amerykańskich.
13. Telegramów wysłano 84.

LIPIEC 1946:

1. Wysłano 10 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 1,760 wysyłek pocztowych.
2. Zredagowano, wydano i rozesłano gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc lipiec - razem 6,625 wysyłek pocztowych.
3. Wysłano do prasy polskiej i amerykańskiej, oraz do kierowników programów radiowych, odbitki listu do przewodniczącego UNRRY Fiorelli LaGuardia, od prezesa Kongresu Polonii z propozycją wysłania delegacji polsko-amerykańskiej do stref alianckich w Niemczech, w celu zbadania stosunków wśród Polaków w t.zw. "Displaced Persons Camps." - razem 608 wysyłek pocztowych.
4. Wysłano komunikat do prasy amerykańskiej - 605 wysyłek pocztowych.
5. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. (włączając materiały w sprawie zbiórki), do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych - razem 97 wysyłek.
6. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich, donacyj na Fundusz Milionowy, w różnych innych sprawach - razem 1,210 wysyłek pocztowych.
7. Załatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków - 89.
8. Sporządzono i uporządkowano wycinki z pism polskich i amerykańskich.
9. Telegramów wysłano 77.

SIERPIEŃ 1946:

1. Wysłano 10 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 1,760 wysyłek pocztowych.
2. Zredagowano, wydano i rozesłano "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc sierpień - razem 6,659 wysyłek pocztowych.
3. Wysłano protokół z posiedzenia Zarządu Wykonawczego Kongresu Polonii do członków Zarządu Wykonawczego i Wydziałów Stanowych - razem 60 wysyłek.
4. Wysłano komunikat do prasy amerykańskiej - 710 wysyłek pocztowych.
5. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. (włączając materiały w sprawie zbiórki) do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych - razem 82 wysyłek.
6. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich, donacyj na Fundusz Milionowy i w różnych innych sprawach - razem 1,139 wysyłek pocztowych.
7. Załatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków 107.
8. Sporządzono i uporządkowano wycinki o Kongresie Polonii i o sprawie polskiej z pism polskich i amerykańskich.
9. Telegramów wysłano 54.

WRZESIEŃ 1946:

1. Wysłano 9 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 1,584 wysyłek pocztowych.
2. Wysłano do dzienników 7 komunikatów Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce w sprawie Delegacji Kongresu Polonii w Europie - razem 210 wysyłek pocztowych.
3. Zredagowano, wydano i rozeszła gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc wrzesień - razem 6,721 wysyłek pocztowych.
4. Wysłano komunikat do prasy amerykańskiej - 710 wysyłek pocztowych.
5. Memorandum do Sekretarza Stanu Byrnesea wręczone w Paryżu dn. 11-go września 1946 przez Delegację Kongresu Polonii rozeszła odbitki na powielaczu do prasy polskiej i amerykańskiej, oraz wydrukowano pamflet i wysłano do Kongresmanów Stanów Zjednoczonych i Senatorów - razem 1,230 wysyłek pocztowych.
6. Wysłano do wszystkich członków Kongresu Polonii Memorandum do Sekretarza Stanu Byrnesea - razem 6,878 wysyłek pocztowych.
7. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. (włączając materiały w sprawie zbiórki) do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych - razem 49 wysyłek.
8. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich, donacyj na Fundusz Milionowy i w różnych innych sprawach - razem 1,374 wysyłek pocztowych.
9. Załatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków - 58.
10. Sporządzono i uporządkowano wycinki o sprawie polskiej z pism polskich i amerykańskich.
11. Telegramów wysłano 124.

PAŹDZIERNIK 1946:

1. Wysłano 10 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 1,760 wysyłek pocztowych.
2. Wysłano 22 komunikaty Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce do dzienników, w sprawie Delegacji Kongresu Polonii w Europie - razem 660 wysyłek pocztowych.
3. Wysłano komunikat do prasy amerykańskiej - 710 wysyłek pocztowych.
4. Zredagowano, wydano i rozeszła gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc październik - razem 6,878 wysyłek pocztowych.
5. Raport do Sekretarza Stanu Byrnesea z inspekcji obozów dla wysiedleńców polskich w strefie amerykańskiej w Niemczech, który wręczono w Paryżu dn. 11-go września 1946, odbito na powielaczu, oraz wydrukowano pamflet i rozeszła do wszystkich członków Kongresu Polonii wraz z listem z podpisem wiceprezesa p. W. Tolpy - razem 6,884 wysyłek pocztowych.
6. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. (włączając materiały w sprawie zbiórki) do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych - razem 72 wysyłek.
7. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich, donacyj na Fundusz Milionowy i w różnych innych sprawach - razem 1,168 wysyłek pocztowych.

8. Załatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków - 94.
9. Sporządzono i uporządkowano wycinki z pism polskich i amerykańskich.
10. Telegramów wysłano 110.

LISTOPAD 1946:

1. Wysłano 9 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 1,584 wysyłek pocztowych.
2. Wysłano 19 komunikatów Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce do dzienników w sprawie Delegacji Kongresu Polonii w Europie - razem 570 wysyłek pocztowych.
3. Zredagowano, wydano i rozeszła gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc listopad - razem 7,024 wysyłek pocztowych.
4. Memorandum do Sekretarza Stanu Byrnesea wysłano do Departamentu Stanu dn. 22-go listopada. Odbito na powielaczu kopie dla prasy polskiej i amerykańskiej i wydrukowano pamflet dla szerszej dystrybucji w Ameryce, oraz w formie broszurki do wysyłki do Delegatów U.N. i do członków Kongresu Stanów Zjednoczonych, Senatorów, wybitnych Amerykanów, kierowników programów radiowych i t.p. - razem 2,420 wysyłek pocztowych.
5. Wysłano do wszystkich członków Kongresu Polonii Amerykańskiej Memorandum do Sekretarza Stanu Byrnesea - razem 6,878 wysyłek pocztowych.
6. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. (włączając materiały w sprawie zbiórki) do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych - razem 62 wysyłek pocztowych.
7. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich, donacyj na Fundusz Milionowy i w różnych innych sprawach - razem 1,350 wysyłek pocztowych.
8. Załatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków - 104.
9. Sporządzono i uporządkowano wycinki o Kongresie Polonii z pism polskich i amerykańskich.
10. Telegramów wysłano 106.

GRUDZIEŃ 1946:

1. Wysłano 11 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 1,936 wysyłek pocztowych.
2. Wysłano 16 komunikatów Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce do dzienników w sprawie Delegacji Kongresu Polonii w Europie - razem 620 wysyłek pocztowych.
3. Zredagowano, wydano i rozeszła gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc grudzień - razem 7,404 wysyłek pocztowych.
4. Wysłano 2 komunikaty do Wydziałów Stanowych - 64 wysyłek pocztowych.
5. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych - razem 42 wysyłek.
6. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich, donacyj na Fundusz Milionowy i Certyfikaty Członkostwa zdobytych podczas zbiórki i w różnych innych sprawach - razem 1,320 wysyłek pocztowych.

7. Zakatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków - 118.
8. Sporządzono i uporządkowano wycinki z pism polskich i amerykańskich.
9. Telegramów wysłano 87.

STYCZEŃ 1947:

1. Wysłano 9 komunikatów do pism polskich i kierowników polskich programów radiowych - razem 1,584 wysyłek pocztowych.
2. Wysłano 29 komunikatów Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce do dzienników - razem 1,450 wysyłek pocztowych.
3. Zredagowano, wydano i rozesłano gazetę "Listy do Delegatów" (News Letters) za miesiąc styczeń - razem 8,949 wysyłek pocztowych.
4. Wysłano 2 komunikaty do prasy amerykańskiej - razem 1,124 wysyłek pocztowych.
5. Wysłano 4 komunikaty do Wydziałów Stanowych - razem 128 wysyłek pocztowych.
6. Wysłano protokół do członków Zarządu Wykonawczego i Wydziałów Stanowych - razem 75 wysyłek pocztowych.
7. Wydrukowano broszurę "Factual Report" i wysłano do Prezydenta Trumana, Sekretarza Stanu, członków Kongresu Stanów Zjednoczonych, prasy polskiej i amerykańskiej i t.p. - razem 4,250 wysyłek pocztowych.
8. Zredagowano i wydrukowano Biuletyn No. 6 i wysłano do prasy polskiej i amerykańskiej, wybitnych Amerykanów, kierowników programów radiowych, bibliotek, członków Kongresu Stanów Zjednoczonych i po 20 egzemplarzy do Wydziałów Stanowych (wysyłka nie skończona) - do tego czasu 2,240 wysyłek pocztowych.
9. Wysłano różnych paczek z broszurkami, drukami i t.p. do poszczególnych osób, organizacji i Wydziałów Stanowych - razem 87 wysyłek.
10. Ogólnej korespondencji wysłano w sprawach opłat członkowskich, donacyj na Fundusz Milionowy, Certyfikatów dla nowych członków, zdobytych podczas zbiórki, i w różnych innych sprawach - razem 1,480 wysyłek pocztowych.
11. Zakatwiono z Biurem Skarbnika różnych rachunków - 136.
12. Sporządzono i uporządkowano wycinki o sprawie polskiej z pism polskich i amerykańskich.
13. Telegramów wysłano 64.

Z E S T A W I E N I E

Razem wysłano: (od dn. 1-go października 1945 r. do 31-go stycznia 1947 r.)

Komunikatów.....	44,755
Korespondencyj.....	16,036
Książek, gazet, pamfletów, okólników, odezwo- i broszur.....	189,542
Paczek.....	1,620
Wszystkich wysyłek pocztowych, expresowych - razem....	251,953
Telegramów.....	1,127

DRUKI I WYDAWNICTWA

KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

W czasie od 1-go Zjazdu Rady Naczelnej w Detroit, Mich.
t.j. od dnia 13-go października, 1945 do dnia 1-go lutego, 1947.

1. Biuletyn (Bulletin) numery 5-ty i 6-ty
2. Gazetka - "Listy do Delegatów" (Delegate's News Letters) od października, 1945 do stycznia, 1947 włącznie, razem 16 wydań.
3. Broszurka - "Memorial on American Foreign Policy" to Hon. J. F. Byrnes, Secretary of State of the United States. (Grudzień - 1945.)
4. List drukowany - kopia listu do Sekretarza Byrnes'a. (24-go stycznia, 1946.)
5. Pamflet - "A Short Biography of Thaddeus Kosciuszko" - w języku angielskim.
6. Pamflet - w języku angielskim - "The Life and Works of Henry Sienkiewicz" z okazji setnej rocznicy urodzin Sienkiewicza.
7. Pamflet - w języku polskim - "Życiorys i Twórczość Henryka Sienkiewicza".
8. List drukowany - "Sixteen Points for Consideration of U.S. Congress".
9. List drukowany - kopia listu do Sekretarza Byrnes'a. (11-go czerwca, 1946.)
10. Pamflet "Memorandum to Secretary Byrnes" - wręczony w Paryżu 11-go września, 1946.
11. Pamflet "Report to Byrnes in Paris" (11-go października, 1946.)
12. Pamflet "The Polish Institute of Art-Sciences in America Inc."
13. Broszurka "Memorandum to Hon. James F. Byrnes" (22-go listopada, 1946)
14. Broszurka "Factual Report on the Plight of Displaced Persons in Germany" (styczeń, 1947)
15. Druki w związku ze zbiórką na Fundusz Milionowy:
 - 1) Odezwa - list drukowany
 - 2) Odezwa do Duchowieństwa Polskiego - list drukowany.
 - 3) Plakaty.
 - 4) Kwitariusze.
 - 5) Nalepki.
 - 6) Koperty dla kolektorów.
 - 7) Książeczki kwitowe dla Wydziałów Stanowych.
 - 8) Książeczki kwitowe dla Komitetów Lokalnych
 - 9) Guziczki
 - 10) Bloczki na Raporty dla Wydziałów Stanowych.
 - 11) Odezwa No.1 w języku angielskim.
 - 12) Odezwa No.2 w języku angielskim.

KONGRES POLONII AMERYKAŃSKIEJ

ZESTAWIENIE PORÓWNAWCZE WPLAT POSZCZEGÓLNYCH WYDZIAŁÓW STANOWYCH

Do dnia 31-go stycznia, 1947 r.

<u>WYDZIAŁ STANOWY</u>	<u>ILOŚĆ CZŁON.</u>	<u>WPLACONE</u>		
<u>ILLINOIS:</u>				
Wydział Stanowy (członkostwo).....		\$22,733.50		
" " (donacja).....	690	2,000.00	\$	24,733.50
<u>MICHIGAN:</u>				
Wydział Stanowy (Członkostwo) 619		\$14,112.30		
Wpłacone do Biura w Chicago...249	868	5,640.75		19,753.05
<u>PENNSYLVANIA:</u>				
Część Zachodnia (Pittsburgh)..347		\$ 8,172.80		
" Wschodnia (Philadelphia)447		7,095.00		
" Środkowa (Wilkes Barre). 90		2,810.00		
Dolne zagł.węg.(Shenandoah) .. 50	934	950.00		19,027.80
<u>NEW YORK:</u>				
Część środkowa (Utica)..... 189		\$ 5,518.73		
" południowa (N.Y.City)...293		5,303.75		
" zachodnia (Buffalo).....134	616	3,079.00		13,901.48
<u>NEW JERSEY:</u>				
Wydz.Stan. Newark i okolice...228		\$ 3,828.00		
" " " (donacja)..		300.00		
Wydz.Stan. Camden i okolice...105		1,710.00		
Elizabeth Chapter (członk.) .. 72		1,393.00		
" " " (donacja)...		350.00		
Jersey City Chapter (członk.)..79		1,330.00		
" " " (donacja)...		100.00		
Passaic Chapter (członkostwo)..39		571.00		
" " " (donacja).....		180.92		
Bayonne Chapter (członkostwo)..35		360.00		
" " " (donacja)	556	290.00		10,412.92
<u>MASSACHUSETTS:</u>				
Część Zachodnia (Chicopee)....258		\$ 5,176.06		
" Wschodnia (Boston)169	427	3,310.00		8,486.06

INDIANA:

Wydział Stanowy (członkostwo)....	\$ 6,109.86		
" " (donacja).....	402.00	324	\$ 6,511.86

CONNECTICUT: 263 6,090.00

OHIO:

Wydział Stanowy (członkostwo) 161	\$ 4,034.21		
" " (donacja)	250.00		
Toledo Chapter..... 30	647.00	191	4,931.21

WISCONSIN:

Wydział Stanowy (członkostwo)...	\$ 2,613.65		
" " (donacja).....	148.00	132	2,761.65

MINNESOTA:.....	68	1,416.36
MARYLAND.....	61	1,370.00
RHODE ISLAND.....	85	1,301.00
NEW HAMPSHIRE.....	45	945.00
CALIFORNIA.....	59	910.00
MISSOURI.....	49	835.00
WEST VIRGINIA.....	30	780.00
DELAWARE.....	22	520.00
NEBRASKA	23	367.00
KANSAS.....	15	211.00
OREGON-WASHINGTON.....	9	210.00
TENNESSEE.....	10	116.50
VERMONT.....	2	55.00
FLORIDA.....	3	52.00
DISTRICT OF COLUMBIA.....	2	30.00
IOWA.....	1	25.00
TEXAS.....	1	25.00
ARIZONA.....	1	10.00
MONTANA.....	1	10.00

WYDATKI BIURA W CHICAGO

Za czas od 1-go października 1945 do 5-go lutego, 1947

Pracownicy redakcyjni i biurowi - 2 stałych, 13 przygodnych (part-time)	\$14,462.41
Przybory i materiały biurowe	736.39
Druk pamfletów, gazet, biuletynów i t.p.	7,068.73
Znaczki pocztowe i koszta wysyłki expresem	3,574.57
Telegramy i telefony - w sprawach rutynowych biura ..	183.01
Książki, podręczniki i prenumerata pism	179.19
Za opracowanie poszczególnych pamfletów, rezolucyj i nadsyłane artykuły - "Dziś Kongresu" - "Voice of America" - korespondencje z U.N. i inne	2,845.40
Obsługa wycinkowa (clippings)	101.00
Codziennie pisma do wycinków, koszta opakowania, gratyfikacje, pomoc przy wyładowaniu, magazynowaniu i ładowaniu gazet, papieru, książek, odwołanie poczty, tramwaje i taksówki i t.p., oraz inne drobne wydatki - fotografie	366.44
Razem	\$29,517.14

(-) F. W. Dziób
Kierownik Biura
Przy Zarządzie Wykonawczym
Kongresu Polonii

Na wniosek del. A.M. Grudzinskiego, poparty przez del. S. Basinskiego, sprawozdanie kierownika biura przy Zarządzie Wykonawczym Kongresu Polonii w Chicago, przyjęto z uznaniem.

Sprawozdanie kierownika biura w Washingtonie, p.Karola Burke, przyjęto na wniosek del. P. Yollesa, z uznaniem i poleceniem by takowe zostało wydrukowane, załączone w protokół zjazdowy jak również wysłane do poszczególnych Wydziałów Stanowych, dla dopomożenia Wydziałom w ich pracy.

S P R A W O Z D A N I E

Kierownika Biura Kongresu Polonii w Washingtonie
Na Zjeździe Rady Naczelnej Kongresu Polonii w dniach 13-14go
lutego, 1947r., w Hotelu Statler, Washington, D.C.

Szanowna Izbo, -

Działalność biura Kongresu Polonii w Washingtonie oraz biura Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce w okresie ostatnich 16-tu miesięcy znacznie się powiększyła.

Nasze biuro utrzymuje ścisły kontakt z urzędnikami w różnych departamentach rządowych, z Kongresmanami i Senatorami, oraz z przedstawicielami prasy amerykańskiej w Washingtonie. Przyjmujemy wielu interesantów przychodzących do nas po poradę w różnych sprawach. Prowadzimy rozległą korespondencję w sprawach Kongresu, i wogóle w sprawach polskich. Korespondencja ta dotyczy dziedzin rozmaitych. Biuro Kongresu w Washingtonie jest dzisiaj znane przez wszystkich, to też z całej Ameryki i z Europy zwracają się ludzie do nas prosząc o rady, o wskazówki i informacje w różnych sprawach. Staramy się wszystkim dopomóc jak możemy. W każdym razie staramy się odpisać na każdy list i gdy pomoc nasza jest niemożliwa, jak np. w wypadkach indywidualnych prośb o pomoc materialną, staramy się dodać nieco otuchy, zachęty do pracy i nadziei w lepszą przyszłość.

Biura nasze wysyłają literaturę w sprawie polskiej wszędzie skąd nadechodzą zapotrzebowania, oraz załatwiają z każdym tygodniem coraz więcej spraw w różnych departamentach Rządu.

Biuro Zjednoczonej Prasy utrzymuje liczne kontakty w stolicy, a przede wszystkim z naszym Departamentem Stanu. Przez te kontakty szuka wiarygodnych wiadomości o Polsce, wiadomości, któreby służyły naszej sprawie, a których nie moglibyśmy otrzymać z innych źródeł, i takowe rozsyła do pism polskich i amerykańskich. Biuro nasze dostarcza mnóstwo wiadomości i informacji o Polsce Kongresmanom i Senatorom.

Biuro Kongresu Polonii w Washingtonie istnieje już blisko trzy lata, to też różne czynniki urzędowe i Departamenty z coraz większym odnoszą się do nas z zaufaniem, żądając od nas we wszelkich sprawach dokładnych informacji.

Informacji w sprawach polskich, m.in. w naszym biurze zasięgają: Departament Stanu, Departament Wojny, Federal Communications Commission, Congressional Library, Amerykański Czerwony Krzyż, Special Project Division, National Catholic Welfare Conference, Kongresmani, Senatorzy i inni.

Wiele osób zwraca się do nas o załatwienie ich spraw prywatnych, które załatwiamy lub też kierujemy do odpowiednich urzędów, a poszczególne Wydziały Stanowe zwracają się do naszego biura prosząc o mówców na obchody.

Niema tygodnia żeby do Washingtonu nie przybyło kilka osób z Nowego Yorku, z Filadelfii i z innych miast, prosząc o pomoc w sprawach wizowych, immigracyjnych i innych. Są to marynarze z polskich okrętów, albo t.zw. "stowaways", albo marynarze Polacy z okrętów alianckich, lub też ludzie, którzy w różny sposób dostali się do Ameryki na wizach tranzytowych. Proszą oni o pomoc w uratowaniu ich przed deportacją, o pomoc w uzyskaniu pozwolenia na stały pobyt w Ameryce. Z każdym takim przybyszem do Washingtonu trzeba chodzić po urzędach, po biurach Kongresmanów i Senatorów, prosząc by dopomogli w ich sprawach. Wypadków takich było kilkadziesiąt. W wielu wypadkach, lecz niestety nie we wszystkich, udało się nam im dopomóc.

Przesłuchania w Sprawie Zmniejszenia Kwoty Immigracyjnej.

W lutym ub.r. Kongresman Gossett wniósł w Kongresie bill H.R. 3663, przewidujący zmniejszenie kwot immigracyjnych o 50 procent. Gdy w sprawie tego bill'u odbywały się przesłuchania przed Kongresową Komisją Immigracyjną, wydelegowaliśmy na nie adwokata Michałowskiego z Waszyngtonu, który w imieniu Kongresu Polonii wygłosił na tych przesłuchaniach silne przemówienie i zaprotestował przeciw temu Bill'owi. Kongres Polonii jednocześnie spowodował wysłanie tak wielkiej liczby depech protestacyjnych od wszystkich Wydziałów Sta-

nowych, że pomimo tego, iż na tych przesłuchaniach byli przedstawiciele innych organizacji, to jednak przedstawiciel Kongresu Polonii został pierwszy powołany do wygłoszenia w tej sprawie przemówienia. Dzięki jego silnej obronie, akcja Kongresu Polonii została ukoronowana powodzeniem i bill Kongresmana Gossett został odrzucony.

Biuro Kongresu Polonii wystarało się o cały szereg t.zw. "private bills" wniesionych przeważnie przez Kongresmanów Gordon'a, Lesińskiego, O'Końskiego i Górskiego, które wstrzymały deportacje i uratowały kilkunastu polskich "stowaways".

Interwencje w Ambasadzie Brytyjskiej.

Interweniowaliśmy kilkakrotnie w Ambasadzie Brytyjskiej w różnych sprawach, m.in. w sprawie polepszenia bytu Polaków w obozach Displaced Persons w strefie brytyjskiej, w sprawie odseparowania jeńców niemieckich narodowości polskiej od Niemców w obozach internowanych w Anglii, w sprawie przyspieszenia demobilizacji żołnierzy polskich, w sprawie pozwolenia na przyjazd z Włoch - Włoszek, żon żołnierzy polskich, i w wielu innych. Wszelkie skargi i zażalenia jakie otrzymaliśmy z Anglii, tłumaczyliśmy i przekazywaliśmy do Ambasady Brytyjskiej.

Trzeci Maj w Kongresie.

W marcu ub. r. wysłałem list do wszystkich polskich Kongresmanów, przypominając im o zbliżającym się polskim święcie narodowym i prosząc, by na dzień 3-go maja zarezerwowali w Kongresie kilka godzin na wygłoszenie przemówień o znaczeniu Polskiej Konstytucji Trzeciego Maja.

Kongresman Wasielewski zarezerwował kilka godzin w Kongresie na dzień 3-go maja. Dzień ten był piękną manifestacją uczuć sympatii Kongresmanów i Senatorów dla narodu polskiego. Wygłoszono w tym dniu w Kongresie Stanów Zjednoczonych 23 przemówień o Konstytucji 3-go Maja, o Polsce i o sprawie polskiej. Przemówienia te były umieszczone w Rekordzie Kongresowym.

Kurs Organizatorów Drive'u.

W kwietniu ub. r. brałem udział w kursie organizatorów zbiórki miliona dolarów w Chicago i wygłosiłem tam prelekcje o działalności Kongresu Polonii, a w szczególności o rozgałęzionej pracy biura Kongresu Polonii w Waszyngtonie.

Drive Miliona Dolarów.

Polonia w Waszyngtonie jest nieliczna, to też Komitet Zbiórki Miliona Dolarów wyznaczył na Washington, D. C., kwotę \$1,500.00. Zorganizowałem lokalny Komitet Drive'u, który wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze. Ogółem zebraliśmy w Waszyngtonie na Fundusz Milionowy \$1,894.60, czyli \$394.60 "over the top". Pragnę zaznaczyć, iż z tej sumy \$600.00 pochodzi od obcokrajowców. Wysłałem listy do Kongresmanów, do Senatorów i do wybitnych osobistości z prośbą o donacje na Fundusz Milionowy. M.in. otrzymaliśmy donacje od pięciu Senatorów i od 26-ciu Kongresmanów.

Konferencja Grup Narodowościowych.

W dniu 11-ym kwietnia ub.r. brałem udział wraz z prezesem Rozmarciem w konferencji przedstawicieli grup narodowościowych w Waszyngtonie. W konferencji tej udział brali przedstawiciele organizacji polskich, litewskich, słowackich, karpato-ruskich, ukraińskich, serbskich i kroatyckich. Na tej konferencji została zorganizowana Federacja Amerykanów Pochodzenia Środkowo i Wschodnio Europejskiego. O konferencji i o powstaniu tej organizacji rozesłałem release'y do prasy polskiej i do lokalnej amerykańskiej.

Przemówienia o Kongresie Polonii.

W ubiegłym roku otrzymałem szereg zaproszeń ze Wschodu o wygłoszenie przemówień o Kongresie Polonii. Dwa razy przemawiałem w Schenectady, N. Y., raz na posiedzeniu organizacyjnym Wydziału Stanowego, a raz na masowym wiecu Polonii w Schenectady i okolicy. Przemawiałem na obchodzie Kościuszkowskim urządzonym przez Wydział Stanowy w Elizabeth, N. J., jak również w Baltimore, w Filadelfji, i w Klubie Polskim w Waszyngtonie.

Koncert Ku Czci Paderewskiego.

30-go czerwca ub.r., brałem udział w koncercie ku uczczeniu pamięci mistrza Paderewskiego w Baltimore, Md. Koncert ten urządzony został przez Wydział Kongresu Polonii na Stan Maryland. Koncert wypadł bardzo dobrze.

Wizyta Generała Bora w Ameryce.

W dniu 1-ym maja zostałem zawiadany do Chicago, by towarzyszyć gen. Bór-Komorowskiemu w charakterze korespondenta. Byłem z gen. Borem przez 7 dni w Chicago, 2 dni w Milwaukee, 1 dzień w New York'u, 2 dni w Filadelfji,

1 dzień w Baltimore i 4 dni w Waszyngtonie. Z tych miast wysłałem do prasy polskiej reportaże o pobycie gen. Bora wśród Polonii tych miast i o przyjęciach jakie dla niego tam zgotowano.

Generał Bor w Waszyngtonie.

Zorganizowałem w Waszyngtonie z pośród nielicznej Polonii Komitet Przyjęcie Gen. Bora, który w Waszyngtonie bawił przez 4 dni. Wizyta gen. Bora w Waszyngtonie miała wielkie znaczenie i wywarła wielkie wrażenie na społeczeństwie amerykańskim. Najlepszym chyba tego dowodem było zainteresowanie się piśmiennictwem amerykańskim w stolicy pobycem gen. Bora. Śmiem twierdzić, że w żadnym innym mieście prasa amerykańska tak obszernie nie opisywała o pobycie gen. Bora jak to miało miejsce w Waszyngtonie. W czterech dziennikach wychodzących w stolicy w związku z pobycem gen. Bora zamieszczono 32 wiadomości prasowe i artykuły z dużymi ilustracjami, przeważnie na pierwszych stronach dzienników, oraz 7 artykułów redakcyjnych, omawiających obszernie bohaterstwo gen. Bór-Komorowskiego i z tem połączoną sprawę polską, oraz jego wizytę w Waszyngtonie.

Zorganizowaliśmy dla gen. Bora śniadanie w Kongresie z Senatorami i Kongresmanami, konferencję z przedstawicielami prasy stołecznej, śniadanie z Kongresmanami polskiego pochodzenia, przyjęcie przez Polonię w Stansbury Temple, i szereg innych przyjęć.

Podczas pobytu gen. Bora w Waszyngtonie, gen. Bór złożył wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, na cmentarzu Arlington, na trumnie ze zwłokami mistrza Paderewskiego, oraz złożył wizytę gen. Eisenhower'owi.

Pani Helena Lombard urządziła dla gen. Bora wspaniałe przyjęcie, na którym zapoznał się on z wielu wybitnymi osobistościami w Waszyngtonie, a między nimi z generałami, z wydawcami, ze znanymi pisarzami i z przedstawicielami świata dyplomatycznego. Społeczeństwo amerykańskie w Waszyngtonie, sfery dyplomatyczne i wojskowe, nie zważały na bliskość Ambasady Sowieckiej i Ambasady tymczasowego rządu warszawskiego, nie zważały na ich stanowisko i na trudności jakie z tego powodu powstawały, lecz podejmowały gen. Bora całym sercem. Wizyta gen. Bora w Waszyngtonie ze względów politycznych i dyplomatycznych miała wielkie znaczenie.

Interwencja w Departamencie Wojny.

Przed wyjazdem delegacji Kongresu Polonii do Europy, otrzymaliśmy całą masę skarg oraz zażaleń na postępowanie władz wojskowych i na złe traktowanie Polaków w Displaced Persons Camps. Otrzymaliśmy dokładne opisy nadużyć dokonanych w kilkunastu obozach. Opisy te były zaopatrzone w wiele podpisów. M.in. otrzymaliśmy obszernie opisy złego traktowania Polaków w obozie Displaced Persons w Giessen, w obozie w Ansbach, w obozie Murnau, gdzie w sposób brutalny była przeprowadzana przeprowadzka do innego obozu; z obozu w Salzburg'u, gdzie zmuszano uchodźców polskich do powrotu do kraju, i z obozu Hohenfels, gdzie podczas rewizji trwającej kilkanaście godzin, źle się obchodzono z Polakami i skonfiskowano rzeczy, które były osobistą własnością uchodźców.

Na polecenie prezesa Komarka, protokoły te biuro nasze przetłumaczyło i zaopatrując w odpowiednie komentarze, przedłożyło w Departamencie Wojny. Departament Wojny w każdym wypadku przyobiecał przeprowadzić śledztwo i dać nam odpowiedź. Ze skoja nasza była słuszna, a skargi wiarygodne, najlepiej tego dowodzi odpowiedź jaką otrzymaliśmy z Departamentu Wojny w sprawie zajść w obozie w Giessen. W odpowiedzi otrzymanej przez nas, Departament Wojny stwierdza, że przeprowadził śledztwo, które wykazało, iż podczas rewizji dokonanej przez policję wojskową amerykańską zaszły nadużycia za które Departament Wojny nas przeprasza. Wyjątki z tego listu Departamentu Wojny, podpisanego przez gen. Witsell, brzmią jak następuje:

"This is in further reply to your letter concerning a raid by the U. S. Army military police of the Polish Guard Officer's Club at Giessen, Germany. Investigation conducted by military authorities in Europe disclosed that a lack of tact was displayed by the officers conducting the raid. It appears that due consideration was not given Mrs. Markiewicz, a Polish subject, in denying her request to be permitted to care for her child while the raid was in progress. It is regretted that inconvenience was suffered in this instance by the Polish subjects who were innocent of wrongdoing."

Sprawa Displaced Persons.

Gdy w ub. r. otrzymaliśmy coraz liczniejsze skargi i zażalenia na złe traktowanie Polaków w obozach Displaced Persons Camps w strefie amerykańskiej i brytyjskiej w Niemczech, opracowaliśmy obszernie memorjały

i takowe rozesłaliśmy do Senatorów, Kongresmanów, oraz do Departamentu Wojny. Wiadomości o złym traktowaniu Polaków w obozach rozesłaliśmy również do prasy polskiej. Liczni Kongresmani zainteresowali się tą sprawą i poruszali ją na sesjach Kongresu. Pomimo naszych usilnych starań i rozgłosu, sytuacja jednak nie polepszyła się z różnych przyczyn natury politycznej. Dalsze skargi jakie otrzymywaliśmy z obozów były głównym powodem dla czego delegacja Kongresu udała się z Paryża do Niemiec. Po naszym powrocie opracowałem obszerny memorjał o położeniu Polaków w obozach w Niemczech, i takowy rozesłałem do Senatorów, do Kongresmanów i do prasy amerykańskiej. Odbyłem również w sprawie Displaced Persons szereg konferencji z Senatorami, Kongresmanami i z prasą. Sprawa Displaced Persons odbiła się głośnie echem w Kongresie zaraz po otwarciu 80-ej sesji, i w pierwszej połowie stycznia 1947 r., wniesione zostały bill's w Kongresie, żądające przeprowadzenia inwestycji co do działalności UNRRA'y i żądające dopuszczenia do Stanów Zjednoczonych pewnej liczby uchodźców, t.zn. "Displaced Persons".

W sprawie złego traktowania Polaków w obozach w strefie brytyjskiej interweniowałem w Ambasadzie Brytyjskiej w Waszyngtonie.

Obchody i Manifestacje Narodowe w Stolicy.

Biuro nasze w Waszyngtonie urządziło w ubiegłym roku szereg obchodów i manifestacji narodowych.

W dniu 12-ym lutego 1948 r., urządziliśmy obchód pod pomnikiem Kościuszki, podczas którego złożyliśmy wieniec u stóp pomnika i zachęciliśmy inne organizacje do uczestniczenia w tej manifestacji. Trzej zaproszeni przez nas Kongresmani wygłosili przemówienia. Udział w tej uroczystości wzięło 200 osób, jak również orkiestra wojskowa z Fort Myer, Va.

W dniu 29-ym czerwca, w piątą rocznicę śmierci mistrza Paderewskiego, złożyliśmy w imieniu Kongresu Polonii Amerykańskiej wieniec na trumnie mistrza Paderewskiego na omentarzu w Arlington. W uroczystości tej na nasze zaproszenie udział wzięło pokaźne grono Polaków z Waszyngtonu.

W dniu 11-ym października, w rocznicę śmierci Pułaskiego, urządziliśmy piękną manifestację pod pomnikiem Pułaskiego w Waszyngtonie. Złożyliśmy wieniec w imieniu Kongresu Polonii, a na nasze zaproszenie kilka

innych wieńców złożyły towarzystwa i organizacje polskie z Waszyngtonu, z Baltimore i z okolicy. Udział w tej uroczystości wzięło kilkaset osób. Przemówienia na tej uroczystości wygłosili wiceprezes Kongresu p. Tolpa i prezes Wydziału Stanowego z Baltimore, p. Jarosiński. Udział w tej uroczystości wzięła oddział wojska amerykańskiego z Fort Myer. Pragnę zaznaczyć, że prasa amerykańska w Waszyngtonie rozpisała się obszernie o tych uroczystościach polskich w stolicy, urządzanych przez Kongres Polonii Amerykańskiej.

Urządziliśmy również przedwczoraj, w środę, 12-go lutego, manifestację polską pod pomnikiem Kościuszki, w 201 rocznicę urodzin bohatera dwóch światów. Zaprosiliśmy na tę manifestację towarzystwa i organizacje polskie z Waszyngtonu, z Baltimore, Wilmington, Filadelfji i z okolicy. Udział w tej uroczystości wzięło kilkaset osób, które przybyły na nią specjalnymi autobusami. Z Baltimore przybyło 250 osób, z Prezesem Jarosińskim na czele, a z Filadelfji przybyło 150 osób, z Prezesem Dombrowskim na czele. Prezes Rozmarek, w imieniu Kongresu Polonii, złożył wieniec u stóp pomnika Kościuszki. Dziewięć innych wieńców złożyły inne organizacje i towarzystwa polskie z Waszyngtonu i okolicy. Udział we wczorajszej uroczystości wzięła orkiestra z Army Air Force Band School, Bolling Field, i posterunek Amerykańskiego Legjonu, a przemówienia wygłosili Prezes Rozmarek, Senator Langer, Kongresman Donohue, Kongresman Feighan i Kongresman O'Koński. Przewodniczył na tej uroczystości Edward Sokołowski, prezes Polskiego Klubu w Waszyngtonie, Grupy Nr. 848 Z.N.P.

Sprawa Własnej Siedziby Kongresu w Waszyngtonie.

Ponieważ obecnie wobec zwiększonego zakresu pracy jest koniecznym powiększyć nasze biuro w Waszyngtonie, a wynajęcie odpowiednich biur i płacenie dzierżawnego za nie będzie pociągać za sobą większe niż dotychczas koszty, przeto Zarząd Kongresu nosi się z myślą nabycia własnego domu w Waszyngtonie, który byłby siedzibą nie tylko Kongresu Polonii, ale również stałby się miejscem, w którym miałyby swe biura inne organizacje polskie. Na polecenie Zarządu Głównego skomunikowałem się w Waszyngtonie z trzema najbardziej odpowiednimi firmami realnościowymi i obejrzałem 30 najbardziej odpowiednich na naszą siedzibę domów, które były na sprzedaż. Gdy Komisja Zakupu Domu została zamianowana, zapro-

siłem członków tej Komisji do Waszyngtonu i obejrzałem domy najbardziej odpowiednie. Komisja obejrzała 30 domów. Z tej liczby wybrała trzy jako najbardziej odpowiednie na siedzibę Kongresu.

Ze względu na konieczność znacznego rozszerzenia naszych biur w Waszyngtonie, oraz ze względu na wygórowane koszty, jakie przy takim rozszerzeniu Kongres będzie musiał ponosić, uważam, iż Kongres Polonii powinien nabyć własną siedzibę w Waszyngtonie. Obliczając na dalszą metę, będzie to nie tylko oszczędność, ale przyczyni się do podniesienia prestiżu Kongresu Polonii i całej Polonii Amerykańskiej.

Wyjazd z Delegacją Kongresu Polonii do Europy.

Stosownie do uchwały Zarządu Wykonawczego Kongresu Polonii, towarzyszyłem Delegacji Kongresu do Paryża, oraz w podróży po Francji, Belgji, Anglii i po strefie okupacyjnej amerykańskiej i brytyjskiej w Niemczech, jako przedstawiciel prasy polskiej w Ameryce. Brałem udział we wszystkich konferencjach Delegacji Kongresu Polonii, jakie odbyły się w Paryżu, w Brukseli, w Londynie i w Niemczech - w sprawie polskiej oraz w sprawach Polaków w Niemczech.

W Paryżu byłem często w Galerji Prasy w Pałacu Luksemburskim na Konferencji Pokojowej, gdzie nawiązałem kontakty z prasą anglo-saską, francuską oraz z prasą innych narodów obecną na Konferencji Pokojowej. Wszystkich dziennikarzy obecnych na Konferencji Pokojowej zaopatrzyłem w memoriały Kongresu Polonii, w materiały opisujące dokładnie działalność Kongresu Polonii oraz stanowisko Polonii Amerykańskiej zajmowane wobec sprawy polskiej, jak również dostarczyłem im raport, opracowany przez Prezesa Rozmarka w sprawie położenia Polaków w obozach Displaced Persons Camps w Niemczech, który został wręczony Sekretarzowi Stanu Byrnes'owi.

Z Paryża, Niemiec, Anglii i Belgji - wysłałem wiadomości prasowe do naszego biura w Chicago, które rozprowadzało te wiadomości do naszych Pism w Ameryce. Ogółem podczas pobytu Delegacji Kongresu Polonii w Europie wysłałem do naszej prasy 83 wiadomości i komunikaty, w tem 65 pocztą lotniczą, a 18 drogą telegraficzną.

Wysłałem również wiele zdjęć fotograficznych obrazujących spotkania Delegacji z wybitnymi osobistościami i wogóle prace naszej Delegacji w Europie. Jakto po powrocie mogłem stwierdzić, prasa nasza pod-

czas pobytu Delegacji Kongresu w Europie umieściła bardzo dużo wiadomości oraz ilustracji, przedstawiających działalność naszą na terenie Europy.

W Niemczech, - w obu strefach okupacyjnych: amerykańskiej i brytyjskiej - zwiedzałem wraz z Delegacją Kongresu 20 tak wojskowych jak i cywilnych ośrodków polskich uchodźców. W Anglii zwiedziłem 8 takich ośrodków, a oprócz tego cały szereg organizacji polskich, towarzystw i ośrodków społecznych we Francji, Belgii i w Londynie.

Odbyłem szereg konferencji z dziennikarzami polskimi, amerykańskimi i angielskimi we Francji, Niemczech, Belgii i Anglii. Podczas zwiedzania ośrodków Wojsk Polskich oraz uchodźców wojennych wygłosiłem wraz z innymi członkami Delegacji kilkanaście przemówień, informując Polaków w Europie o prasie polskiej w Ameryce, o życiu Polonji Amerykańskiej, o naszych zapatrovaniach, i o stosunku z jakim odnosimy się do tymczasowych, przez Moskwę narzuconych, przedstawicieli Narodu Polskiego.

W Brukseli brałem udział w Zjeździe Przedstawicieli Skupień Polskich z krajów Zachodniej Europy, oraz nawiązałem kontakt z przedstawicielami prasy polskiej obecnymi na tym zjeździe.

Release'y Wiadomościowe do Prasy Polskiej.

Przy biurze Kongresu Polonii w Waszyngtonie istnieje biuro Zjednoczonej Prasy Polskiej, które rozsyła wiadomości i komunikaty w sprawie polskiej przeciętnie po 14 takich wiadomości tygodniowo, do 30-stu pism dziennych i tygodniowych i do polskich programów radiowych. Wysyłamy te wiadomości nietylko do pism polskich w Ameryce, lecz również do Kanady, do Anglii, do Francji, Brazylii i Argentyny. W obecnych niepewnych czasach i wobec niepewności jutra, trudno jest wszystkim dogodzić, a już chyba najtrudniej dziennikarzom, z których każdy ma swoje indywidualne poglądy na każdą sprawę. To też nie dziwi się, że od czasu do czasu tu i ówdzie spotyka mnie krytyka, a gdy ta krytyka jest rzeczowa, życzliwa i budująca, jestem z niej zadowolony. Jednak mimo tej krytyki komunikaty rozsyłane przez biuro Z.P.P.A. są chętnie umieszczane przez wszystkie dzienniki, tak w Ameryce jak i zagranicą, a to chyba najlepiej świadczy o konieczności podtrzymania i dalszego rozwoju biura Zjednoczonej Prasy Polskiej.

Wiadomości rozsyłane przez nas są umieszczane na pierwszych stronach dzienników, są zaopatrywane w duże tytuły, a w wielu wypadkach są

podawane jako edytorjały. Niektóre pisma nasze umieszczają po kilka naszych komunikatów i wiadomości w jednym numerze, a to chyba dowodzi, że wiadomości są różnorodne.

Wiadomości nasze, jak to miałem sposobność stwierdzić, po przetłumaczeniu na miejscowe języki, są umieszczane w pismach portugalskich, brazylijskich i argentyńskich.

Nastroje Prasy Waszyngtońskiej.

Nastroje prasy waszyngtońskiej są życzliwe dla sprawy polskiej. Prasa waszyngtońska bardzo często krytykuje stanowisko naszego Departamentu Stanu i omawia obszernie i szczegółowo krzywdę wyrządzoną narodowi polskiemu. Ostatnie t.zw. "wybory" w Polsce odbiły się głośnym echem w prasie waszyngtońskiej. Wszystkie dzienniki umieściły obszerne artykuły redakcyjne, nazywając te wybory tragiczną i bolesną dla narodu polskiego komedią. W stosunku do Rosji i posunięć polityki rosyjskiej, prasa waszyngtońska zajmuje bardzo krytyczne stanowisko. Jest ona dobrze poinformowaną o sprawach polskich i zajmuje w tych sprawach stanowisko sprawiedliwe. Pomimo uznania tymczasowego rządu warszawskiego przez Rząd Stanów Zjednoczonych, prasa waszyngtońska stale z dużym lekceważeniem, a nawet z kpinami, odnosi się do nowego ambasadora polskiego w Waszyngtonie i do innych urzędników ambasady. Tak samo jak podczas wizyty gen. Bora, tak i podczas pobytu Delegacji Kongresu Polonii w Europie prasa waszyngtońska obszernie o tem pisała.

Wiadomości o Polsce w Prasie Waszyngtońskiej.

Biuro Zjednoczonej Prasy Polskiej utrzymuje kontakt z lokalną prasą amerykańską i dostarcza jej release'y prasowe i wiele aktualnego materiału o Polsce. Kierownik biura utrzymuje kontakt z wpływowymi dziennikarzami, odbywa z nimi konferencje i dostarcza im materiały o sprawie polskiej. W ubiegłym roku dzienniki waszyngtońskie pisały bardzo dużo o Polsce i odnosiły się bardzo życzliwie do sprawy polskiej. Na skutek wiadomości i informacji otrzymanych od nas, pisma stołeczne umieszczały często duże artykuły o Polsce, przeważnie edytorjały, z wielką znajomością rzeczy i życzliwością dla sprawy polskiej napisane. Niektóre z tych artykułów cytują dosłownie całe ustępy z Memorjału Kongresu Polonii do Byrnes'a, z Memorandum do Senatu i z innych publicznych wypowiedzeń Kongresu Polonii.

Biuro nasze m.in. załatwiło sprawy następujące:

Interweniowaliśmy w Departamencie Stanu w sprawie obywateli amerykańskich niewypuszczanych z Polski.

Interweniowaliśmy w Ambasadzie Brytyjskiej:

w sprawie przyspieszenia demobilizacji żołnierzy polskich,

w sprawie Wkozek, żon żołnierzy polskich, niewpuszczanych do Anglii,

w sprawie Polaków w obozach jeńców w Anglii.

Dostarczyliśmy dla Kongresmanów materiały do przemówień w dniu 3-go Maja.

Interweniowaliśmy w sprawie Polaków deportowanych do Rosji.

Trzem Kongresmanom wyjeżdżającym do Europy, dostarczyliśmy wszelkie żądane przez nich materiały informacyjne w sprawie Displaced Persons i w sprawie UNRRA.

Załatwiliśmy sprawę wysyłki paczek dla rodzin lotników w Polsce.

Dostarczyliśmy materiały do przemówień nagrywanych na płyty, które później nadawane były przez radio na polskich programach.

Obszerne memoriały w sprawie Displaced Persons Camps przedłożyliśmy wielu Senatorom, Kongresmanom oraz Departamentowi Wojny.

Interweniowaliśmy w sprawie Polaków zatrudnionych przez UNRRA.

Czyniliśmy starania w sprawie sporządzenia statystyki żołnierzy Polaków w armii amerykańskiej.

Czyniliśmy starania o wysyłki paczek do obozów Displaced Persons Camps w Niemczech.

Dopomagaliśmy żołnierzom polskim do uzyskania t.zw. "affidavits of support".

Czyniliśmy starania o azyl dla żołnierzy polskich w Ameryce.

Czyniliśmy starania o pomoc dla jeńców narodowości polskiej w Ameryce.

Czyniliśmy starania o zatrudnienie marynarzy ze statków handlowych polskich - "Kroman" i "Opole".

Czyniliśmy starania o zatrudnienie dla 800 oficerów i marynarzy z polskich okrętów w Anglii.

Dostarczyliśmy Kongresmanom i Senatorom materiały do przemówień w rocznicę urodzin Kościuszki, w rocznicę zgonu Mistrza Paderewskiego, z okazji pobytu gen. Bór-omrowskiego w Ameryce.

Dostarczyliśmy Kongresmanom na żądanie materiały o kilku urzędnikach tymczasowego rządu warszawskiego.

Dostarczyliśmy Kongresmanom informacje o zdradzeniu przez Aliantów gen. Okulickiego, o 17-stu wojskowych gubernatorach rosyjskich w Polsce, i o innych sprawach.

Czyniliśmy starania w sprawie powrotu ochotników polskich do Ameryki.

Po powrocie z Europy, przedłożyłem Senatorom i Kongresmanom oraz prasie obszerne memorjały o położeniu Polaków w Displaced Persons Camps.

Omówiłem lub też podałem powyżej dla przykładu kilka ważniejszych spraw, jakie nasze biuro w Waszyngtonie załatwia. Spraw podobnych załatwiamy wiele. Prócz wyżej wymienionych, załatwiliśmy cały szereg spraw w Kongresie, w Senacie, w Departamencie Stanu, w Federal Communications Commission, w Departamencie Sprawiedliwości, Wydziale Immigracji i Naturalizacji, w Wydziale Paszportowym, w U.S. Veteran's Administration, w Special Project Division, w Government Printing Office, w Departamencie Rolnictwa, w U.S. Post Office, w Provost Marshal General i w innych urzędach i departamentach Stanów Zjednoczonych, a także w poselstwach i ambasadach innych krajów.

Komunikatów prasowych, wiadomości i telegramów do pism polskich w ostatnich 16-stu miesiącach biuro nasze wysłało	830
Ogółem przesyłek pocztowych z komunikatami prasowymi było	5,740
Do lokalnych pism angielskich, wysłaliśmy komunikatów i wiadomości	116
Konferencyj i spotkań z dziennikarzami amerykańskimi, podczas których wręczone im zostały materiały o Polsce i o sprawie polskiej, mieliśmy	76
Listów i telegramów w sprawie polskiej i innych sprawach, biura nasze wysłały	3,140
Literaturę o Polsce i o różnych zagadnieniach polskich, na żądanie, wysłaliśmy do osób, towarzystw i organizacji	190
Porad w sprawach affidavitów i wiz immigracyjnych, drogą korespondencji, wysłaliśmy	150
W Departamencie Stanu załatwiliśmy spraw	47
W Passport Division załatwiliśmy spraw	9
W Departamencie Wojny załatwiliśmy spraw	22
W innych urzędach, biurach Kongresmanów i Senatorów, załatwiliśmy spraw	83
Spotkań i konferencyj z Kongresmanami i Senatorami odbyliśmy	140.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że biura nasze w Washingtonie, stanowią i to w jak najszerszym zakresie, powinny być powiększone. Personel biurowy również powinien być powiększony, gdyż z każdym miesiącem przybywa coraz więcej pracy, której nasze małe biuro, ze szczupłym personelem, nie jest w stanie wykonać.

Kongres Polonii Amerykańskiej to znana dzisiaj i poważana organizacja. Kongres Polonii powinien mieć w Waszyngtonie swoją siedzibę, a o ile się na to nie zdobędzie, biura powinny być powiększone. Wymaga tego dobro sprawy polskiej i dobro Polonii Amerykańskiej.

X
I

Na polecenie Zarządu Głównego, poczyniłem przygotowania do Zjazdu. Trudności hotelowe w Waszyngtonie są większe niż w innych miastach. Salę i pokoje na konwencje trzeba tu zamawiać na rok z góry. Po wielu zabiegach, udało mi się dostać tu salę w Hotelu Statler na nasze zebrania. Pokoi jednak tu nie mogłem dostać, ani też nie mogłem dostać wszystkich razem w innym, jednym hotelu. Dostałem je w sześciu hotelach. O pokojach pojedynczych wogóle nie było mowy. O ile przeto są jakie niedociągnięcia i niewygody, nie jest to moja wina, gdyż taka jest sytuacja mieszkaniowa w Waszyngtonie, a szczególnie sytuacja hotelowa.

(-) Karol Burke.

W sprawie sprawozdania kierownika Biura w Washingtonie przemawiali del. P. Yolles, Harski i wielu innych.

Sędzia B. Gunther, w imieniu Komitetu dla Spraw Polako-Amerykańskich, omówił sprawy polityczne, amerykańskie, polskie i młodzieżowe oraz przedstawił polecenia:

Dać weteranom największą pomoc edukacyjną i inną, i pomóc tą kontynuować według naszych sił i możliwości.

Dać pomoc organizacjom robotniczym, ażeby jak największej liczbie naszych rodaków zajmowało unijne ważne stanowiska.

Zwrócić szczególną uwagę na przestępczość wśród naszej młodzieży.

Podwoić nasze starania w celu uzyskania więcej stanowisk politycznych. Mamy kongresmanów, republikanów i demokratów, są jednak stany, gdzie poważniejszych stanowisk politycznych nie mamy.

Na wniosek del. S. Wiśniewskiej, sprawozdanie Komitetu dla Spraw Polsko-Amerykańskich przyjęto.

Przedłożono delegatom i delegatkom ogłoszenia w sprawie Komitetu Ustaw i Komitetu Rezolucji, poczem na wniosek del. A. Pachuckiego obrady odroczone do godziny 2:30 popołudniu.

DZIEŃ DRUGI - SESJA PIĄTA - WIECZORNA

Piątą sesję Drugiego Zjazdu Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej zajął prezes Karol Rozmarek.

Sprawozdanie Komitetu Regulaminu przedstawił del. W. Hebda, w formie regulaminu, który obowiązywać będzie sesję piątą jak następuje:

REGULAMIN SESJI V-jej.

1. Odczytanie Regulaminu.
2. Odczytanie listów i telegramów.
3. Przedstawienie gości.
4. Przyjęcie protokółów z sesji I-jej do 3-jej włącznie.
5. Sprawozdanie Komisji Nominacyjnej.
6. Nominacje Urzędników na rok 1947.
7. Sprawozdanie Komisji Opieki nad Żołnierzem Polskim, - p. Ignacy Morawski.
8. Sprawozdanie Komisji Praw i Ustaw - p. Sędzia Tadeusz Machrowicz, przewodn.
9. Sprawozdanie Komisji Wniosków - p. Barbara Fischer, przewodn.
10. Sprawozdanie Komisji Budżetu - p. Wiktor Alski, przewodn.
11. Sprawozdania Wydziałów Stanowych:

Wydział Stanowy Illinois - p. Sen. Tadeusz Adesko
Wydział Stanowy Michigan - p. Sędzia T. Machrowicz
Wydział Stanowy na zachodnią Pensylwanię,
(Pittsburgh i okolice).... p. Sędzia B. Gunther
Wydział Stanowy na wschodnią Pensylwanię,
(Philadelphia i okolice) - p. Mieczysław Dąbrowski
Wydział Stanowy na środkową Pensylwanię,
(Wilkes-Barre i okolice) - p. K. J. Sieminski
Wydział Stanowy na Dolne Pennsylvanickie
Zagębnie Węglowe (Shenandoah i okolice)
p. Jan Malinowski
Wydział Stanowy na środkowy New York (Schenectady
i okolice) p. Adam Stepan
Wydział Stanowy na południowy New York (New York City)
p. mec. F. J. Wazeter
Wydział Stanowy na zachodni New York (Buffalo i okol.)
p. St. Czaster
Wydział Stanowy New Jersey (Newark i okolice)
p. Edward Kozmor
Wydział Stanowy New Jersey (Camden i okolice)
p. Michał Matusz
Wydział Stanowy na zachodni Massachusetts (Chicopee
i okolice) - p. mec. Karol Samborski
Wydział Stanowy na wschodni Massachusetts (Boston
i okolice) - Ks. W. Sikora

Wydział Stanowy Indiana - p. Władysław Tolpa
 Wydział Stanowy Connecticut - p. Józef Kozakiewicz
 Wydział Stanowy Ohio - p. Franciszka Tesny
 Wydział Stanowy Wisconsin - p. Franciszek Gregorski
 Wydział Stanowy Minnesota - p. Rajmund J. Julkowski
 Wydział Stanowy Maryland - p. Simon P. Jarosinski
 Wydział Stanowy Rhode Island - A.M. Grudzinski
 Wydział Stanowy New Hampshire - p. mec. Józef Betlej
 Wydział Stanowy Missouri - p. Jerzy Gurniak
 Wydział Stanowy West Virginia - Stanisław Duplaga
 Wydział Stanowy Delaware - p. Wincenty J. Kowalewski
 Wydział Stanowy Nebraska - p. Antoni Zalewski
 Wydział Stanowy Kansas - p. Józef Książek
 Wydział Stanowy Oregon - p. B. Wójcik
 Wydział Stanowy Tennessee - p. A. P. Stagoski
 Wydział Stanowy California - p. Stefan Nowakowski
 Wydział Stanowy Washington - p. W. Daniszewski
 Wydział Stanowy District of Columbia - red. K. Burke

12. Wybory Urzędników na rok 1947.
13. Wybór miejsca i daty III-go Zjazdu Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej.
14. Sprawozdanie Komisji Rezolucji.
15. Odroczenie Zjazdu odśpiewaniem "Star Spangled Banner" i "Boże Coś Polskę".

Na wniosek del. G.W. Tuchewicz przedstawiony regulamin przyjęto.

Delegat Ignacy Morawski, w imieniu Komitetu Opieki Nad Żołnierzem dał swoje sprawozdanie i przedłożył Izbie następujący wniosek:

Do KOMISJI WNIOSEKÓW I KOMISJI BUDŻETOWEJ
 II-go Zjazdu Rady Naczelnej Kongresu Polonii Am.
 W n i o s e k Komitetu Opieki nad Żołnierzem:

1. Zgodnie ze sprawozdaniem prezesa p. Karola Rozmarka na II-gi Zjazd Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej (strona 12-ta) - "w sprawie wysiedleńców i b. polskich żołnierzy do Ameryki" - oraz
2. Zgodnie z uchwałą 1-go Zjazdu Rady Naczelnej z października 1945r. w Detroit -

p r o s i m y Komisję Wniosków o włączenie do swoich zaleceń:

A. Formalne potwierdzenie uchwały, powziętej w 1945r. przez Radę Naczelną, że Zrzeszenie Przyjaciół Polskiego Żołnierza stanowi Komisję Opieki nad polskim żołnierzem Kongresu Polonii Amerykańskiej, a prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Przyjaciół Polskiego Żołnierza automatycznie staje się przewodniczącym tej Komisji.

B. Rada Naczelna II-go Zjazdu (w Washingtonie) uchwała pomoc moralną oraz materialną swej Komisji Opieki nad Polakiem Żołnierzem w sumie \$25,000.--

C. Komisja Opieki nad Polakiem Żołnierzem Kongresu Polonii Amerykańskiej, która jest komisją stałą po przez istniejące Zrzeszenie Przyjaciół Polskiego Żołnierza, kontynuuje w bardziej poszerzonym zakresie następujące sprawy (w zasięgu krajowym):

1) Niesienie pomocy wszystkim byłym żołnierzom-ochotnikom amerykańskim z Polskich Sił Zbrojnych.

2) Niesienie pomocy wszystkim polskim żołnierzom, którzy dla takich czy innych względów nie mogą wrócić do Polski oraz tym, którzy w miarę otrzymywania wizjazdowych dla USA - będą przybywali do Ameryki w celach osiedleńczych.

3) Stworzenie "Clearing House" dla scentralizowania następujących spraw:

a) Poszukiwanie rodzin na terenie USA.
 b) Uzyskiwanie "affidavits of support" (wystąpienie po przez Kongres Polonii i wielkie związki polskie o wyjednywanie zbiorowych affidavits of support).

c) Utrzymywanie stałej pomocy kulturalno-oświatowej oraz pomocowej po przez istniejące społeczne organizacje Armii, Lotnictwa, Marynarki Wojennej, byłych żołnierzy Armii Krajowej, jeńców wojennych, a specjalnie stałej pomocy dla inwalidów wojennych oraz rannych - ciągle przebywających w szpitalach.

d) "Clearing House" pomocy paczkowej dla rodzin polskich żołnierzy w Polsce i w świecie po przez istniejące organizacje, a zajmujące się wysyłaniem paczek żywnościowo-odzieżowych.

4) Scentralizowanie wszystkich spraw, mających jakikolwiek związek z przyjściem z pomocą polskiemu żołnierzowi i jego rodzinie w ten sposób, aby zapobiegać niewłaściwemu i kilkakrotnemu powtarzaniu się tej pomocy z braku tego rodzaju "Clearing House" - to jednak z pozostawieniem w dotychczasowych organizacjach i towarzystwach polsko-amerykańskich, wykonywania prac technicznych, a specjalnie jeżeli chodzi o pomoc w wysyłaniu paczek.

Dlatego też reasumując powyższe, apeluje się do Rady Naczelnej Kongresu o uchwalenie powyższych postulatów.

Ignacy Morawski
 Prezes Z.P.Z.P.

Ponieważ sprawozdanie polecało pewne sumy na sprawy żołnierzy polskich, więc na polecenie prezesa Rozmarka, a na wniosek del. Gregorek, sprawozdanie polecono oddać do Komisji Budżetu.

.....

Za Komisję Praw i Ustaw przedłożył następujące polecenia i poprawki sędzieja T. Machrowicz:

Art.VIII, par.30. Dodać: Rada Naczelna za zgodą większości delegatów wybiera na zjeździe rocznym komisję rewizji ksiąg, składającą się z trzech członków, która to komisja ma za zadanie rewizję ksiąg kasowych Zarządu Wykonawczego. Na odpowiedni wniosek polecenie to przyjęto.

Art.IX, par.31. Zarząd Wykonawczy składa się: a) z prezesa, pięciu wiceprezesów, sekretarza, skarbnika i sześciu dyrektorów, - wybranych przez Zjazd Kongresu względnie przez Radę Naczelną na jej rocznym posiedzeniu. (Trzech dyrektorów ma być ze Stanu Illinois, jako ze Stanu gdzie Kongres Polonii Amerykańskiej jest inkorporowany.) Reszta paragrafu pozostaje jak jest. Polecenie przyjęto.

Art.IX, par.32. Komisja poleca dodać: Wybory urzędników Zarządu Wykonawczego oraz Prezydium Roczego Zjazdu Rady Naczelnej mają się odbyć przez tajne głosowanie, oraz tajne głosowanie by obowiązywało w przyszłych sprawach Kongresu.

Nad tą poprawką wywiązała się długa i gorąca dyskusja. Za wnioskiem i przeciw wnioskowi zabierało głos kilku delegatów i delegatek, a mianowicie: del. Grudziński, Boruń, Gregorek, delegatka W. Rozmarek, del. Petyk, Zaorska, Świerczyński, Hołodnik, Basiński, Srutkowska, Malinowski, sędzia Zimmer, Migała, Dymek, Witak, Machrowicz i Kowalewski.

Na wniosek del. Pachuckiego dyskusję zamknięto i przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

Po obliczeniu głosów okazało się, iż na pierwsze głosowanie za przyjęciem poprawki i polecenia Komisji padło 54 głosów i przeciw 54 głosów. Wobec tego przeprowadzono jeszcze raz głosowanie i wtenczas za przyjęciem polecenia Komisji padło 58 głosów, a przeciw 62. A więc paragraf 32 pozostaje bez zmian.

Komisja dalej poleca: Art. X. par. 34. - Przy literze (j) ma być: Komisja Prawnicza. Przy literze (k) dodanej - to co było przy literze (j). Art. X. par. 43. - Dodać: Zadania Komisji Prawniczej. Studiowanie, przygotowanie i proponowanie ustaw i praw federalnych i stanowych dla dobra demokracji.

Po przeprowadzonej dyskusji polecenia Komisji co do utworzenia Komisji Prawniczej nie przyjęto, a więc par. 34 i 43 pozostają bez zmian.

Art. X, par. 35. - Zwalczanie propagandy wrogiej zasadom demokracji i zwalczanie działalności wewnętrznych wrogów naszego kraju.

W sprawie tej powstała dyskusja na przeciw i za przyjęciem tej poprawki, i głos zabierali: sędzia Zimmer, delegaci Trojanowski, Malinowski, Chybowski, Kowalewski, pozem prezes Rozmarek radził oddać tą poprawkę z powrotem do Komisji Praw i Ustaw. Na wniosek del. Plusdrak zdecydowano według propozycji prezesa Rozmarka. Podczas dyskusji nad tą sprawą del. Stepan zapytał Prezydium Zjazdu, czy delegaci Kongresu Polonii Amerykańskiej są obowiązani być obywatelami amerykańskimi, na co otrzymał odpowiedź od prezesa Rozmarka, iż delegaci Kongresu są obywatelami amerykańskimi, stosownie do wymagań statutu.

Art. II, par. 48. Dodać: - i takich innych urzędników, jakich będzie potrzeba.

Na wniosek del. Pachuckiego polecenie Komisji przyjęto.

Następnie na wniosek del. Stepan, całkowite sprawozdanie Komisji Praw i Ustaw przyjęto.

Sprawozdanie Komisji Wniosków przedłożyła delegatka Barbara Fisher, przedstawiając projekty punkt po punkcie:

1. Uwzględnić projekt prezesa Rozmarka, który stwierdza że, zarówno w kołach Administracji jak i nowo-wybranego Kongresu Stanów Zjednoczonych, potrzebna taka jest siła amerykańska, któraby z uwagi na swoje znaczenie mogła w Stolicy Kraju należyście przedstawiać punkt widzenia, oraz cele i zadania Kongresu Polonii. Polecenie przyjęto.

2. Komisja jest zdania, że w Washingtonie potrzebny jest własny budynek Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Del. Gregorek, stawil więc wniosek, ażeby Kongres Polonii Amerykańskiej zakupil budynek na siedzibę w Washingtonie.

Sędzia M. Zimmer w imieniu delegacji z miasta Buffalo, poprosil ażeby zaznaczono w protokole, iż są oni przeciwni zakupieniu budynku w Washingtonie.

W głosowaniu przeszedł wniosek del. Gregorek, poparty przez del. Kozmor. Upoważniono przyszły Zarząd Wykonawczy do zakupienia budynku na siedzibę Kongresu Polonii w Washingtonie.

3. Ponieważ Organizacja Zjednoczonych Narodów mieści się w New Yorku i tam rozgrywają się sprawy o najwyższym znaczeniu dla Polski, i że potrzebne jest utworzenie biura, któreby zajmowało się zarówno wystąpieniami Kongresu Polonii w sprawie Polski w U.N., jak też przygotowaniem akcji Kongresu Polonii we wszystkich innych instytucjach i konferencjach międzynarodowych - Komisja poleca stworzyć takie biuro w New Yorku.

Na wniosek del. T. Boruń przyjęto polecenie Komisji.

Komisja Wniosków popiera projekt przedstawiony przez Prezesa i poleca, aby biuro w New Yorku składało się z :

- a. amerykańskiego reprezentanta i doradcy prawnego, specjalisty prawa międzynarodowego,
- b. biura Public Relations i obsługi prasy przy U.N,
- c. biura dokumentów U.N. i badań archiwum; prac specjalnych powierzanych rozmaitym fachowcom zależnie od przedmiotu,
- d. biuro powinno posiadać odpowiednie umieszczenie, siłę pomocniczą i nieodzowne środki na rozjazdy i telefony,
- e. polecamy na wniosek del. Bonawentury Migała, Chicago, Ill., aby upoważnić Komisję Zakupna Budynku, składającą się z pięciu prezesów okolicznych Wydziałów Stanowych, do zadatku i zakupu takiego budynku, któryby odpowiadał potrzebom Kongresu Polonii Amerykańskiej,
- f. celem usprawnienia pracy nad ratowaniem Displaced Persons, poleca się zatwierdzić decyzję Zarządu z miesiąca listopada co do zaangażowania specjalisty amerykańskiego do tych spraw,
- g. polecamy, aby wysokość sum potrzebnych dla wykonania tych zadań oraz dobór osób pozostawić decyzji Zarządu Wykonawczego Kongresu Polonii.

Prezes Rozmarek zaznaczył, iż większa część tych spraw jest załączona w pierwszym projekcie, zaś co do odpowiednich sum do wykonania pracy, polecenie przyjęto na wniosek del. ks. Zjawiańskiego.

4. Na wniosek del. T. Boruń, polecamy Wydziałom Stanowym, aby wywarły wpływ na poszczególnych kongresmanów i senatorów, by Kongres Stanów Zjednoczonych - wobec kurczenia się działalności UNRRY - uchwalił 100 milionów dolarów na bezpośrednią pomoc dla narodu polskiego, która to pomoc powinna być rozdzielona pod nadzorem amerykańskim.

Ponieważ del. T. Boruń zastrzegł sobie referowanie owego wniosku na Izbie, więc poproszono go do wytknięcia swojego wniosku. Wniosek ten przedstawił w imieniu Wydziału Stanu Wisconsin, by Stany Zjednoczone udzieliły tej pomocy, dlatego, że to uczyniły dla innych krajów, jak Włochy, Jugosławii i innych.

Wniosek del. T. Boruń, aby Wydziały Stanowe wywierały wpływ na poszczególnych kongresmanów i senatorów, by uchwalono 100 milionów dolarów na pomoc Polsce pod nadzorem amerykańskim, został poparty przez del. ks. P. Klekotkę i przeszedł jednogłośnie.

5. Komisja poleca, aby Zarząd Centrali Szkół Polskich Doksztalcających w Ameryce przedłożył swój projekt działalności i potrzeb finansowych Zarządowi Wykonawczemu.

Względem tego wniosku wywiązała się dyskusja i głos zabierała wiceprezesa Centrali Szkół Doksztalcających, p.E. Skowronek, przedstawiając prośbę o udzielenie pomocy finansowej na dalsze prowadzenie tych szkółek.

Ponieważ szkółki te, jak się okazało w przemówieniach, prowadzone były tylko przez część obejmującą pewne stany, więc uznano, iż jest to sprawa natury lokalnej i del. S. Gondek stawia wniosek, aby sprawami szkółek doksztalcających zajęły się lokalne Wydziały Stanowe. Wniosek poparty przechodzi większością głosów.

6. Komisja poleca, aby w myśl swego wniosku del. Regina Zaorska-Didek przedłożyła szczegółowy projekt odnośnie kwestii młodzieży polsko-amerykańskiej - do rozpatrzenia i załatwienia nowemu Zarządowi Wykonawczemu.

Na wniosek del. ks. Zjawidńskiego polecenie przyjęto.

7. Uznajemy plan działalności przedstawiony w wniosku del. Ignacego Morawskiego, prezesa Zrzeszenia Przyjaciół Żołnierza Polskiego i polecamy, aby Stowarzyszenie to przedłożyło Komisji Budżetu wyszczególniony projekt i budżet przewidywany na rok przyszły.

Na wniosek del. Gregorek, polecenie przyjęto.

8. Uznajemy wniosek Komisji Robotniczej o przyznanie subwencji na jej działalność i polecamy, aby Komisja przedłożyła swój proponowany budżet do Komisji Budżetu.

Na wniosek del. Stepan polecenie Komisji Wniosków przyjęto.

9. Polecamy wyasygnowanie \$1,500.00 na odpowiednią ilość prenumerat - amerykańskiego tygodnika "New Leader", które to pismo stale broni sprawy polski w rzeczowych artykułach.

Na wniosek del. Rekuckiego polecenie Komisji przyjęto.

10. Polecamy w myśl wniosku del. Feliksa Siemiontkowskiego, aby Prezes Kongresu Polonii urządził w najbliższym czasie przyjęcie w Washingtonie dla członków Kongresu Stanów Zjednoczonych z udziałem wybitnych Amerykanów, w celu wyjaśnienia im sprawy Polski i działalności naszej organizacji.

Na wniosek del. Siemiontkowskiego polecenie przyjęto.

11. Przyjmujemy referat opracowany przez inż. W. Kosickiego i polecamy go Zarządowi Wykonawczemu do konsyderacji.

Na odpowiedni wniosek sprawę oddano Zarządowi Wykonawczemu.

12. Polecamy, aby w myśl wniosku del. Władysława Podrazik, Kongres podjął jaknajbardziej silną akcję przeciw projektowanej zmianie nowo-przyznaczonych granic Polski na zachodzie.

Na wniosek del. J.J. Olejniczaka polecenie przyjęto.

13. Prośbę del. F.X. Dominiak, o pomoc finansową na sprowadzenie do Ameryki przez Siostry Bernadynki 50 dziewcząt sierot polskich z Indii, polecamy do konsyderacji Zarządowi Wykonawczemu.

Na odpowiedni wniosek sprawę oddano Zarządowi Wykonawczemu.

14. Uwzględniamy wniosek p. Janiny Pańczyńskiej, przewodniczącej Komisji Kulturalno-Oświatowej i polecamy wszystkim Wydziałom Stanowym Kongresu Polonii Amerykańskiej urządzenie w ciągu roku 1947 t.zw. "Moniuszko Festival", dla uczczenia 75 rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki, wielkiego twórcy polskiej muzyki narodowej.

Na wniosek del. ks. P. Klekotki polecenie przyjęto.

15. Polecamy, aby w myśl wniosku Władysława Samołyka, sekretarza Wydziału Stanowego Kongresu Polonii w Connecticut, Zarząd Wykonawczy był upoważniony do udekorowania zasłużonych osóbności pracujących dla sprawy polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Wniosek del. ks. P. Klekotki, by polecenie przyjąć, po krótkiej dyskusji nie przeszedł i polecenia nie przyjęto.

16. Przyjmujemy do wiadomości uwagi zawarte w referacie Światowego Związku Polaków z Zagranicy i polecamy je Zarządowi Wykonawczemu do rozpatrzenia.

Wniosek del. Stepan by polecenie i uwagi przyjąć - przechodzi.

17. Polecamy prośbę W.D. Kasprowicza, szefa Sztabu Samodzielnej Brygady Spadochronowej o pomoc materialną dla młodzieży polskiej - do uwzględnienia Zarządowi Wykonawczemu w miarę możliwości.

Na wniosek del. Pachuckiego polecenie przyjęto.

18. Proponowanego projektu p. Witolda Sworakowskiego, ze względu na inne bardziej pilne sprawy Komisja nie uwzględniła.

Na wniosek sędziego Zimmer polecenie Komisji przyjęto.

19. Polecamy w myśl prośby Edwarda S. Kerstein, autora książki "Red Star Over Poland" i współredaktora "The Milwaukee Journal", aby Wydziały Stanowe powzięły reklamę tejże książki, która broni sprawy polskiej.

Na wniosek sędziego Zimmer polecenie przyjęto.

20. W myśl wniosku ks. Feliksa Buranta, kierownika nowo utworzonej Komisji Opieki nad Emigrantami w mieście New York, polecamy Zarządowi Wykonawczemu współpracę w tej sprawie.

Po dodatkowym wytknięciu pracy tejże Komisji przez ks. Buranta, na wniosek del. ks. P. Klekotka, polecenie Komisji Wniosków przyjęto.

21. Polecamy Zarządowi Wykonawczemu przychylić się do prośby prof. Pułaskiego, dyrektora Biblioteki Polskiej w Paryżu, odnośnie podpisania odezwy jak również i finansowej pomocy w miarę możliwości.

Na wniosek del. Pachuckiego przyjęto polecenie Komisji Wniosków.

Del. E.Plusdrak podniósł kwestię odpowiedniej siły w celu usprawnienia działalności biura w Washingtonie i zaangażowanie takiej siły amerykańskiej. Na wniosek del. Kozłowskięgo projekt przyjęto.

22. Projekt zakupienia książki "Poland in British Parliament" przyjęto do wiadomości, gdy del.Plusdrak poinformował zebranych, że Zarząd Wykonawczy zakupił już 100 egzemplarzy tej książki.

Sekretarz Jan Stanek, przedstawił we formie wydrukowanej protokół z drugiej i trzeciej sesji Drugiego Zjazdu Rady Naczelnej, który został przyjęty na wniosek del. S. Wiśniewskiej.

Sędzia B. Gunther w imieniu Komitetu Nominacyjnego, który składał się z sędziego B. Gunther, ks.F.Kachnowskiego, Michała Tomaszewicz, Adeli Jaśkiewicz i Władysława Pytko, przedstawił kandydatów jak następuje:

Prezes	-	Karol Rozmarek
Wiceprezeska	-	Honorata Wołowska
Wiceprezes	-	Ignacy Nurkiewicz
Wiceprezes	-	Władysław Tolpa
Wiceprezes	-	Jan Kogut
Wiceprezes	-	Józef Czechlewski
Sekretarz	-	Jan Stanek
Skarbnik	-	Józef L. Kania

Dyrektorzy z Chicago: Ks.Prałat T. Bona, sen.Tadeusz Adesko i mec. Edward Plusdrak.

Dyrektorzy pozamiejscowi: pp.V.Kowalewski z Delaware, M. Amlicki z New Jersey i A.M.Grudziński z Rhode Island.

Na wniosek del.Gregorek, poparty przez ks.M.Lipińskiego, przedstawione nominacje i sprawozdanie przyjęto jednogłośnie.

Na salę przybył w międzyczasie Kongresman Jan Lesinski, ze stanu Michigan, który poproszony do przemówienia, przyrzekł dalszą współpracę z Kongresem Polonii Amerykańskiej w sprawach praw imigracyjnych i innych, tak nas wszystkich bardzo obchodzących i interesujących. Za piękne przemówienie, na wniosek delegatki W. Rozmarek, podziękowano Kongresmanowi Lesińskiemu przez powstanie i oklaski.

Drugim gościem tejże sesji był Ambasador Jan Ciechanowski, który wypowiedział się, iż przychodzi jako gość i prywatny Polak, i chce złożyć podziękowanie Kongresowi Polonii Amerykańskiej za to co już dla sprawy polskiej zdziałał i za to co jest w projekcie do zrobienia. Pracy jest dużo a pomocy mało, więc zwrócił uwagę, ażeby dobrać odpowiedni personel do wykonania działalności projektowanych przez Kongres.

Dodatkowe sprawozdanie Komisji Praw i Ustaw przedstawił ks. Pałęcki, który przemówił w sprawie nowo proponowanej Komisji Prawniczej. Ponieważ Komisja Budżetu nie mogła już zmieniać swych poleceń i wyszukać odpowiednie sumy na nowy projekt, więc wykonała się propozycja, że Komitet Dla Spraw Amerykańskich z subwencji \$20,000.- jaką otrzyma - powinien przeznaczyć pewną część na sprawy i pracę Komisji Prawniczej. Wobec takiego sprawozdania Komisji Praw i Ustaw zdecydowano zacząć na sprawozdanie Komisji Budżetu.

Sprawozdanie Komisji Budżetu w odbitkach przedstawione zostało przez przewodniczącego del. W. Alskiego jak następuje:

SPRAWOZDANIE KOMISJI BUDŻETU

Komisja Budżetu, po przesłuchaniu kilkudziesięciu stron jak i po otrzymaniu potrzebnych informacji od członków obecnego Zarządu Wykonawczego Kongresu Polonii, przedstawia Radzie Naczelnej następujący budżet na okres przypuszczalnie 18 miesięcy, to znaczy 1947/1948:

PRZYCHODY:

Wedle wykazu Skarbnika, w dniu 1-go lutego -	
fundusz Kongresu Polonii Amerykańskiej wynosi.....	\$402,995.26
Przypuszczalny wpływ z członkostwa	
przewidywany	75,000.00
Pozostałe a do Zarządu Wykonawczego nie	
wpłacone sumy z Funduszu Milionowego	70,000.00

Razem	\$547,995.26

WYDATKI NA ROK 1947:

Na nowe biuro w New Yorku przy UN	\$ 53,000.00
Zakupno projektowanego domu w Washingtonie, z niezbędnymi ulepszeniami i utrzymanie domu	100,000.00
Sekretariat w Chicago (Prezydium)	30,000.00
Sekretariat w Washingtonie	20,000.00
Public Relation dla DP w Washingtonie i w Europie	45,000.00
Komisja Informacyjno-Wydawnicza	35,000.00
(Z tej sumy Komisja Budżetu poleca na:	
Instytut Naukowy w New Yorku	\$12,000.00
Biblioteka Polska w Paryżu	3,000.00
Polskie Centrum Studiów w Londynie..	2,000.00
The Polish American Historical Commission	1,000.00)
Komisja Robotnicza przy Kongresie	10,000.00
Komisja Kulturalna	8,000.00
(W co włączone jest zobowiązanie Zarządu Wykonawczego wypłacenia	
za przetłómaczenie opery HALKA, Moniuszki i projektowane stypendium)	\$ 1,300.00
Komisja Rekonstrukcji Powojennej	5,000.00

Komisja Opieki Żołnierza	\$10,000.00
Komisja Religijna	5,000.00
Komisja Dla Spraw Polonii Amerykańskiej ..	20,000.00
Stowarzyszenie Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Ameryce - na pomoc dzienni- karzom polskim na uchodźstwie	2,500.00
Uniwersytet Ludowy w Polsce (Ks. Poloska)	500.00
Wydział Kongresu Polonii w Stanie New York (Downstate Division) - zwrot wydatków po- czynionych dla Zarządu Wykonawczego w łącz- ności z pobytem gen. Bor-Komorowskiego....	2,648.98

Razem	\$346,648.98

ZESTAWIENIE

Przypuszczalne Przychody.....	\$547,995.26
Rozchody na rok 1947	346,648.98

Pozostaje na nieprzewidziane w 1947 wydatki i na rok 1948.....	\$201,346.28

Ponieważ wyżej wymieniona suma nie pozwoli nawet na rutynowe prace Kongresu Polonii w roku 1948 - Komisja Budżetu poleca, ażeby Komisja Finansowa przy Zarządzie Wykonawczym możliwie w najbliższej przyszłości opracowała projekt zdobycia nowych dla prac Kongresu Polonii funduszy - i jako jeden w tym kierunku środek poleca podjęcie sprężystej kampanii za pozyskaniem osobistego członkostwo wśród Polonii amerykańskiej.

Komisja Budżetu podkreślić pragnie, że do Komisji wpłynęło kilkadziesiąt osobistych i pisemnych prośb o subsydia idące w setki tysięcy dolarów. Niektóre z tych petycji w całej pełni zasługują na poparcie i w miarę funduszy winne być włączone w agendy Kongresu Polonii Amerykańskiej - i to też przekazując złożone na ręce Komisji Budżetu petycje Zarządowi Wykonawczemu - Komisja Budżetowa poleca, ażeby w miarę wpływów nowych funduszy - Zarząd Wykonawczy zechciał ważniejsze z tych rozpatrzyć i ewentualnie uwzględnić.

ZA KOMISJĘ BUDŻETU:

Wiktor Alski, przewod.
Kinga Dziubak
Marta Welzant
Maria Skoczylas
Józef Pawkoski
Mieczysław Dombrowski
Kazimierz Kołodziejczyk
M.A.Rekucki
Ks.M.Lipiński
A. Czarnota
Dr.Karol Smożczyński

Na wniosek del. Gregorek, sprawozdanie Komisji Budżetu przyjęto z uznaniem i podziękowaniem za pracę.

Ponieważ Komisja Budżetu doliczyła do wydatków rachunek Wydziału Stanowego New York, w sumie \$2,648.98 więc na ten temat powstała długa i gorąca dyskusja. Za i przeciw wypłaceniu rachunku zabierali głos delegaci: T. Boruń, W. Alski, A.M.Grudzinski, B. Migaza, T. Adesko, F.J.Wazeter, sędzia B.Gunther, Józef L.Kania, F. Demeter i delegatka W.Rozmarek.

Po zamknięciu dyskusji, na wniosek sędziego B.Gunther, poparty przez del. T. Borunia, uchwalono rachunek wypłacić.

Delegat Z. Stefanowicz zwrócił uwagę, iż Komisja Budżetu przeznaczyła \$2,500.00 dla Stowarzyszenia Wydawców i Dziennikarzy. Zdaniem jego - suma ta powinna być podzielona na dwa istniejące syndykaty (Stow. Wydawców i Dziennikarzy oraz Syndykat Dziennikarzy Polskich w Ameryce). Na odpowiedni wniosek do prośby del. Stefanowicza się przychylnono.

Ponieważ Komisja Rezolucji była gotową do przedstawienia swej pracy, poproszono więc red. Adama Olszewskiego do przedstawienia rezolucji, która zawierała kilka części.

Pierwszą część angielskiej rezolucji, która ma być wysłana do kongresmanów, senatorów i Departamentu Stanu, odczytał del. Antoni Gadek z New Jersey, Rezolucja przedstawia się jak następuje:

TO THE U.S.SENATE,U.S.HOUSE OF REPRESENTATIVES AND STATE DEPT.:

"On February 4, 1947, while receiving the mock-ambassador sent to Washington by the usurpers of Poland's sovereignty and the oppressors of the Polish nation, the President of the United States declared that the United States joined with Great Britain and Soviet Russia at the Yalta and Potsdam Conferences in guaranteeing free elections in Poland. "It is a cause of deep concern to me and to the American people" - the President said - "that the Polish provisional government has failed to fulfill that pledge." This statement of the President of the United States was corroborated fully and officially by the State Department on January 28, 1947, when it declared that, "...the provisional government (of Poland)...employed (during the election campaign) widespread measures of coercion and intimidation against democratic elements which were loyal to Poland although not partisans of the government bloc. In these circumstances the United States Government cannot consider that the provisions of the Yalta and Potsdam agreements have been fulfilled."

In the words of the Hon. Arthur H.Vandenberg, President pro tempore of the U.S.Senate, delivered on the floor of the Senate on January 29, 1947, "...a world war which started in behalf of Polish liberty can scarcely be considered adequately won until Polish liberty is something more than a rigged and terrorized election which defies and defeats every elementary concept of autonomy, self-determination and democracy and which nullifies the most solemn pledges of which Britain and the United States and Soviet Russia are capable. This finding now seems to be officially confirmed to a controlling degree by the statement issued by the State Department in Washington."

It was always the opinion of the six million Americans of Polish descent united in the Polish American Congress, that what Senator Vandenberg rightly calls "defeat of every elementary concept of autonomy, self-determination and democracy" actually was the result of the Yalta agreement which was never

ratified by the U.S. Senate and therefore null and void. Under this perfidious agreement Poland, deprived of its national sovereignty, partitioned by her Allies, had a government imposed upon her people by a foreign power. The only point which was designed to conceal the fact that the Yalta agreement was a complete capitulation to Russian aggressive imperialism at the expense of Poland, was the proviso under which "free and unfettered elections" were to be held in Poland.

The leading United States authorities have now declared this proviso was violated. They express the view of the majority of Americans that the Yalta Agreement, fraught with mortal dangers for the peoples of Europe and the Western Hemisphere, the United States included, has lost its validity.

The Supreme Council of the Polish American Congress, assembled at its annual convention in Washington, D.C., desires to point to the conclusions reached by Senator Vandenberg in his speech of January 29, 1947, namely, that there cannot be any thought "of resting the case upon the mere filing of an unpursued indictment, when the indictment charges basic violation of the very fundamentals of the Atlantic Charter and the United Nations Charter. There must be a more convincing answer." The Supreme Council of the Polish American Congress, fully shares Senator Vandenberg's conviction that the United States cannot rest the Polish case after having filed an indictment.

The above mentioned statements of President Truman and Senator Vandenberg, substantiated and corroborated by eyewitness reports of numerous American correspondents who observed the "vicious travesty upon the promised freedom and democracy in Poland" - reveal a flagrant violation of the Charter of the United Nations. The government of Soviet Russia, indulging since 1939 to this day in "threat or use of force against the territorial integrity or political independence of any State," stands accused of this violation under Article 2, paragraph 4, of the Charter. Moreover, the conduct of the government of Soviet Russia, clearly violates the stipulations of the Preamble of the Charter of the United Nations, to-wit: "We the peoples of the United Nations are determined...to reaffirm faith in fundamental human rights, in the dignity and worth of the human person, in the equal rights of men and women and of nations large and small, and to establish conditions under which justice and respect for the obligations arising from treaties and other sources of international law can be maintained..." This conduct also violates stipulations of paragraph 1 and 2 of Article I of the said Charter, to-wit: "The purposes of the United Nations are: (1) To maintain international peace and security and to that end: to take effective collective measures for the prevention and removal of threats to the peace, and for the suppression of acts of aggression or other breaches of the peace... (2) To develop friendly relations among nations based on respect for the principle of equal rights and self-determination of peoples..."

Being deeply convinced that American security and the value of official pledges as well as basic principles of conduct in international affairs are at stake in the test case of Poland, the Supreme Council of the Polish American Congress expresses its confidence that the case of Poland, temporarily closed, by the illegal, null and void Yalta agreement, will be reopened before the General Assembly of the United Nations, as a first step toward restoration of justice and principles of decency in international relations.

The Supreme Council of the Polish American Congress, therefore respectfully petitions the Senate and the House of Representatives to take all necessary steps in order to have the case of Poland submitted to the General Assembly of the United Nations.

However, it is not Poland that shall stand accused before the United Nations. The people of Poland cannot be brought to justice and punished for what has been and is being done to them by their alien oppressors. The Polish people should not be penalized by withdrawal of relief from abroad or by any similar actions because they are not guilty of the crimes perpetrated upon them by the totalitarian regime of Soviet Russia and its agents acting in Poland. Action should be taken against the oppressor and his agents and not against the oppressed.

Having carefully considered all the facts and circumstances of the case of Poland as presented by official U.S. Government statements and bearing in mind that very recently, namely on December 12, 1946, the General Assembly of the United Nations took action in regard to a country which is not occupied by a foreign power on a case in which a distinction was made between the interests of the people and those of their government, the Supreme Council of the Polish American Congress is convinced that the United States Government should submit the case of Poland to the General Assembly of the United Nations, thus paving the way to further action aiming at recall of Russian occupational troops and full restoration of Poland's sovereignty and territorial integrity.

For the Supreme Council

of the Polish American Congress, Inc.,

Charles Rozmarek, President

John Stanek, Secretary "

Na wniosek del. S. Kusper, poparty przez del. ks. Paźockiego - rezolucję przyjęto.

Drugą część angielskiej rezolucji, do ogłoszenia w pismach, odczytaną przez Antoniego Gadek, z New Jersey, na wniosek del. M. Rekuokiego - przyjęto. Rezolucja przedstawia się jak następuje:

RESOLUTION

Adopted at the 2nd Annual Meeting of the Supreme Council of the Polish American Congress, convened in Hotel Statler, Washington, D.C. on February 13 and 14, 1947.

On March 15, 1947, at a peace conference to be held in Moscow, our foreign policy and the future of the world will be put to a test. The main subject will be the role Germany is to play among the nations of Europe, which it ruthlessly destroyed.

The result of this conference will not only determine the basis on which peace and stability will be founded in Europe, but it also will constitute a true measure of our victory and moral achievements of this war.

As Americans of Polish descent, we are deeply concerned with our position and result thereof concerning the United States and Poland.

It is unfortunate that the United States will again be on the defensive in Moscow, due to grave political errors committed during the war, by accepting the road of retreat through appeasement and sacrifices at Teheran, Yalta, Moscow and Potsdam.

Today we learn of demonstrations against the United States in China and Italy, the Yugoslavs shoot down our planes, in Poland a campaign to disseminate hatred of the United States has become one of the principal aims of the Soviet dominated puppets and the puppets in other countries. We have agreed to relinquish such important strategic positions as the Southern part of Sachalin and some of the Kurile Islands, we are being constantly harrassed at the United Nations where attempts are being made to wrest the control of the atomic bomb from the United States, in Germany we have yielded every political, military and moral advantage. We are going to Moscow carrying the fatal heritage of Yalta. In other words, we are going to Moscow to salvage whatever is left after these grave losses.

It will be in Moscow that the United States will again be challenged and again, as before, the cause of Poland will be the testing stone.

Whatever happens in Poland and to Poland is to a great extent our responsibility.

It was only recently, in connection with the outcome of elections in Poland, that the President and our State Department acknowledged our responsibility.

Had it not been for the United States, half of Poland and 12,000,000 Polish citizens would not have been delivered into Soviet bondage. Had we not agreed to destroy Poland from within by accepting the Russian fifth column in the form of a puppet government - Poland would still be our free ally instead of being a tool of Russia.

Had Poland been protected by the United States, the Soviet would not have been able to reach the heart of Europe over prostrated Poland. Poland - the first to fight - the last to quit - has lost half of its territory - by a secret agreement - not her own - reached at Yalta. The people of the United States join the people of Poland denying the validity of such an agreement. History will some day demand an account why half of Poland was given to Soviet Russia. It would be our shame to admit that this happened against the will of the Polish people, without the knowledge of the American people, without the approval of the Senate of the United States. Therefore, our delegates to the conference of Moscow should not recognize Yalta as binding the United States, they should not accept the Eastern boundaries of Poland as definitely established, they should denounce and repudiate Yalta and invoke the four freedoms, the Atlantic Charter, and the Charter of the United Nations.

Our delegates must not accept the enslavement of Poland as an accomplished fact. It is not accomplished. It has no moral or legal basis, it is against the will of our peoples, it violates every principle for which we fought and, above all, it endangers the peace and reaches the very foundations of the United Nations Organization.

To start out by discussing the boundaries of Germany - without reviewing the Eastern boundaries of Poland, would be tantamount to accepting the pattern of Munich and Yalta instead of the Atlantic Charter and the aims of the United Nations.

The United States' moral line of defense in Europe is in Poland's Eastern boundaries. It is there that we have been defeated - it is there that we must win.

BE IT THEREFORE RESOLVED:

That this Resolution be transmitted to the Secretary of State, to the Members of the United States House of Representatives, to the Members of the United States Senate, and to the American delegates to the United Nations Organization.

RESOLUTIONS COMMITTEE:

- Adam Olszewski, Chairman
- Peter P. Yolles
- Z. Stefanowicz
- K. Piątkiewicz
- J. Trzaska
- Mrs. M. Korpanty
- Rev. W. Sikora
- Rev. S. Zjawinski
- L. Leśnicki
- F. J. Wazeter
- A. Gedeck
- W. Kosicki
- J. Przymusiński
- Mrs. J. Karłowicz
- M. Kowalski
- Rev. F. Burant
- S. W. Warakowski

.....

Rezolucja w języku polskim, odczytana przez del. A. Olszewskiego, została przyjęta na wniosek del. P. Kozłowskiego. Rezolucja przedstawia się jak następuje:

R E Z O L U C J A

Przyjęta na II-gim Zjeździe Rady Naczelnej KONGRESU POLONII AMERYKANSKIEJ.

Dwa lata dobiega od zakończenia wojny, ale do pokoju, który by zagwarantował stałe bezpieczeństwo dla świata wciąż jest jeszcze bardzo daleko. Państwem, które stoi na drodze do tego pokoju jest Rosja.

Podczas ostatniego roku wojny, oraz podczas dwóch lat powojennych - imperializm rosyjski zajął miejsce imperializmu niemieckiego. Faszyzm czerwony zajął miejsce faszyzmu brunatnego. Imperializm totalizmu sowieckiego jest tak samo zachłanny jak i zżamy na polach bitew - imperializm totalizmu nazistowskiego.

W ostatnich dwóch latach imperializm sowiecki poczynił nowe sukcesy. Są to lata dalszych ustępstw ze strony państw demokratycznych na rzecz totalnych Sowietów, oraz krajów, którym Sowiety narzuciły rządy marionetkowe.

Ustępstwa na rzecz Rosji i jej satelitów są tym dziwniejsze, że Rosja jest dzisiaj słaba i do wojny nie przygotowana.

Kongres Polonii Amerykańskiej zwracał już niejednokrotnie uwagę Departamentu Stanu, Kongresowi jak i Narodowi Amerykańskiemu - na szkodliwość ustępstw na rzecz Rosji.

Przekleństwem ostatniego okresu wojny i powojennego jest Jałta. Sukcesy Rosji odnoszone są stale dalej na podstawie zręcznego manewrowania przez Rosję umową w Jałcie.

W ostatnich czasach Sowiety, wiedząc o swej słałości, zabiegają o rozbrowienie świata, a głównie Stanów Zjednoczonych. Sowiety zabiegają również wszystkimi sposobami legalnymi, jak i przy pomocy szajek szpiegowskich, aby za wszelką cenę otrzymać tajemnicę atomowej.

W kierunku rozbrowienia i oddania Rosji bomby atomowej działają amerykańscy pacyfiści i sowiecka piąta kolumna.

Wobec tego Rada Naczelna Kongresu Polonii Amerykańskiej, który reprezentuje sześć milionów Amerykanów polskiego pochodzenia, uznaje za konieczne potrzebne:

1. Utrzymanie jak największych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych tak na lądzie, na morzu, jak i w powietrzu, jako jedynej gwarancji bezpieczeństwa U.S. i pokoju i jedynej siły, jaka może wzmocnić politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych.
2. Wzmocnienie nadzoru nad tajemnicą bomby atomowej, dalszą produkcję tych bomb, jak i oddanie nadzoru nad wytwórczością energii atomowej w ręce sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych.
3. Propagowanie stałych programów ćwiczeń młodzieży amerykańskiej, które tak dla bezpieczeństwa kraju, przyszłości świata, jak i zdrowia tejże młodzieży są niezbędne.
4. Zwalczenie jakiegokolwiek czy to częściowego czy całkowitego rozbrowienia, którego w interesie własnym tylko - domagają się Sowiety, uznające jedną tylko siłę za niebezpieczną dla siebie, a mianowicie - potęgę militarną Stanów Zjednoczonych.

Aby odebrać Sowietom możliwość stałego szantażowania Stanów Zjednoczonych, jak i wogóle krajów demokratycznych, Rada Naczelna Kongresu Polonii wypowiada się za przekreślenie uchwał przyjętych w Jałcie, dotyczących zarówno Europy, Azji jak i Pacyfiku.

Zkamanie przez Sowiety umowy jałtańskiej w sprawie wyborów w Polsce jest może jedyną okazją do przekreślenia tego szkodliwego i bezprawnego paktu, jaki dziś prześladuje pokrzywdzone, a wolność miłujące narody.

Otwarcie na nowo spraw załatwionych układem w Jałcie da możliwość nie tylko powstrzymania agresji sowieckiej na wszystkich frontach, ale jednocześnie wytworzy nową sytuację, na podstawie której panem tej sytuacji będą Stany Zjednoczone, a z nimi i wszystkie narody demokratyczne, a nie - jak obecnie - totalistyczna Rosja.

Na podstawie przekreślenia umowy w Jałcie, mogą być naprawione krzywdy wyrządzone Polsce i innym narodom, co raz na zawsze przetrnie agresywność Sowietów i ich marzenia o podboju świata.

Rada Naczelna Kongresu Polonii Amerykańskiej bezwzględnie potępia terror uprawiany przez agentów sowieckich, rządzących Polską. Potępia brutalne metody rządzenia przy pomocy środków policyjnych, mordów, więzienia, oraz wywożenia dziesiątków tysięcy ludności polskiej, a szczególnie młodzieży - do obozów śmierci w Rosji.

Potępia ostatnio uprawiany brutalny terror wyborczy, połączony z fałszowaniem głosowania w Polsce w dniu 19-go stycznia.

Rada Naczelna Kongresu Polonii stwierdza, że głosowanie w Polsce było jedynie czczą formalnością wobec z góry postanowionych wyników i odpowiednio sfałszowanych wyborów.

Uznając zasady demokratyczne, Rada Naczelna Kongresu Polonii oświadcza, że wolne wybory w Polsce mogą być przeprowadzone jedynie po wyjściu wojsk sowieckich z Polski, po wycofaniu NKWD i rozwiązaniu komunistycznej policji, zwanej Bezpieką a kierowanej przez pułkowników rosyjskich.

Uznając, że ziemie na zachodzie, jakie ostatnio zostały przyłączone za ziemie zawsze prawnie należące do Polski i tylko przemocą kiedyś wydarte przez Niemców, Rada Naczelna Kongresu Polonii wypowiada się stanowczo przeciw jakiegokolwiek zmianie granic obecnych na Odrze i Niszie. - Ziemie w tych granicach są obecnie zwrócone prawowitemu właścicielowi i są skutecznym odszkodowaniem za krzywdy, morderstwa i zniszczenia, wyrządzone podczas wojny przez Niemcy - Narodowi Polakom.

Rada Naczelna Kongresu Polonii Amerykańskiej uważa za konieczne spieszyć z moralną i materialną pomocą ludności polskiej, rozprószonej po świecie.

Aby ta pomoc była jak najbardziej skuteczna, Rada Naczelna wzywa całą Polonię do przygotowania i przeprowadzenia pod kierunkiem Kongresu Polonii wielkiej akcji w celu dopuszczenia żołnierzy i wysiedleńców polskiej akcji do Stanów Zjednoczonych.

Podkreślamy niebывałą spójność Kongresu Polonii, który pomimo wysiłków wrogów Polski i przyjaciół Sowietów, pragnących podminować go z wewnątrz i zewnątrz, stoi zwarty i skonsolidowany i niezłomnie wierzy, że takim nadal pozostanie.

Rada Naczelna Kongresu Polonii wyraża wszystkim Organizacjom polskim, współdziałającym z Kongresem, wszystkim członkom Kongresu, jak i ofiarodawcom, którzy przyczynili się do Zbiórki Funduszu Milionowego, serdeczne podziękowanie i stwierdza, że dobrze przysłużyli się Sprawie Polskiej.

Niech Żyją Stany Zjednoczone!
Niech Żyje Wolna i Niepodległa Rzeczpospolita Polska!
Niech Żyje Polonia Amerykańska!

KOMISJA REZOLUCJI:

Adam Olszewski, przewodn.
Piotr Yolles
Z. Stefanowicz
K. Piątkiewicz
J. Trzaska
M. Korpanty
Ks.W.Sikora
Ks.S.Zjawiański
L. Leśnicki
F.J. Wazeter
A. Gadek
W. Kosicki
J. Przymusiński
Jadwiga Karłowicz
M.Kowalski
Ks.F.Burant
S.W.Warakomski

.....

Deklaracja Kongresu Polonii Amerykańskiej, odczytana przez del. A. Olszewskiego, przyjęta została na wniosek del.ks.P.Klekotki, poparty przez del. ks. J. Pałęckiego. Deklaracja przedstawia się jak następuje:

DEKLARACJA KONGRESU POLONII AMERYKANSKIEJ

Kongres Polonii Amerykańskiej jest organizacją Amerykanów polskiego pochodzenia, tworzących znaczny procent wielkiego narodu amerykańskiego. Obrona interesów Stanów Zjednoczonych - pierwsze i naczelné miejsce zajmuje w jego celach i jego działalności. Obrona ideałów - jakim Stany Zjednoczone hołdują; obrona przepięknych tradycji, na których powstał kraj, który dzisiaj pierwsze miejsce zajął w historii świata - to obowiązek, jaki Kongres Polonii - w miarę swych sił - szczerze i uczciwie wypełniał i wypełniać będzie.

Jako organizacja Amerykanów polskiego pochodzenia, Kongres Polonii pamiętać musi o kraju swych Ojców i Matek, któremu zagraża ustrój totalny i niewola.

Naród amerykański zawsze walczył o wolność dla narodów uciemnionych, zawsze bronił narodów słabszych przed agresją silniejszych.

Kongres Polonii wobec tego wzięł sobie za zadanie obronę Narodu Polskiego. Broniąc wolności Polski - broni w ten sposób wolności Ameryki.

Przez Kongres Polonii Amerykańskiej przemawia Zwarta solidarnie sześciomilionowa rzesza polska w Ameryce. Przemawia do serc i do sumień swych amerykańskich współobywateli, jak i do serc i sumień wolnych obywateli świata całego, przemawia w obronie Polski.

Naród Polski znajduje się w takich strasznych warunkach, że sam w swej obronie przemawiać nie może.

Sprawa Polski nie jest czemś oderwanym od spraw innych narodów świata. Jest ona częścią międzynarodowego układu sił. Rozwiązanie jej może przyjść jedynie na drodze międzynarodowej akcji, na którą naród polski, wtłoczony w ramy wpływów sowieckich sam wpływać nie jest w stanie.

Nie może również Naród Polski w obecnych warunkach wpływać na narzucony mu przez obcą potęgę i podtrzymywany siłą jego magnetów reżim, jaki nim rządzi.

Obowiązek obrony Wolności i Niepodległości Polski, obowiązek demaskowania agentów państwa obcego rządzących Polską spada na Kongres Polonii Amerykańskiej, który jest prawnym i legalnym reprezentantem Polonii.

Poza obroną interesów Stanów Zjednoczonych - Kongres Polonii stawia sobie następujące cele:

Obowiązek prowadzenia walki o Wolność Polski, której Ojczyzna naszych prowadzić nie może, skoro wróg zakuł ją w kajdany. Każda walka polityczna wymaga pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Choć nie bogaci, musimy dać na cele Kongresu tyle, ile ta walka wymaga. Ale nie tylko musimy dać wysiłek pieniężny. Musimy także dać wysiłek osobisty. Każdy Amerykanin polskiego pochodzenia może być skutecznym ambasadorem sprawy polskiej, jeżeli wytrwale i świadomie pracować będzie w myśl i w ramach wskazań Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Utrzymanie najbardziej spójnej solidarności. Sześć milionów ludzi idących razem - to potęga. Wróg, chcący zamknąć wieko trumny milczenia nad Polską atakuje tę naszą solidarność bez przerwy i zaciekle. Do tego czasu wszystkie jego zakusy spełżył na niczem. Tu niema czerwono-faszystowskiej Bezpieki, by wołą Polaków fałszować. Atakuje nas innymi drogami, ale wszystkie jego zakusy okazały się bezskutecznymi. Tej solidarności, jako źródła siły, Kongres Polonii Amerykańskiej strzedz musi, jak żrenicy oka.

Niesienie pomocy materialnej Polsce. Pomoc ta musi być niesiona by Naród Polski mógł biologicznie przetrwać czas niewoli, by nie załamał się fizycznie przed światem Wolności. Polonia dużo już w sprawie tej zrobiła, ale pomimo wszystko musi czynić więcej. Powinna wzrosć wysyłka paczek odzieżowych i żywnościowych do Kraju. Wobec zaprzestania przez UNRRA działalności w Polsce, obowiązkiem Polonii jest bardziej aktywna współpraca z Radą Polonii Amerykańskiej.

Poza granicami Polski rozrzuconych jest po świecie setki tysięcy ludu polskiego, który w tych warunkach, w jakich się znajduje Polska, do Kraju wracać nie może.

Polonia Amerykańska obowiązana jest zająć się pomocą tym milionom Braci swoich, którzy są dzisiaj obywatelami bez kraju. Kongres Polonii prowadzi obecnie akcję, aby można najwięcej ludności tej sprowadzić do Stanów Zjednoczonych.

W akcji tej liczy na pomoc każdego obywatela polskiego pochodzenia. Sprawa ta przejść musi przez Kongres Stanów Zjednoczonych. W akcji tej Kongresowi Polonii obowiązani są pomagać wszyscy dobrze myślący obywatele amerykańscy polskiego pochodzenia.

Odezwa Kongresu Polonii Amerykańskiej, odczytana przez del. A. Olszewskiego, przyjęta została na wniosek del. S. Kuspera, poparty przez del. M. Rekuckiego. Odezwa przedstawia się jak następuje:

KONGRES POLONII AMERYKANSKIEJ DO NARODU POLSKIEGO

Zjazd Rady Naczelnej Kongresu Polonii, jaki się odbył w dniach 13-go i 14-go lutego, 1947, w Washington, D.C., postanowił zwrócić się do Narodu Polskiego z następującą odezwą:

Rodacy!

Zebrani na Drugim Zjeździe Kongresu Polonii Amerykańskiej w stolicy naszej wielkiej Ojczyzny Stanów Zjednoczonych - ślemy Wam braterskie pozdrowienie.

Świadomi jesteśmy, że w dzisiejszych tragicznych chwilach ocy Wasze, ocy uwięzionego Narodu Polskiego w Kraju, skierowane są w naszą stronę, ponieważ jesteśmy jedynym wielkim i wolnym skupiskiem polskim, stanowiącym integralną część potężnych Stanów Zjednoczonych.

Świadomi jesteśmy, że spodziewacie się od nas, wolność miłujących obywateli Stanów Zjednoczonych, ratunku i wyzwolenia z domu niewoli.

Aczkolwiek oddaleni o tysiące mil, ślemy Wam zapewnienie, że nieszczęścia i krzywdy Wasze odczuwamy jak własne. Zapewniamy Was, że nie tylko zdajemy sobie dokładnie sprawę z Waszej niedoli - ale także dobrze rozumiemy obowiązki, jakie z tego powodu na nas ciąży.

Ze czołą chyłimy nasze czoła przed Wami, przed bohaterami cierpieniem, przed łzami i krwią, którymi Wasi bohaterzy rosą ziemię naszych Ojców - toczą nieustanną walkę o wolność. Wiemy, że Polak raczej zginie, aniżeli zgodzi się dźwigać jarzmo niewolnika. Bolejemy, że tyle ofiar i krwi potrzeba, by stale wykazywać światu, że Polska nie będzie niewolnicą i udawadniać, że reżim warszawski nie jest i nie może być reprezentantem Narodu Polskiego!

Nie tylko sercem, ale i naszą akcją o wolność Polski, jesteśmy z Wami. Wierzymy niezłomnie, że oparta na zbrodni i gwałtach dyktatura czerwonych faszystów musi podzielić losy dyktatury faszystów brunatnych. Niezłomność naszą w umiarkowaniu wolności oczymy i jesteśmy z niej dumni. Wierzymy, że z tej niezłomności powstanie wolna i niepodległa Polska.

Zapewniamy Was, że Polonia amerykańska nie zawiedzie... Walkę o wolność i niepodległość Polski, którą podjęliśmy, nie tylko dalej poprowadzimy, ale ją spotęgujemy jeszcze. Przyrzekamy Wam, że tak długo będziemy uderzali w leniwe sumienie świata, aż się nareszcie przebudzi i w sprawie polskiej przemówi.

Będziemy nadal dzielić się z Wami tym co posiadamy. Uczynimy wszystko, by Wam umożliwić przetrwanie tej strasznej nędzy, spowodowanej przez bezprawą i karygodną -

samowolną gospodarkę czerwonych faszystów i przez rosyjską eksploatację. Nie ustaniemy w tej pracy dotąd, aż znów dla Was zaświeci słońce wolności, a Polska znajdzie się z powrotem w rodzinie wolnych - demokratycznych narodów.

Niech żyje Polaka Ludowa - w nieuszczipionych granicach na wchodzie i w odzyskanych, a szczerze się Jej należących - obecnych granicach na zachodzie!

Niech żyje bohaterski Naród Polski!

ZA RADĘ NACZELNĄ KONGRESU
POLONII AMERYKANSKIEJ:

(-) Karol Rozmarek, prezes

(-) Jan Stanek, sekretarz

Washington, D.C., 14 lutego,
1947

Na wniosek del. Smietany - sprawozdanie Komisji Rezolucji przyjęto z uznaniem.

.....

Na wniosek del. Stepana - Wydziały Stanowe złożyły na ręce Sekretarza Zjazdu p. Jana Stanek - sprawozdania ze swych działalności. Sprawozdania Wydziałów Stanowych przedstawiają się jak następuje:

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII NA STAN ILLINOIS

Za okres od dnia 11-go października, 1945
do 10-go lutego, 1947

Celem usprawnienia akcji Wydziału Stanowego, zorganizowaliśmy wkrótce po Zjeździe Rady Naczelnej Kongresu w październiku, 1945 - własne biuro, zatrudniając w nim pełną sekretarkę. Jednocześnie nawiązaliśmy kontakt z Immigrants Protective League, przez co zdobyliśmy częściową kontrolę przy zakładaniu affidawitów dla polskich imigrantów i uchodźców, rozwijając przytem akcję odszukiwania krewnych, informowania o sprawach naturalizacji, sprowadzania osób z zagranicy, i t.d.

Biuro Wydziału wypełniło kilka set affidawitów, przyczyniając się również do akcji sprowadzenia sierot z Indii.

Dla ułatwienia pracy technicznej Wydziału, powołaliśmy szereg komitetów, jak: Reklamy, Obywatelski, Członkostwa, Opieki nad sierotami w Indjach, Immigracyjny, Imprez, Paczek, i inne.

Ogółem odbyliśmy posiedzeń regularnych 14, nadzwyczajnych 5, zarządu i dyrekcji 12, poszczególnych komitetów 10, w związku ze zbiórką Funduszu Milionowego 15.

Niektóre posiedzenia miesięczne połączone były z powitaniem wybitniejszych gości, przybyłych do Chicago. Między innymi przemawiali na posiedzeniach: Prof. Eric Kelly, Ks. F. Pluta, Geo E. Lundquist, reprezentant American Society of Quakers, C. V. Podporucznik Polskiej Armii i gen. Stanisław Kwaśniewski.

We wspomnianym wyżej okresie od 11-go paźdz., 1945 do 10-go lutego, 1947 - Wydział Kongresu Polonii na Stan Illinois zorganizował 7 większych imprez o znaczeniu propagandowym.

28-go grudnia, 1945. Przyjęcie dla Delegatów Zjazdu Nauczycieli Języków Słowiańskich i Wschodnio Europejskich. Przez to nawiązaliśmy bliższy kontakt z amerykańskim światem naukowym, wysuwając sprawę języka polskiego, a więc i Polski, jako aktualne zagadnienie dla Ameryki.

Jednym z bezpośrednich rezultatów wspomnianego kontaktu było zaproszenie prezesa Wydziału, jako gościa honorowego do AATSELL'u, gdzie wygłosił przemówienie.

10-go lutego, 1946. Zorganizowaliśmy w Civic Opera House manifestację ku czci Kościuszki, Pułaskiego, Lincolnna i Washingtona. Zebrało się tam 5,000 osób. Przemawiali: Kongresman Alvin O'Konski i kongresmanka Emily Taft Douglas.

17-go września, 1946. Urządziliśmy obchód Rocznicy Wrześniowej, podczas której przemawiał uchodźca z Syberii Ks. F. Pluta, opiekun sierot polskich w Indjach.

23-go kwietnia, 1946. Zorganizowaliśmy przyjęcie dla pułk. J. Mateckiego, bohatera z pod Monte Cassino. Przygotowano dla niego również konferencję prasową z amerykańskimi i polskimi dziennikarzami.

1-go grudnia, 1946. Urządziliśmy wielki wiec powitalny z okazji powrotu prezesa Rozmarek z Europy. Na wiecu tym obecnych było przeszło 5,000 osób. Główne przemówienie wygłosił prezes K. Rozmarek. Przemawiała również Porucznik Diana Tauber, z Anglii.

Dodatkową czynnością Wydziału było wzięcie udziału w przeprowadzeniu kampanii zbiórki na fundusz Sister Kenny, na walkę z dziecięcym paraliżem.

Wydział Kongresu Polonii na stan Illinois - wysłał następujące rezolucje i protesty:

1. W sprawie przeprowadzenia bill'u Claire Boota Luce, domagającego się azylum dla żołnierzy Armii Polskiej.
2. W sprawie demobilizacji Polskiej Armii w Anglii, Włoszech i na innych terenach Europy, by ci żołnierze mogli przybyć do Stanów Zjednoczonych.
3. W sprawie Polskich uchodźców wojennych.
4. W sprawie uzyskania pełnej wolności i niepodległości dla Narodu Polskiego, usunięcia NKWD i policji, wolnych wyborów, przeciw bezprawiu układow w Jałcie i sfałszowanym bezprawnym wyborom 19-go stycznia, 1947.

SPRAWOZDANIE ZE ZBIÓRKI NA FUNDUSZ MILIONOWY

Wydział Kongresu Polonii na Stan Illinois przystąpił do pracy nad zbiórką w dniu 1-go maja, 1946, a zakończył ją oficjalnie dnia 15-go października, 1946.

Wydział zebrał na Fundusz Milionowy \$139,544.70.

Kierownictwo zbiórki stanęło przed trudnym zadaniem przeprowadzenia tej na tak wielką skalę zakrojonej akcji bez poprzednich doświadczeń. Zbiórka Funduszu Milionowego była bowiem pierwszą jaką Polonia na tak szeroką, ogólnokrajową skalę i w tak ograniczonym czasie - podejmowała.

Przeprowadziliśmy akcję zbiórkową za pomocą Komitetów lokalnych, których na naszym terenie mieliśmy 38.

Pomoc i poparcie bratnich organizacji, jak: Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie PRK, Związek Polek, Macierz Polska, Związek Klubów Małopolskich, Liga Morska, Stow. Weteranów, Związek Podhalan, oraz setki dalszych organizacji, które pracą swą i ofiarami dopomogły nam w osiągnięciu pomysłnych wyników zbiórki.

Z wielkim uznaniem podkreślić należy udział w zbiorce naszego Duchowieństwa, parafij, przemysłowców i handlowców. Robotnicy polscy w Chicago, w czasie zbiórki Funduszu Milionowego dali najlepszy dowód, że oceniają i popierają akcję Kongresu Polonii Amerykańskiej. Politycy - miejscy i powiatowi - dowiedli, że potrafią być ofiarni na cele do których Polonia przywiązuje wielką wagę.

Dzięki inicjatywie naszego skarbnika, p. Franciszka Demeter, wprowadziliśmy jako jedyny Wydział Stanowy w Kraju, Złotą Księgę Ofiarodawców.

Mimo, że nie zebraliśmy całkowitej kwoty nam wyznaczonej, to jednak zważywszy na naszą pionierską pracę w tej dziedzinie - podkreślić należy, że nigdy w przeszłości Polonia w Stanie Illinois nie zebrała w podobnie krótkim czasie tak poważnej sumy na cele patriotyczne.

Organizacja zbiórki w Stanie Illinois, a więc prowadzenie biura, druki, korespondencja i t.p. kosztowały nas za cały czas zbiórki \$4,368.--

Zebraną sumę przekazaliśmy Zarządowi Wykonawczemu Kongresu Polonii Am. w przekonaniu, że zrobiliśmy wszystko co pozostawało w naszej mocy, ażeby nałożone na nas zadanie sumiennie wypełnić. Wynik naszej wspólnej pracy zbiórkowej oddaliśmy Zarządowi z wiarą, że będzie zużyty na dobro sprawy polskiej, cel, który przyświecał nam wszystkim w całej naszej pracy.

Ze zbiórki Funduszu Milionowego wynieśliśmy bogate doświadczenie na przyszłość i gdy sprawa polska od nas wymagać będzie ponownie podobnej pracy, przystąpimy już do niej nie jako nowicjusze, - ale weterani, nauczeni zdobytym doświadczeniem.

(-) Tadeusz Adesko, prezes

(-) Adam Tomaszkiwicz, kierown.
Zbiórki
Funduszu Milionowego

Niezależnie od prac poszczególnych Komitetów,
Wydział na Stan Illinois załatwił następujące sprawy:

W grudniu, 1945 wysłano życzeń Świątecznych 500
uwidaczniających WILNO, z napisem: "Redress the
Wrong Done. Help return Wilno to Poland", - do
kongresmanów, senatorów i członków Departamentu
Stanu.

W styczniu, 1946 rozesłano do bibliotek,
komentatorów radiowych, prasy, kongresmanów i
senatorów broszur 1000
z artykułem Henry Chamberlina, p.t. "Will
Stalin Dictate on Eastern Munich".

W lutym, 1946 wydano i rozesłano w związku
z manifestacją ku czci Kościuszki, Pułaskiego,
Lincolna i Waszyngtona, pamfletów - na 200-letnią
rocznicę urodzin Kościuszki 2000

W marcu, 1946 sporządzono i wydano drukiem
przemówienie, wygłoszone na powyższej uroczys-
tości przez Kongresmana Alvin O'Konskiego, w
języku angielskim 5000
Rozesłano do prasy, wybitnych Amerykanów, bi-
bliotek, i t.d.

Przygotowano materiał i artykuły prasowe,
zawierające apele, protesty, oświadczenia, zawi-
domienia o posiedzeniach, sprawozdania z posie-
dzeń, oraz większą ilość materiału prasowego pod-
czas kampanii zbiórki na Fundusz Milionowy 385

Rozesłano broszur p.t. "Death at Katyń" 650

Załatwiano wszelką rutynową korespondencję
odnoszącą się do Wydziału Kongresu, zbiórki na
Fundusz Milionowy, affidawitów, poszukiwań
krewnych, prasy, radia, i propagandy 2468

SPRAWOZDANIE FINANSOWE

DOCHÓD:

Ogólny dochód do kasy Wydziału Kongresu
Polonii na Stan Illinois \$139,758.88

Kredyt od Zarządu Wykonawczego na sumy,
które wpłynęły na Fundusz Milionowy 10,727.25

Razem dochód \$150,486.13

ROZCHÓD:

Na Fundusz Milionowy wpłacono do
Kongresu Polonii Amerykańskiej \$139,758.88

Koszt Funduszu Milionowego prowa-
dzonego przez Stan Illinois 4,368.47

Koszt Biura Stanu Illinois 2,277.34

Razem rozchodu było w r. 1946 \$146,404.69

Dochód \$150,486.13

Rozchód 146,404.69

Pozostaje w kasie \$ 4,081.54

Przekazy niespłacone 1,504.68

Według wykazu bankowego
do 1-go stycznia, 1947r. \$ 5,586.22

Za WYDZIAŁ KONGRESU POLONII
NA STAN ILLINOIS

(-) Tadeusz Adesko, prezes.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU NA STAN MICHIGAN

W przeciągu roku 1946 i do daty obecnej, odbyły się trzy
gremialne zjazdy kwartalne, na których było obecnych po kilka-
set delegatów i delegatek, oraz 18 posiedzeń ścisłego zarządu.

Prezesem Wydziału Stanowego był p. Jan Kania do dnia 11go
października, 1946, kiedy z powodu wyjazdu do Chicago i objęcia
urzędu prezesa Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego zre-
zygnował, a miejsce jego objął sędzia Tadeusz Machrowicz.

Do Wydziału Stanowego należy obecnie 611 członków osobis-
tych i 358 towarzyszt oraz organizacji, mianowicie:

Parafie	27
Bractwa Kościelne	26
Oddziały K.N.A.P.P.	8
Oddziały Ligi Morskiej	9
Grupy Stowarzyszenia Pol.Rz.Kat.	7
Kwatery Legionu Polskich Weteranów Wojny Światowej ..	5
Placówki Pol.Leg.Am.Wete- ranów	9
Placówki Stow.Wet.Armii Pol.	9
Gniazda Sokolstwa Polskiego	17
Grupy Związku Polek	24
Grupy Zw.Nar.Pol.	89
Grupy Zjedn.P.R.K.	29
Grupy Związku Polaków	8
Różne towarzystwa	11
Razem	358

Na Fundusz Milionowy zebrano na miejscu \$44,517.80.
Wysłano wprost do Zarządu w Chicago \$2,091.00. Razem zebrano
w stanie Michigan \$46,607.80.

Drajw na Fundusz Milionowy w stanie Michigan odłożony
został z przyczyn lokalnych do września i zakończony dopiero
dnia 1-go lutego, 1947, wobec czego spodziewać się można, że
jeszcze nadejdą pewne spóźnione datki.

Na zaproszenie Wydziału Stanowego gen. Tadeusz Bór-Komorowski przebywał w Detroit i okolicy przez pięć dni, przemawiając na różnych zebraniach. Na głównym wiecu obecnych było przeszło 15,000 słuchaczy.

Przy pomocy Komitetu Amerykanów Przyjaciół Polski, zorganizowanego przez Wydział Stanowy, wysłanych zostało kilka tysięcy przedruków artykułu prof. Raymond Leslie Buell w "American Mercury" o Polsce. Wysłane zostały one do wybitnych osób z życia politycznego, prasy, radia, szkół i uniwersytetów. To samo uczyniono z przedrukiem artykułu F. Gross'a w "New Leader".

Wydział Stanowy zajął się urządzeniem odczytu znanego pisarza i publicyisty p. Reuben H. Markham dla Amerykanów, oraz sponsorował pewną ilość przemówień radiowych na temat Polaki.

Z okazji tak zwanych wyborów w Polsce, Wydział Stanowy ogłosił w trzech dziennikach amerykańskich obszerny protest, oraz wysłał pewną ilość stosownych listów i telegramów do urzędników w Washingtonie na temat różnych spraw bieżących.

Następny roczny zjazd Wydziału Stanowego odbędzie się w marcu, kiedy wybrany zostanie nowy Zarząd Stanowy.

TADEUSZ MACHROWICZ, prezes
Wydziału Kongresu Polonii na Stan
MICHIGAN

**SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII
NA STAN DELAWARE**

Za czas od 11-go paźdź. 1945 do Zjazdu Rady Naczelnej w Washingtonie, 13-14 lutego 1947 r.

Działalność Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Delaware prowadzona była systematycznie bez przerwy. Posiedzenia Wydziału oraz i Zarządu odbywały się regularnie i w czasie naznaczonym, a udział w posiedzeniach był dobry. Zainteresowanie Kongresem Polonii przez delegatów z Towarzystw oraz i członków Zarządu było wielkie, dlatego więc wszystkie imprezy urządzone przez Wydział Stanowy spotykały się z powodzeniem.

Biuro Kongresu.

Wydział Stanowy ma swoje biuro w budynku Stow. Społeczno-Polako-Amerykańskiego, w którym odbywają się wszystkie posiedzenia Zarządu Wydziału Stanowego i wszystkich stałych komisji Wydziału. Do tego biura Polonia może się udawać po wszelkie informacje.

Biuletyn Miesięczny.

Wydział Stanowy wydaje miesięczny biuletyn, który jest wysyłany do wszystkich członków Wydziału Stanowego. Biuletyn, w którym podawane są wszystkie informacje o działalności Wydziału Stanowego, jest czytany na posiedzeniach Towarzystw.

Działalność Lokalna.

Wydział Stanowy bierze udział we wszystkich poczynaniach społecznych w mieście Wilmington; przez swoje komitety ma stały kontakt z instytucjami dobroczynnymi, humanitarnymi i zakładami dla sierot i dla starców - w mieście, powiecie i stanie.

Działalność w sprawach polskich.

Wydział urządza rok rocznie Akademię ku czci Washingtona, Lincolna i Kościuszki w miesiącach lutym, manifestację w rocz-

nicę Konstytucji 3-go Maja, "Dzień Pułaskiego" z wielkim pochodem i akademią w parku, w październiku. W razie potrzeby Wydział urządza zebrania protestacyjne, wysła broszurki do przedstawicieli Stanu Delaware w Kongresie Stanów Zjednoczonych, do Prezydenta Stanów Zjednoczonych i do Departamentu Stanu. Przygotowuje odpowiednio rezolucje w porozumieniu z organizacjami amerykańskimi jak Kiwanis, Rotary, Lyons i t.p. Urządza zebrania miejscowych działaczy polskich na których przedstawiona jest prawda o Polsce.

Zbiórka na Fundusz Milionowy.

Wydział Stanowy wysłał swego prezesa na wszystkie zebrania Komisji Finansowej Kongresu Polonii Amerykańskiej. Odpowiednia organizacja dla przeprowadzenia zbiórki ustanowiona została już w miesiącu kwietniu, a rozpoczęta została 3-go maja 1946. Zbiórka zakończona została z powodzeniem w dniu 31-go maja 1946. Nadwyżkę i całkowity raport ze zbiórki wysłano do biura Zarządu Wykonawczego w miesiącu czerwcu 1946. Wydział Stanowy Kongresu Polonii na Stan Delaware zebrał blisko 16 procent ponad naznaczoną kwotę. Kwota ta znajdowała się w biurze Kongresu Polonii 31-go maja, 1946.

Członkostwo.

Członkostwo Wydziału Stanowego wykazuje 100 procent wszystkich istniejących w Stanie Delaware Polskich Towarzystw, Klubów i Placówek Weterańskich, oraz Parafii i Rady Towarzystw i Klubów Polskich na Stan Delaware.

Na zakończenie dodać należy, że Wydział Stanowy Kongresu otrzymuje sto procentową kooperację ze strony biskupa Rzymsko-Katolickiej Diecezji Wilmingtonskiej, Duchowieństwa i wybitnych jednostek polskiego pochodzenia w naszym Stanie. Dlatego też wszystkie przedsięwzięcia Wydziału Stanowego cieszą się powodzeniem.

(-) Wincenty J. Kowalewski
Prezes Wydziału Kongresu Polonii na
Stan Delaware.

**SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII
Na Południowy New Jersey**

Teren naszego Wydziału jest wprawdzie duży, ale na terenie tym Polonia nie jest liczną. Poza miastem Camden, gdzie jest nas 12,000 - zamieszkuje w powiecie Burlington: 170 rodzin polskich w Riverside i około 350 rodzin w samym miasteczku Burlington. Reszta, około 200 rodzin rozsiada jest po 6-ciu powiatach. Siedzibę Wydziału jest Camden.

Do Kongresu należy 30 organizacji i towarzystw polskich i 39 członków indywidualnych.

Praca organizacyjna i propagandowa:

W okresie czasu od października 1945 Wydział zorganizował wielki wiec, który się odbył w Camden, w Convention Hall - na którym było około 4,000 publiczności w tem około 50 procent Amerykanów niepolskiego pochodzenia, zaproszonych listami i ogłoszeniami w Kościołach, do czego przyczynił się ks. prałat Artur Streński, honorowy prezes Wydziału. Wiec ten miał charakter amerykański i był przeprowadzony pod patronatem Stow. Kopernika, którego członkami są profesjonalisci polskiego pochodzenia. Przewodniczył mec. Walter Uliase, przemawiał kongresman Alvin O'Konalski. Z tej okazji pojawił się świetny artykuł w prasie amerykańskiej napisany przez p. Stefana Grzechowskiego, kasjera Wydziału.

W Camden urządzone również wiec dla Polonii na którym przemawiał gen. Stanisław Kwaśniewski; w Riverside, N.J. na wiecu przemawiał ks. prałat Artur B. Streński z Camden i prezes Wydziału z Philadelphia p. Mieczysław Dombrowski; w Burlington, N.J. na takim samym wiecu przemawiał red. Stanisław Strzetelski z New Yorku. W listopadzie urzędziliśmy Obchód Pułaskiego w Camden, gdzie przemawiał p. Ignacy Morawski, redaktor "Nowego Świata".

Wydział wysłał rezolucje do wszystkich kongresmanów i senatorów w Stanie New Jersey, w obronie spraw polakich. Ostatnio wysłano pismo imieniem Wydziału do kongresmanów na terenie Wydziału oraz senatorów, domagając się poparcia proponowanych bill'ów w Kongresie o zmodyfikowanie ustawy emigracyjnej i przeprowadzenie takiego prawa, któreby dało możność dopuszczenia do Stanów Zjednoczonych żołnierzy Armii Polskiej jak i uchodźców znajdujących się w różnych krajach.

Wysłano telegram do Sekretarza Stanu Byrnasa do Paryża w obronie granic polskich, jak i do prezesa Karola Rozmarka.

Na pisma wysłane do kongresmanów i senatorów w Stanie New Jersey otrzymano przychylne odpowiedzi, które zatrzymano dla rekordu Wydziału, a kopje wysłano do Zarządu Kongresu Polonii w Chicago.

Do różnych wpływowych Amerykanów wysłano broszurki informacyjne o sprawach polskich, jak i druki otrzymywane z biura Kongresu Polonii.

Posiedzenia Wydziału odbywają się każdego miesiąca.

Sprawozdanie finansowe:

Opłaty członkowskie za rok 1946 przyniosły w dochodach \$780.00 i taką sumę wpłaciliśmy do Zarządu Wykonawczego w Chicago.

Na Fundusz Milionowy zebraliśmy \$5,046.64.

Do 22-go stycznia 1947r. mieliśmy w kasie Wydziału \$1,099.05, prócz tego wpłaciliśmy \$50.00 do Komitetu Porozumiewawczego Wydziałów na wschodzie - na cele wspólnej akcji obrony spraw polskich.

Rok Wydziału zaczyna się od rocznego zebrania w kwietniu na którym wybiera się Zarząd Wydziału.

ZA WYDZIAŁ KONGRESU POLONII NA POŁUDNIOWY NEW JERSEY:

(-) Michał Matusz, prezes

(-) Wacław Harski, sekretarz

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU STANOWEGO NA ZACHODNIĄ PENNSYLVANIĘ - ZA ROK 1946.

Praca organizacyjna.

Z początkiem roku 1946 członkostwo w Wydziale Stanowym wynosiło 265 towarzystw, organizacji i członków indywidualnych. W ciągu roku przystąpiło do Wydziału Stanowego 36 towarzystw, organizacji i członków indywidualnych. Wystąpiły z Kongresu 4 towarzystwa. Ogólna zatem liczba członkostwa na dzień 31 grudnia 1946 wynosiła 297 towarzystw, organizacji i członków indywidualnych.

W związku z kampanią majową i wizytą w Pittsburgu gen. Tadeusza Bor-Komorowskiego, dowódcy Armii Polskiej, Wydział Stanowy zorganizował manifestację na jego cześć, która się odbyła w hotelu William Penn, gromadząc liczną bardzo rzeszę Polonii z zachodniej Pensylwanii. Manifestacja ta pozostała na długo w pamięci tych, którzy w niej brali udział i przyczyniła się znacznie do zwrócenia uwagi społeczeństwa amerykańskiego na sprawę polską i jej doniosłość na tle międzynarodowym.

WYKAZ CZŁONKOSKI

Organizacje	2
Parafie Rzym.Katolickie i Zakony	9
Parafie Narodowe	5
Związek Narodowy Polski:	
Okręg	1
Gminy	22
Grupy	95
Zjednoczenie Polskie Rz.Kat.:	
Osady	5
Towarzystwa	26
Związek Polek w Ameryce:	
Komisja	1
Grupy	22
Sokolstwo Polskie w Ameryce:	
Okręg	1
Gniazda	9
Stowarzyszenie Weteranów Armii Pol.:	
Okręg	1
Placówki	3
Korpusy Pomocnicze	2
Polsko Narodowa Spółnia:	
Okręg	1
Grupy	4
Tow. Niewiast	3
Unia Świętego Józefa: Grupy	3
Centrale	8
Różne Towarzystwa	36
Firmy Polskie	4
Uczelnie Polskie	1
Członkowie indywidualni	33
Razem :	297

Sprawozdanie finansowe:

Tytułem opłat członkowskich do Kongresu Polonii Amerykańskiej skolektowano sumę \$2,464.50. Odesłano do Chicago sumę \$2,444.50. Pozostaje zatem w kasie Wydziału kwota \$20.00 należna do Kongresu Polonii Amerykańskiej. W kwocie tej \$10.00 zostało wpłaconych jako podatek na rok 1947, drugie zaś \$10.00 jako podatek za rok 1946.

W okresie od maja do października 1946 roku przeprowadzono na terenie Wydziału Stanowego kampanię zbiórkową na Fundusz Milionowy. Rezultat ostateczny akcji zbiórkowej na terenie naszego Wydziału zamyka się sumą \$28,907.66. Z tego do kasy Wydziału Stanowego wpłynęło \$25,404.41 a wprost do Zarządu Wykonawczego w Chicago wpłacone zostało \$3,503.25. Całkowitą uzyskaną na terenie Wydziału Stanowego sumę zbiórki na Fundusz Milionowy przekazano do biura Kongresu w Chicago.

ZA WYDZIAŁ STANOWY NA ZACHODNIĄ PENNSYLVANIĘ:

Blair F. Gunther, prezes

Michał L. Holodnik, sekretarz

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU NA ŚRODKOWY NEW YORK

Sprawy organizacyjne:

Wydział Stanowy zorganizowany został dnia 19-go listopada 1944 w Utica, lecz następnie przeniesiony do Schenectady, które stało się siedzibą stałą. Wydział posiada szerokie członkostwo i w proporcji do ilości Polonii, stoi na jednym z pierwszych miejsc. Ilość Polonii w naszym okręgu wynosi około 50,000 osób.

Życie organizacyjne bardzo żywe. Zarząd bierze udział we wszystkich ważniejszych konferencjach, głównie na zebraniach prezesów stanowych, które się odbyły w Hartford, Conn., i New Yorku. Członków przybywa stale pomimo zacieklej akcji agentów warszawskiego reżimu.

Wydział Stanowy gościł Naczelnego Wodza W.P. gen. Bór-Komorowskiego.

Korespondencji załatwiono 445. Uchwalono dwie rezolucje specjalne w sprawach polskich i rozesłano je właściwym czynnikiem.

Opracowano i umieszczono 6 artykułów w prasie amerykańskiej. Nawiązano silny i serdeczny kontakt z kongresmanem Bernard W. Kearney, przyjacielem i obrońcą spraw polskich.

Przystąpiono do Komitetu Porozumiewawczego na wschodzie i zadeklarowano na ten cel \$200.00.

Postanowiono użyć do szerzenia prawdy o Polsce radia i uchwalono zakontraktowanie na przeciąg trzech miesięcy 15-minutowe programy tak na stacji w Schenectady jak i w Syracuse.

Sprawy finansowe:

Zbiórka na Fundusz Milionowy przyniosła:

Schenectady	\$6,990.00
Syracuse	4,545.45
Amsterdam	
wysłane do kasjera Wydziału	1,667.80
wysłane do Chicago	700.00
Albany	1,208.00
Cohoes	924.75
Auburn	759.00
Rome	485.50
Mechanicville	425.50
Watervliet	368.00
Wysłano do Chicago przez Prezesa, lub bezpośrednio przez ofiarodawców	828.00

Razem\$18,902.00

(-) ADAM STEPAN, prezes

WYDZIAŁU KONGRESU NA ŚRODKOWY NEW YORK

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU NA WSCHODNI MASSACHUSETTS

Wydział rozpoczął swą pracę Zjazdem w dniu 18-go lutego, 1945 roku. Na posiedzeniu tem opracowano również rezolucje, która była wysłana do prezydenta Roosevelta, kongresmanów i senatorów.

W dniu 22-go kwietnia, 1945 wysłano telegram do Prezydenta Trumana podający, iż delegacje zebrane na posiedzeniu, reprezentując 150,000 Polaków, popierają legalny Rząd Polski w Londynie.

6-go maja w Katedrze Sw. Krzyża w Bostonie odbyło się Nabożeństwo Majowe w intencji narodu polskiego, w którym brał udział arcybiskup Cushing i zgórą 4,000 Polaków i Polek.

Program radiowy ku czci gen. Pułaskiego odbył się 15-go października 1945 r. na którym głównym mówcą był gub. Maurice J. Tobin. Stacja WNAC ofiarowała wówczas czas bezinteresownie.

12-go lutego 1946 w parku Boston Gardens odbyła się ceremonia złożenia wieńca przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki, gdzie obecnymi byli gub. Tobin, mayor Curley; zaś w godzinach popołudniowych był nadany program radiowy ze stacji WESX.

17-go lutego 1946 odbyło się nabożeństwo manifestacyjne w Katedrze Sw. Krzyża na którym było obecnych przeszło 4,000 osób.

Kongres Polonii uczestniczył w 15-tu różnych wywiadach radiowych.

Prezes ks. Wład. Sikora udzielił szeregu wywiadów prasie amerykańskiej w sprawie polskiej, które znacznie przyczyniły się do wyjaśnienia prawdy o Polsce. Prasa ta zamieściła również trafne uwagi naszego prezesa na temat spodziewanych wyników t. zw. polskich wyborów - na długi czas przed odbyciem tej smutnej komedji w Polsce.

Wysłano kablogram do sekretarza Byrnese z racji jego mowy w Stuttgarcie, protestując przeciw zakusom na granice Polski. Rozesłano również w tej sprawie szereg listów do kongresmanów i senatorów. Wyrażono uznanie Prezydentowi Trumanowi za jasne określenie "ambasadorowi" Winiewiczowi stanowiska Ameryki wobec gwałtów popełnianych stale na Polsce przez rząd marionetek.

Sprawy finansowe:

Na Fundusz Milionowy zebrano.....\$17,205.67
Nadesłano wprost do biura
w Chicago 5,679.70
Razem\$22,885.37

Wynik ten stanowi duży i piękny wysiłek tego stosunkowo małego okręgu i świadczy o ruchliwości i patriotyczności Polonii.

ZA WYDZIAŁ STANOWY NA WSCHODNI MASSACHUSETTS:

(-) Ks. Władysław A. Sikora, prezes.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU NA ZACHODNI MASSACHUSETTS

Działalność organizacyjna:

Praca na polu organizacyjnym wydała i wydaje pomyślne rezultaty, a Kongres skupia wszystko, co na polu politycznym i polskim jest czynne. Pomimo akcji przeciwników sprawy polskiej, panuje w szeregach naszych jedynomyślność, której nikt naruszyć nie może.

Radio:

Wydział zorganizował 35 audycyj radiowych pod nazwą: "Justice for Poland" z trzech stacyj w Springfield, Worcester i Pittsfield. 14 z tych przemówień radiowych zamieszczonych zostało w Congressional Record. Koszt audycji wynosił \$1,400.

Praca uświadamiająca:

Zakupiono i rozdano 100 egz. książki ambasadora Ciechanowskiego p.t.: "Defeat in Victory". W cenną tą książkę zaopatrzone nie tylko wybitniejsze Amerykanów, ale także ważniejsze biblioteki publiczne.

Rozesłano szereg apelów, rezolucji i pism do Prezydenta Trumana, senatorów i kongresmanów w sprawie polskiej i w sprawach zleczanych przez Zarząd Wykonawczy.

Zamieszczano artykuły w sprawie polskiej w prasie amerykańskiej.

Sprawy finansowe:

Na Fundusz Milionowy zebrano \$20,870.00

Posiedzenia:

Zebrania Zarządu i Dyrekcji Wydziału odbywają się regularnie co miesiąc w czwartą niedzielę miesiąca w hotelu Kimball w Springfield, Mass.

ZA WYDZIAŁ STANOWY NA ZACHODNI MASSACHUSETTS

(-) Stanisław Steliga, sekretarz

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU NA STAN CALIFORNIA

Rok 1946 stanowił poważny postęp w osiągnięciach organizacyjnych naszego Wydziału. Oddział w Los Angeles prowadził akcję w ścisłym związku z oddziałami w San Francisco i San Diego.

Imprezy polskie.

W lutym w całym stanie został urządzony obchód 200-letniej rocznicy urodzin gen. Tadeusza Kościuszki. Koszt tej imprezy dosięgnął tysiąca dolarów. Udział czynny brali amerykańanie z towarzystwa "Friends of Poland".

Programy radiowe były nadawane z Los Angeles, San Francisco i San Diego.

Uroczystości ku czci Henryka Sienkiewicza zostały urządzone 16-go maja w Publicznej Bibliotece.

"Dzień Polski" odbył się 5-go maja. Msza Święta na intencję Polski odbyła się 11-go maja w kościele katedralnym przy udziale 3,000 osób.

Akademia w rocznicę śmierci gen. Sikorskiego i mistrza Paderewskiego odbyła się 30-go czerwca.

Wydawnictwa

Został wydany "SKOROWIDZ" polskich towarzystw w stanie Kalifornii.

Koło Przyjaciół Żołnierza

Pierwsi (w lipcu) zorganizowaliśmy "Koło Przyjaciół Żołnierza Polskiego na Obczyźnie". Na ten cel zebraliśmy sumę 400 dolarów i tysiąc funtów odzieży. Pracę w tym kierunku mamy zamiar rozszerzyć.

Fundusz Milionowy

Zbiórka na Fundusz Milionowy przyniosła sumę \$3,099.62, co stanowi 300 procent wyznaczonej kwoty.

Sprawy organizacyjne

Zjazd doroczny odbyliśmy 1-go września w San Francisco. Wydaliśmy "Jednodniówkę", w której podaliśmy kompletne sprawozdanie ze zbiórki na Fundusz Milionowy.

Współpracujemy z "Friends of Poland".

ZA WYDZIAŁ STANOWY NA CALIFORNIĘ,

(-) E.A. Zaremba, sekr.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU NA PÓŁNOCNO-WSCHODNIĄ PENNA.

Wydział nasz został zorganizowany dnia 15-go grudnia 1946 na posiedzeniu, które się odbyło w Wilkes-Barre, Pa. Od tego czasu odbywały się regularnie posiedzenia Zarządu, którego skład jest następujący: adw. Leon G. Knoll, prezes, ks. J.J. Gryczka wiceprezes, Amelia Varhely, drugi wiceprezes, Marcin Znaniecki, trzeci wiceprezes, Wiktoria Nitch, sekretarka, Kazimierz Siemiński, skarbnik.

Praca propagandowa:

W marcu 1946 urządziliśmy wielki wiec w Irem Temple w Wilkes Barre, na którym było zgórą 1000 osób. W tym samym miesiącu wysłano szereg ważnych uchwał w sprawach wyborów w Polsce i granic Polski na ręce właściwych czynników rządowych i kongresowych. Wobec naporu V-iej kolumny i t.zw. "Kongresu Słowiańskiego" występowaliśmy czynnie i uświadamiająco, tak, że należy uważać akcję tych obcych czynników za sparaliżowaną.

Na innych imprezach gościliśmy wybitnego dziennikarza amerykańskiego Williama Chamberlaina.

7-go czerwca gościliśmy serdecznie gen. Bór-Komorowski. Uroczystości z tego powodu w Scranton wypadły bardzo poważnie. Gen. Bór-Komorowski przemawiał w Scranton do 2500 publiczności.

Fundusz Milionowy

Pomimo trudności organizacyjnych, zbiórka na Fundusz Milionowy poszła dobrze i cieszyła się ogólnym poparciem. Dwa tylko powiaty Luzerne i Lackawanna dały \$12,784.61, co uważać należy za sukces, zważywszy niemożność polskiego społeczeństwa.

Sprawy organizacyjne

Dyrekcję stanowią: Anna Paluch, Józef Cordell i Franciszek Lankowski. Delegatami do Rady Naczelnej: ks. J.J. Gryczka, Wiktoria Pietkiewicz i Ryszard Stefański.

Do prac w roku 1947 przystąpiliśmy ze wzmoczoną energią.

ZA WYDZIAŁ KONGRESU NA PÓŁNOCNO-WSCHODNIĄ PENNSYLVANIĘ:

(-) Wiktoria Nitch, sekretarka

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU NA STAN MARYLAND

Praca nasza postępuje bardzo żywo i zdołaliśmy w szeregu Kongresu skupić wszystkie te organizacje i ludzi, którzy dla spraw polskich nie są obojętni. Wydział posiada 30 członków spośród organizacji i kilku nowo zgłoszonych. Odbyto 10 posiedzeń i jeden wielki obchód majowy w dniu 4-go maja 1947.

Praca uświadamiająca.

Wydział prowadził szeroką pracę uświadamiającą wśród naszych współobywateli innego pochodzenia, rozsyłał ulotki i materiały, którymi dysponował. Kongresmanom i senatorom naszego okręgu wyjaśniono stanowisko Polonii i Kongresu w najważniejszych sprawach polskich.

Paczki.

Kosztom \$250.- wysłano do Kraju 50 paczek dla rodzin polskich żołnierzy, nie mogących wracać do okupowanego przez nieprzyjaciela Kraju.

Inne sprawy.

Wzięto czynny udział w życiu politycznym stanu. Wybraliśmy trzech Polaków do Legislatury stanowej, jednego do Rady Miejskiej i czynimy starania, by z miasta Baltimore posiadać Polaka jako kongresmana.

Fundusz Milionowy

Na Fundusz Milionowy Wydział zebrał\$6,695.00
Przysłane wprost do biura w Chicago 25.00
Razem:\$6,720.00

ZA WYDZIAŁ NA STAN MARYLAND:

(-) Maria Wilczyńska, sekr.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU NA STAN WEST VIRGINIA

Wydział składa się z następujących:

Parafie Polsko Rz. Kat. 2
Osady Zjednoczenia Polskiego Rz. Kat. 2
Gmina Związku Narodowego Polskiego 1
Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców 1
Towarzystw i organizacji 10
Towarzystw miejscowych 4
Członków indywidualnych 9

Fundusz Milionowy:

W maju, czerwcu i lipcu 1946 przeprowadziliśmy drajw na Fundusz Milionowy Kongresu w naszym Stanie. Zebrano \$2,528.40. Sumę powyższą przesłano w trzech przekazach bankowych na ręce skarbnika Kongresu p. J.J. Olejniczak.

Praca organizacyjna:

W Wydziale naszym skupiło się solidarnie wszystko, co ma jakikolwiek związek z polskością. Mała liczba Polaków uniemożliwia szerszą działalność i większe imprezy, ale w naszym zakresie robimy wszystko dla dobra całej sprawy.

Wszystkie polecenia Zarządu Wykonawczego staraliśmy się spełnić jaknajsumienniej.

(-) STANISŁAW DUPLAGA, prezes
Wydziału Kongresu Polonii w W. Virginia.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII
NA STAN NEBRASKA

Za czas od dnia 11-go paźdz., 1945 do 10-go lutego, 1947.

Aczkolwiek Polonia w naszym Stanie nie jest liczna, jej spoiwość jest duża a patriotyzm godny pochwały. W roku 1946 Wydział posiadał 23 członków z towarzystw i organizacji męskich i żeńskich. Poza pracami Kongresowymi, towarzystwa dokonywały akcji społecznej przez zbieranie funduszy na różne polskie cele, wysyłanie paczek do Kraju i t. p.

Posiedzenia i praca propagandowa:

Odbyto w r. 1946 - 5 posiedzeń. Rozesłano szereg rezolucyj i telegramów tak do Sekretarza Stanu jak i kongresmanów w sprawach dotyczących Polski.

Czyniono pożyteczny użytek z nadsyłanych z Zarządu Wykonawczego Kongresu materiałów propagandowych, starając się, by docierały one do najpoważniejszych czynników politycznych Stanu.

Prezes Wydziału wygłaszał odpowiednie przemówienia na posiedzeniach ważniejszych instytucyj jak: Rotary, Lions, Kiwanis, Stow. Adwokatów - informując o zasięgu krzywdy w Jażocie i cierpieniach obcych Polski pod zaborem rosyjskim.

Fundusz Milionowy.

Kwota zebrana na Fundusz Milionowy była wprawdzie skromna, ale proporcjonalna do ilości Polonii w naszym Stanie. W akcji zbiórkowej wyróżnił się ochlubnie ks. R. Micek.

Za WYDZIAŁ KONGRESU POLONII
NA STAN NEBRASKA:

(-) Antoni Zaleski, prezes

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII
NA ZACHODNI NEW YORK

Za czas od 10go paźdz. 1945 do 10go lutego 1947 r.

Do Kongresu Polonii Amerykańskiej należy większość polskich towarzystw i organizacji, istniejących na terenie naszego Wydziału. Posiedzenia odbywają się raz na miesiąc. Wszystkie uroczystości i obchody narodowe urządzamy łącznie z innymi organizacjami.

Działalność uświadamiająca:

Wydział brał skuteczny udział w akcji zapoczątkowanej przez Zarząd Wykonawczy odnośnie uświadamiania społeczeństwa amerykańskiego o sprawach polskich. Wykorzystano do tego celu materiał propagandowy nadesłany przez Zarząd Wykonawczy. W sprawie Polski rozesłano listy do kongresmanów i senatorów, domagając się poparcia ustawodawstwa imigracyjnego tak by bramy Stanów Zjednoczonych otworzyły się szerzej dla uchodźców i żołnierzy polskich.

Fundusz Milionowy:

Na Fundusz Milionowy zebrano ogółem \$19,296.76.

Za Wydział Kongresu Polonii
na Zachodni New York

(-) Stanisław Czaster, prezes

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII
NA RHODE ISLAND
Za rok 1946

Organizacja Wydziału Kongresu Polonii na nasz Stan odbyła się szybko i sprawnie. Większość polskich towarzystw i organizacji przystąpiła do Kongresu, dając solidarne poparcie sprawie polskiej.

Wydział urządził szereg posiedzeń i imprez spośród których do największej należało przyjęcie bohatera Polski Podziemnej gen. Tadeusza Bór-Komorowskiego. W Auditorium w Pawtucket, R.I. zebrało się ponad 3,000 osób z zarządami miast, biskupem i duchowieństwem na czele, manifestując jak czuje tutejsza Polonia i jak odnosi się do sprawy polskiej.

W październiku odbył się w mieście Providence obchód ku czci gen. Kazimierza Pułaskiego.

Działalność propagandowa:

Wydział kooperował skutecznie z Zarządem Wykonawczym przez wysyłanie odpowiednich druków propagandowych, listów, rezolucyj i telegramów. Wyszano również protest do sekretarza stanu Byrnesa, domagający się sprawiedliwości dla Polski. Poza tym Wydział śledził bieg spraw polskich w prasie amerykańskiej i udzie-

łaż właściwych informacji, by nie dopuścić do przekroczenia prawdy o Polsce.

Specjalnie ostro Wydział zaprotestował u wydawnictwa Harper and Co., w New Yorku - przeciwko wydaniu książki Adamicca, który sprawy polskie i polsko-amerykańskie przedstawił w fałszywym świetle z źródeł rosyjskich i komunizującego skłowińskiego kongresu.

Fundusz Milionowy:

Na Fundusz Milionowy zebrano i odesłano do Zarządu Wykonawczego \$5,538.40. Poza tym Wydział urządza imprezy na wzmożenie funduszu. Tak np: bal w Pawtucket przyniósł \$900.- które też przeznaczono na Fundusz Milionowy.

Za Wydział Kongresu Polonii
na Rhode Island:

(-) A.M. GRUDZIĄSKI, prezes

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII NA STAN NEW JERSEY

Za czas od 10-go paźdź.1945 do 10-go lutego 1947.

Organizacyjnie Wydział Kongresu stoi w tej części naszego Stanu bardzo dobrze. Liczy około 2,000 członków tak organizacyj, towarzystw, parafii i t.p. jak i osób pojedynczych. Posiedzenia odbywają się miesięcznie. Obchodów najważniejszych urządzono trzy przy współudziale bardzo licznej Polonii.

Opieka nad emigrantami:

Otaczamy baczną opieką Polaków przebywających na Ellis Island, czyniąc wszystko możliwe, by ich ratować przed deportacją. Ponieważ ilość Polaków usiłujących w drodze nielegalnej dostać się do Stanów Zjednoczonych rośnie - przeto i rosną trudności Wydziału w tym kierunku. Prezes Edward P.Kozmor jest specjalnie w tej sprawie czynny. Także reprezentuje nasz Wydział Stanowy na wszystkich uroczystościach o znaczeniu politycznym dla Polonii.

Działalność uświadamiająca:

Wszystkim senatorom i kongresmanom rozesłano telegramy i kopje rezolucji w ważnych sprawach polskich i w sprawach ustaw imigracyjnych, mających załatwić los wysiedleńców i żołnierzy polskich.

Radio:

W miesiącu lipcu 1947 Wydział nasz rozpoczyna audycje radiowe.

Fundusz Milionowy:

Na Fundusz Milionowy zebraliśmy \$74,627.76 co stanowi duży wysiłek naszej Polonii zważywszy, że była to pierwsza tego rodzaju zbiórka. Wierzymy, że w przyszłości zbiórki na cele polskie przyniosą jeszcze lepsze rezultaty.

Za Wydział Kongresu Polonii
na Północny New Jersey:

(-) Leokadja Flonska, sekr.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII NA STAN MINNESOTA

Za czas od 10go paźdź.1945 do 10go lutego 1947

Wydział nasz reprezentuje większość polskich organizacji i towarzystw, które dobrze rozumieją konieczność walki Polonii o polityczne prawa Polski. Wielką pomocą w pracy naszej jest patriotyczne stanowisko Duchowieństwa. Posiedzenia nasze odbywają się tak często, jak tego zachodzi potrzeba. W sprawozdaniu podkreślamy, że prasa polska t.j. "Nowiny Minnesockie" udzielają nam swego życzliwego i skutecznego poparcia.

Fundusz Milionowy:

Na Fundusz zebraliśmy \$4,208.79. Nie stanowi to wyznaczonej kwoty, ale ponieważ to była pierwsza zbiórka tego rodzaju, wynik należy uznać za pomyślny.

Akoja propagandowa:

Zgodnie z poleceniami Zarządu Wykonawczego przeprowadziliśmy akcje propagandowe, rozsyłaliśmy broszury i listy w najważniejszych sprawach polskich.

Za Wydział Kongresu Polonii
na Stan Minnesota:

(-) Rajmund J.Julkowski, prezes
(-) Bolesław Olszinski, sekretarz
(-) Ray Kurkowski, skarbnik

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII NA NEW HAMPSHIRE

Za czas od 11-go paźdź.1945 do 11-go lutego 1947

Polonia w naszym Stanie jest bardzo nieliczna. Pomimo tego zgromadziliśmy pod sztandarem Kongresu Polonii Amerykańskiej wszystko co polskie. Zgodnie z dyrektywami Zarządu Wykonawczego przeprowadzamy akcję propagandową pośród wybitniejszych Amerykanów, przesyłając im broszurki, listy i memoriały w sprawach polskich.

Wybraliśmy nowy zarząd w składzie następującym:

Józef Betley, prezes
Martin Nawoj, wiceprezes
Anna Bożek, sekretarka
Władysław Kłapsa, skarbnik
Ks.Henryk Ustaszewski, 2-gi wiceprezes
Bronisława Bialon i Stefan Vandolesk,
delegaci do Rady Naczelnej.

Fundusz Milionowy:

Dzięki ofiarnej pracy komitetu, zbiórka na Fundusz Milionowy przyniosła sumę większą od wyznaczonej.

Praca propagandowa:

Czyniliśmy wszystko by stale zamieszczać w prasie lokalnej artykuły życzliwe o Polsce. Odpowiadaliśmy na szereg listów, zawierających prośby o informacje w różnych sprawach polskich.

Za Wydział Kongresu Polonii
na Stan New Hampshire:

(-) Józef Betley, prezes.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII NA STAN INDIANA
ZA ROK 1946

Praca organizacyjna na naszym terenie rozwija się bardzo dobrze. Zrozumienie celów Kongresu jest powszechne.

Sprawy organizacyjne:

Posiedzenia Wydziału odbywają się regularnie co miesiąc. Zazwyczaj bierze w nich udział około 100 delegatów. Do organizacji naszej należy 225 towarzystw, parafii i innych, oraz 483 pojedynczych osób.

Radio:

Wydział urządził cały szereg programów radiowych, które wydały dobre rezultaty. Planujemy staż pracę w tym kierunku.

Fundusz Milionowy:

Zbiórka na Fundusz Milionowy przyniosła \$26,547.97. Pośród ofiarodawców wyróżnił się szlachetnym datkiem ks. prob. Jan Chylewski z Whiting, Indiana, ofiarując \$1,000.-- Komitet Zbiórki stanowili: ks. prałat Jan Biernacki z Hammond, prezes; Franciszek Migas, mayor miasta East Chicago, sekretarz; Bronisław Grochowski z Gary, kasjer.

Komitet Polityczny:

Wydział wybrał specjalny Komitet, mający za zadanie badania zapatrywać kandydatów do Kongresu w czasie ostatnich wyborów na sprawę Polski i stosunek do komunizmu. Tą drogą zdobyto życzliwość nowoobranego senatora R. Jennera i 9-ciu kongresmanów spośród 11-tu ze Stanu Indiana.

Za Wydział Kongresu Polonii
na Stan Indiana:

(-) Władysław Tolpa, prezes

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII NA STAN MISSOURI

Za czas od 10go paźdź. 1945 do 10go lutego 1947 r.

Praca w naszym Wydziale dzięki patriotyzmowi Polonii odbywa się bardzo sprawnie i solidarnie. W Kongresie zjednoczyły się wszystkie polskie towarzystwa.

Fundusz Milionowy:

Na Fundusz Milionowy zebrano \$5,178.00. Poza tym popierano czynnie wszystkie cele kongresowe łącznie z ugoszczeniem 185 sierot z Meksyku, które bawiły przejazdem z St. Louis.

Posiedzenia i imprezy:

Posiedzenia nasze odbywają się bardzo często i urządzamy imprezy z okazji ważniejszych rocznic narodowych.

Praca propagandowa:

Rozesłano szereg listów i telegramów do senatorów i kongresmanów ze Stanu Missouri w sprawie Polski domagając się, by zajmowali przychylne stanowisko co do przywrócenia niepodległości Polsce. Zakupiono 5 książek "Defeat in Victory" i ofiarowano je ważniejszym bibliotekom.

Pomoc paczkowa:

Wydział wziął udział w akcji paczkowej, zapoczątkowanej przez Zarząd Wykonawczy i wysyłał paczki do rodzin biednych żołnierzy w Polsce, bacząc by zawartość paczek stanowiła rzetelną pomoc.

Komitet Werbunkowy:

Do Komitetu Werbunkowego wchodzi: Michał Mierzwinski, przewodniczący; Antoni Piwinski, Jan Szodkiewicz, Jan Stygar, Jakób Małbrny, Jan Sawicki, W. Wiśniewska, F. Mazurek, W. Pozniak, Jan Wysocki, Helena Imbierowicz i Cecilia Kula.

W przyszłości Wydział na Stan Missouri jest gotów jak najenergiczniej współpracować z Zarządem Wykonawczym, by powstała z powrotem Polska ludowa, rządzona przez lud i dla ludu, aby lud polski doznał takiej samej wolności jaką my mamy w Stanach Zjednoczonych.

Za Wydział Kongresu Polonii
na Stan Missouri:

(-) W. Gurniack, prezes

(-) P.J. Wojciechowski, sekr.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII NA DOLNE ZAGŁĘBIE
WĘGŁOWE W PENNSYLVANII

Za czas od maja 1945 - do lutego 1947 r.

Wydział powstał w dniu 27-go maja 1945. Do Wydziału należą trzy powiaty z Polonią w liczbie 30,000. W pierwszym zjeździe wzięło udział 30 organizacyj.

Pierwszy rok pracy wypadł dobrze, albowiem wszyscy zrozumieli znaczenie Kongresu. Odbywały się bardzo liczne posiedzenia. Możemy obecnie powiedzieć, że do Wydziału należą wszystkie polskie organizacje.

Praca propagandowa:

Wydział rozsyła wybitniejszym Amerykanom materiał propagandowy, nadsyłany z Zarządu Wykonawczego. Wielką pomoc okazuje kongresman naszego dystryktu I.D.Fenton. "Dzień Polski", urządzany przez nas co roku, ściąga do 10,000 uczestników i wybitnych mówców. Zebrania nasze zaszczyca Gubernator i wielu życzliwych Polakom amerykańskich działaczy politycznych.

Fundusz Milionowy:

Na Fundusz Milionowy zebraliśmy \$6,472.07, czyli o \$1,472.07 więcej aniżeli wyznaczona kwota.

Stan obecny:

Wydział liczy obecnie 125 członków, na których składają się polskie organizacje i towarzystwa. Czuwamy w obronie sprawy polskiej i czuwać będziemy aż do zwycięstwa.

Za Wydział Kongresu Polonii
na Dolne Zagłębie Węglowe w Penna:

(-) Jan A.Malinowski, prezes

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU NA STAN CONNECTICUT

Wydział nasz utworzony został dnia 26-go listopada, 1944, poczem zaraz przystąpiliśmy do energicznej pracy organizacyjnej.

Urządziliśmy szereg zebrań w sprawie polskiej wśród których na pierwsze miejsce wybił się wiec z kongresmanką Claire Booth Luce, która przemawiała w auditorium szkolnym w New Britain dnia 5-go maja 1945. Program ten transmitowany był przez radio i wywołał duże zainteresowanie.

Praca propagandowa:

Wydział korzystał z druków propagandowych nadesłanych przez Zarząd Wykonawczy, a w swojej pracy miał także pomoc ze strony "New Britain Herald".

Fundusz Milionowy:

Na Fundusz Milionowy zebraliśmy \$25, 769.68.

Zarząd Wydziału:

Zarząd Wydziału na r.1946 stanowili: Józef F.Kozakiewicz, prezes; Franciszek A.Rogowski, 1-szy wiceprezes; Maria Jaroszewicz, drugi wiceprezes; Anna Majewiczówna, sekretarz; Władysław Samożyk, Sekretarz prot.; Daniel Krystyniak, skarbnik; ks.Ludwik Blecharczyk i Lucjan J.Macióra, reprezentanci Wydziału Stanowego do Rady Naczelnej Kongresu.

Za Wydział Kongresu Polonii
na Stan Connecticut:

(-) Józef Kozakiewicz, prezes.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII NA STAN KANSAS

Za czas od października 1945 do lutego 1947

Wydział nasz powstał dnia 18-go marca 1945 na zebraniu delegatów wszystkich towarzystw w naszym Stanie. Zarząd Wydziału składa się z następujących osób:

Józef Książek, prezes
Franciszek A.Kustra, wiceprezes
Bronisława Sadecka Luleck, drugi wiceprezes
Jan C. Sadecki, sekretarz prot.
Wincenty Tomczyk, sekretarz fin.
Stanisław Sadecki, skarbnik

Anna Fornal
Anna Boczek
Waleria Szozubiałka
Opiekunowie Kasy

Michał Pokrywka
Jan Boczek
Marszałkowie

Wydział gromadzi większość polskich towarzystw i organizacyj.

Praca propagandowa:

Rozesłano wybitniejszym Amerykanom informacje propagandowe dostarczone przez Zarząd Wykonawczy.

Fundusz Milionowy:

Zbiórki dokonano zgodnie z poleceniem Zarządu Wykonawczego. Jeszcze przed Zjazdem Rady Naczelnej w Detroit odesłano do biura Kongresu w Chicago \$250.00 na cele Kongresu.

Za Zarząd Kongresu Polonii
na Stan Kansas:

(-) Józef Książek, prezes

(-) Jan C. Sadecki, sekretarz

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII NA STAN TENNESSEE

Za czas od 10go paźdz.1945 do 10go lutego 1947r.

W naszym odległym od centrum Polonii Stanie, znajduje się nie wielka liczba Polaków, przeważnie farmerów, ale czynimy wszystko, by szerzyć działalność Kongresu. Urządziliśmy w okresie sprawozdawczym dwa obchody narodowe. Zgodnie z poleceniem Zarządu Wykonawczego wysłaliśmy listy i telegramy w sprawie Pol-
ski do senatora Goring i do kongresmanów na Stan Tennessee. Wysłaliśmy również telegram do Prezydenta Trumana.

Paczki do Polski i Fundusz Milionowy.

Wydział agitował ze skutkiem za wysyłaniem paczek do Polski i niema prawie żadnej rodziny polskiej w naszym Staniu, która by paczek do kraju nie posyłała.

Fundusz Milionowy.

Skutkiem niewielkiej liczby Polonii zebraliśmy na Fundusz Milionowy tylko \$133.00, ale pilnujemy płacenia składek i w przyszłości postaramy się o większy nasz udział.

Za Wydział Kongresu Polonii
na Stan Tennessee:

- (-) A.P.Stagoski, prezes
- (-) Jan Pelc, sekretarz

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII NA WSCHODNIĄ PENNA.

Za czas od 1go stycznia 1946 do 30go grudnia 1946

Rok 1946-ty rozpoczęliśmy z wielkim nakładem pracy dla skupienia całej Polonii pod sztandarami Kongresu. Urządzaliśmy wiece w różnych osiedlach i śmiało możemy powiedzieć, że do Kongresu należą wszystkie organizacje, parafie i towarzystwa, reprezentujące rzeczywistych Polaków.

Obchody i Uroczystości.

W styczniu 1946 mieliśmy wiec z gen.Stanisławem Kwaśniewskim, na którym przemawiał także wiceprezes Kongresu Polonii p.I.Nurkiewicz . W maju mieliśmy obchód Konstytucji, na którym przemawiał senator amerykański. Następnie gościliśmy w Filadelfii gen.Bór-Komorowskiego a na wiecu było ponad 9,000 obecnych. Na obchodzie ku czci gen.Kazimierza Pułaskiego zgromadziło się 30,000 publiczności a urzędzonemu pochodowi przypatrywało się ponad 100,000 ludzi.

Stypendia.

Wydział uchwalił stypendia dla kształcącej się młodzieży, przede wszystkim w dziennikarstwie. Na ten cel wyasygnowano \$6,000.

Radio.

W roku obecnym przystępujemy do urządzenia stażego programu radiowego.

Fundusz Milionowy.

Kampanię zbiórkową na Fundusz Milionowy zakończyliśmy w sierpniu z bardzo pomyślnym rezultatem, a bowiem zebraliśmy ponad \$45,000. Pośród ofiarodawców było czterech, którzy dali po tysiąc dolarów.

Wierzmy, że w roku 1947-ym działalność nasza jeszcze się wzmoże.

Za Wydział Kongresu Polonii
na Wschodnią Penna:

(-) Mieczysław F.Dombrowski, prezes.

WYDZIAŁ KONGRESU POLONII NA STAN OHIO

Wydział zorganizowano dnia 7-go stycznia 1945. Do Kongresu Polonii w Staniu Ohio należy 159 towarzystw i organizacji oraz 59 pojedynczych osób.

Najczynniejszym Oddziałem Wydziału jest Toledo. Oddział ten wykazuje wielką żywotność. Także Oddział w Youngstown pracuje bardzo dobrze.

Fundusz Milionowy.

Stan Ohio zebrał na Fundusz Milionowy \$9,500.35. Z tej kwoty Oddział Toledo dał \$4,456.75.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU KONGRESU POLONII NA STAN WISCONSIN

Praca Organizacyjna.

Do Wydziału Kongresu należy 127 towarzystw i organizacji polakich i 142 osób pojedynczych. Nowy Zarząd Wydziału wybrany dnia 5-go lutego 1947 przedstawia się jak następuje: Franciszek Gregorski, prezes; Jan Knap, wiceprezes; L.F.Kaźmierczak, sekretarz prot. i sekretarz finansowy; Józef Piotrowski, skarbnik; Józef Tobola i Józef Gronczewski i Tadeusz Boruń delegaci do Rady Naczelnej.

Praca propagandowa.

Poza rutynowym rozsyłaniem materiałów uświadamiających, które dostarcza nam Zarząd Wykonawczy, prowadziliśmy szeroką akcję wśród senatorów i kongresmanów naszego Stanu, uzyskując od wszystkich wyraźne oświadczenia w sprawie Polski i konieczności przywrócenia jej wolności.

Fundusz Milionowy.

Zbiórka na Fundusz Milionowy przyniosła w naszym Staniu \$10,840.45.

Obecnie nasz Wydział ma 264 członków. Staramy się o zwiększenie naszych szeregów, ażeby tym sposobem zwiększyć również i naszą działalność.

Za WYDZIAŁ KONGRESU POLONII NA STAN WISCONSIN

(-) Franciszek Gregorski, prezes.

RAPORT Z DZIAŁALNOŚCI WYDZIAŁU STANOWEGO
KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ
NA POŁUDNIOWĄ CZĘŚĆ STANU
NEW YORK

Od dnia 9-go grudnia 1945r. do 12-go stycznia 1947r.

I. BIURO WYDZIAŁU

Biuro Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej na południową część stanu New York znajduje się w lokalu p.n. 25 St. Mark's Place, New York City, N.Y.

Personel biura składa się z jednej stałej sekretarki. W okresach bardziej wzmożonej pracy biurowej dobiera się dodatkową pomoc.

II. DYREKCJA

Zebrań Zarządu i Dyrekcji Wydziału odbywają się regularnie co miesiąc, w drugi czwartek miesiąca. Do Dyrekcji wchodzi oprócz wybranych na Walnym Zgromadzeniu Dyrektorów, także przedstawiciele wszystkich Parafii i większych Organizacji należących do Wydziału. W obecnej chwili Dyrekcja Wydziału składa się z 64-oh przedstawicieli Parafii, Gmin, Okręgów i t.p. Do ostatniej chwili Zarząd i Dyrekcja Wydziału Stanowego odbyły 12 regularnych posiedzeń miesięcznych i 3 nadzwyczajne zebrań.

DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU

1. INTERWENCJA W RZĄDZIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH

- a. Dnia 9-go grudnia 1945-go roku na Walnym Zebraniu Wydziału została powzięta rezolucja dotycząca najżywniejszych spraw Polski, mianowicie sprawiedliwej dystrybucji żywności i odzieży przez UNRRA, jak również zdecydowanie negatywnego stosunku Kongresu Polonii do rządu warszawskiego i jego tu przedstawicieli (Oskar Lange). Rezolucja ta wraz z odpowiednim listem została wysłana do senatorów i 44-oh kongresmanów stanu New York i do kongresmanów pochodzenia polskiego.

Reakcja - Kongresman Barry przesłał tę rezolucję do Sekretarza Stanu Byrnes'a. Sekretarz Stanu przysłał list do kongresmana Barry, list ten jest w naszym posiadaniu i jest odpowiedzią na naszą rezolucję. W dwu-stronnicowym tym piśmie Byrnes solennie obiecuje, że amerykańscy członkowie UNRRA dołożą wszelkich starań, aby dystrybucja w Polsce była jaknajlepiej zorganizowana i zapewnia, że sprawa ta leży na sercu członkom Departamentu Stanu.

- b. Dnia 31-go marca 1946-go r. Nadzwyczajne Walne zebranie Wydziału powzięło rezolucję stwierdzającą, że naród polski nie ma prawdziwej reprezentacji w Organizacji Narodów Zjednoczonych i przy Rządzie Amerykańskim. Rezolucja ta żąda natychmiastowej interwencji Stanów Zjednoczonych w sprawie zorganizowania w Polsce wolnych powszechnych i demokratycznych wyborów. Rezolucja ta wraz z odpowiednim listem została wysłana do wszystkich senatorów i kongresmanów pochodzenia polskiego.

Reakcja - Kongresman Gordon przesłał tę rezolucję do Departamentu Stanu i w odpowiedzi otrzymał list (maj 14-ty 1946r.) od podsekretarza Stanu Dean Acheson. W liście tym Acheson stwierdza, że Rząd Stanów Zjednoczonych wiele razy oficjalnie uzależniał uznawanie rządu warszawskiego i przyznanie temu rządowi pożyczki od zorganizowania wolnych wyborów w Polsce. Acheson zapewnia, że Rząd Stanów Zjednoczonych nastaje i będzie nastawał na zorganizowanie wolnych, powszechnych i demokratycznych wyborów w Polsce.

- c. Dnia 8-go kwietnia prezes F.J. Wazeter wysłał w imieniu Wydziału list do Departamentu Stanu stwierdzając raz jeszcze, że delegaci polscy w Organizacji Narodów Zjednoczonych nie reprezentują narodu polskiego i żądają interwencji właściwych czynników w tej tak ważnej sprawie.

Reakcja - W odpowiedzi otrzymaliśmy list od Francis B. Stevens zastępcy szefa wydziału dla spraw Europy wschodniej w Departamencie Stanu. W liście tym Stevens powołał się na liczne oświadczenia Departamentu Stanu nalegające na zorganizowanie wyborów w Polsce i zapewnienia, że na podstawie tych właśnie przyszłych wyborów reżim warszawski uzyskał uznanie Ameryki i że Stany Zjednoczone używają i używać będą swych wpływów, aby te wolne, powszechne i demokratyczne wybory w Polsce były jaknajszybciej zorganizowane.

- d. W mowie swej w Stuttgarcie dnia 6-go września 1946-go roku Sekretarz Stanu Byrnes oświadczył, że w rezultacie umowy jaktańskiej Polska ustąpiła Rosji ziem na wschód od Linii Curzona i że nowoodzyskane terytoria zachodnie będą podlegały rewizji na niekorzyść Polski. W odpowiedzi na to dn. 10-go września prezes F.J. Wazeter w imieniu Wydziału wysłał telegramy do Sekretarza Stanu Byrnesa i Prezydenta Trumana stwierdzając, że

- 1/ Polska nie była reprezentowana w Jałcie wobec tego nie mogła "odstąpić" Rosji ziem na wschód od Linii Curzona.
- 2/ Żadna prawdziwa reprezentacja narodu polskiego nigdy na oddanie tych ziem się nie zgodziła, w konsekwencji stało się to wbrew woli narodu polskiego.
- 3/ Nowoodzyskane ziemie wschodnie należą się Polsce ze względów historycznych i ekonomicznych.

II - INTERWENCJA NA TERENIE ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

- a. Rezolucja 31-go marca 1946-go roku stwierdzała i udawadniała, że delegaci polscy w Organizacji Narodów Zjednoczonych nie reprezentują narodu polskiego i że ten stan rzeczy musi być zmieniony. Rezolucja ta zaopatrzona odpowiednim listem została wysłana do delegatów Organizacji Narodów Zjednoczonych, między innymi do p. Gromyko.
- b. W tej samej sprawie został wysłany list do Departamentu Stanu.
Reakcja - Odpowiedź Francis B. Stevensa (patrz par. I c.)
- c. Dn. 4-go kwietnia Wydział umieścił ogłoszenie w N.Y. Times'ie protestujące przeciw stanowisku Oskara Langego w sprawie Iranu i domagające się prawdziwej reprezentacji narodu pol-

skiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ogłoszenie to zostało wysłane do wszystkich delegatów w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Reakcja - W odpowiedzi otrzymaliśmy listy od delegacji brytyjskiej i amerykańskiej.

- d. Dn. 6-go listopada 1946-go roku A. Wiszynski delegat U.S.S.R. na Komisji III-ej Organizacji Narodów Zjednoczonych zaatakował armię gen. Andersa jako faszystów i zdrajców sprawy aljanckiej. W odpowiedzi na to prezes F.J. Wazeter wysłał dn. 7-go listopada sześć telegramów do członków tej Komisji (Wielka Brytania, Holandia, Francja, Nowa Zelandja, Belgja, Stany Zjednoczone, p. Roosevelt) protestując w ostrych słowach przeciwko tym bezwstydnym obelgom i przypominając wielkie usługi i bohaterską walkę żołnierzy polskich.
- Reakcja - W odpowiedzi na te telegramy otrzymaliśmy 10-go września list od przewodniczącego Komisji III-ej, delegata Nowej Zelandji zwracający nam uwagę, że już na zebraniu Komisji III-ej dn. 9-go września wyczyny armii gen. Andersa wymieniane były z czcią i należnym szacunkiem. W liście tym przewodniczący Komisji III-ej zapewnia, że w przyszłości, przy każdej możliwej okazji sprawy armii polskiej i jej walki o wolność będą traktowane z należytnym uznaniem.

III - INTERWENCJA W SENACIE I KONGRESIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH

- a. Rezolucja 9-go grudnia 1945 r. (patrz par. I a) rozesłana została wraz z odpowiednim listem do senatorów i kongresmanów stanu New York i kongresmanów pochodzenia polskiego.
- Reakcja - 1) Kongresman Barry posyła tę rezolucję do Departamentu Stanu. (patrz par. I a)
- 2) Otrzymałmy liczne przychylnie odpowiedzi od senatorów i kongresmanów stanu New York.
- Reakcja - Kongresman Gordon wysyła rezolucję do Departamentu Stanu i dostaje odpowiedź od Dean Achesona (patrz par. I b.)
- 2) Otrzymałmy przychylnie odpowiedzi na tę rezolucję od senatorów (sen. Mead i sen. McCormack) i wielu kongresmanów.
- b. Kongresman John C. Butler włączył do Congressional Record ogłoszenie Wydziału z 4-go kwietnia 1946 r. (patrz par. II c). Ogłoszenie ukazało się w Congressional Record dnia 5-go kwietnia 1946r. Kongresman John C. Butler przedzielił je krótkim, pięknym wstępem.
 - c. Telegramy do Prezydenta Trumana i do Sekretarza Stanu Byrnesa (patrz par. I d) zostały wysłane wraz z odpowiednim listem do senatorów i kongresmanów stanu N.Y. i innych.
- Reakcja - Otrzymałmy liczne przychylnie odpowiedzi od senatorów: Tafta, Berkley'a, syna Vandenberg'a (Sen. Vandenberg był w Europie), Minority Leader'a J.W. Martina i szeregu kongresmanów.

IV - INTERWENCJA W PRASIE

- a. (Sprawa ta nie została włączona do poprzedniego sprawozdania, mimo, że została załatwiona przed 9-tym grudnia i dlatego podaje się ją tutaj.)

Magazyn "Life" dnia 19-go listopada 1945r. ogłosił artykuł na temat stosunków w Polsce i rządu warszawskiego.

Artykuł ten zawierał wiele mylnych i krzywdzących naród polski informacji. Prezes F.J. Wazeter wysłał w imieniu Wydziału list do magazynu "Life" protestujący te błędy i określający nasz stosunek do rządu warszawskiego.

Reakcja - W odpowiedzi otrzymaliśmy list z "Life'u" dziękujący za informacje.

- b. Dn. 4-go lutego, 1946 r. N.Y. Times ogłosił korespondencje Daniela'a z Monachjum, dotyczącą polskich jeńców wojennych 1939r. zorganizowanych w t.zw. Bataljony Pracy przy Armii Amerykańskiej. W korespondencji tej insynuuje, że ludzie ci są nastroszeni pro-faszystosko. W odpowiedzi na to prezes F.J. Wazeter wysłał list w imieniu Wydziału dnia 8-go lutego 1946 r. do N.Y. Times'a w obronie jeńców 39-go roku, pierwszej walczącej z Hitlerem armii aljanckiej.
 - c. Rezolucja 31-go marca (patrz par. Ib) została wysłana do gazet katolickich między innymi do Catholic News i Brooklyn Tablet.
 - d. W związku z wystąpieniami Oskara Langego w sprawie Iranu wysłane zostały listy do N.Y. Times'a, Herald Tribune, Daily News i Journal American. Listy te potępiły postępowanie Langego i stwierdzały, że nie jest on reprezentantem narodu polskiego.
- Reakcja - 1/ dnia 3-go kwietnia ukazał się list podpisany przez prezesa F.J. Wazetera w imieniu Wydziału w dzienniku "Daily News".
- 2/ taki sam list ukazał się dnia 8-go kwietnia w N.Y. Times'ie.
- e. Dnia 4-go kwietnia ukazało się w N.Y. Times'ie ogłoszenie Wydziału ostro potępiające postępowanie Langego (patrz par. II c) ugodową politykę rządu Stanów Zjednoczonych i nawołujące do zdecydowanego stanowiska wobec Rosji.
 - f. Ogłoszenie to zostało powtórzone w gazecie "The Wichita Beacon", Wichita, Kansas, na własną prośbę tej gazety. W tym samym numerze "Wichita Beacon" umieszcza bardzo przychylny artykuł o Polsce i działalności Kongresu Polonii Amerykańskiej.
 - g. Dn. 8-go kwietnia 1946r. wysłany został list do gazety "Brooklyn Eagle" z podziękowaniem za ich przychylny dla Polaki artykuł p.t. "Europe Tragic Misery Makes Deep Appeal to our Sympathy".
 - h. Podczas 6-cio tygodniowej wizyty w naszym Wydziale gen. Bór-Komorowski ocała prasa amerykańska ogłaszała szereg wywiadów i artykułów dotyczących osoby generała i spraw polskich.
 - i. Jako reakcję na przypisywanie Polakom zorganizowania pogromu Żydów w Kielcach, Wydział postanowił dać ogłoszenie do N.Y. Times'a, Herald Tribune i Daily News. Ogłoszenie to opierało się na wyjątkach artykułów korespondentów amerykańskich i dowodziło, że pogrom był prowokacyjnie zorganizowany przez bolszewików w celu zochylenia narodu polskiego w oczach świata. Ogłoszenie to ukazało się w Herald Tribune dwukrotnie; dn. 14-go lipca we wtorek /we wtorek ukazało się za darmo ponieważ prezes nie był zadowolony z miejsca w numerze niedzielnym/. N.Y. Times nie tylko odmówił umieszczenia ogłoszenia, ale zabronił używania wyjątków z artykułów swego korespondenta W.H. Lawrence'a, z tego właśnie powodu nie było można umieszczać ogłoszenia w Daily News.

Reakcja - Wydział otrzymał wielką ilość listów komentujących ogłoszenie. Wiele z nich było bardzo przychylnych i pochodziło od Żydów. Zaznaczyć należy, że większość listów nieprzychylnych była anonimowa i robiła wrażenie pisanych tą samą ręką.

- j. W związku z siedmioletnią rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej Wydział przygotował oświadczenie rekapitulujące wyczyny narodu polskiego przez tych siedem lat i nawiązujące do ostrej i stanowczej postawy wobec Rosji. Oświadczenie to zostało podpisane przez p.I.Nurkiewicza i wysłane celem dystrybucji do Komitetu Porozumiewawczego Wydziałów Wschodnich. Oświadczenie to ukazało się w Journal American i w innych gazetach Hearst'a "from coast to coast".
- k. Telegramy wysłane do Prezydenta Trumana i do Sekretarza Stanu Byrnesa (patrz par.II d) zostały także wysłane do gazet nowojorskich. Ukazały się one w Brooklyn Tablet i w Catholic News. (pierwsza strona).
- l. Podkreślić należy, że Wydział nasz spotykał się z jaknajdalej posuniętą współpracą prasy polsko-amerykańskiej w szczególności Nowego Świata, Dziennika dla Wszystkich, Robotnika, Czasu, Tygodnika Polskiego. Wszystkie nasze wystąpienia ogłaszane były i obszernie komentowane w gazetach polskich. Tygodnik Polski drukował w każdym swym numerze przemówienia radiowe prezesa F.J.Wazetera p.t. "ROZMOWY Z POLONIĄ".

V RADIO

- a. Na podstawie decyzji zebrania Zarządu i Dyrekcji Wydziału rozpoczęto nadawanie audycji radiowych na stacji WHOM co niedzielę. Piętnastominutowe te audycje zaczęły się w połowie lutego 1946 r. i trwały do dnia 29-go grudnia 1946r. Zaprzestanie ich spowodowane zostało wykupieniem WHOM i całkowitą zmianą programów na tej stacji. Czynnione są usiłowania ponownego wznowienia tych ze wszechmiar pożytecznych programów.

Na programach tych imieniem Wydziału przemawiał prezes F.J.Wazeter, kilkakrotnie przemawiali też panowie J.Pol i W. Dzybowski.

Treść programów wypowiedzianych po polsku była następująca: komentarze sytuacji politycznej, właściwe oświetlenie spraw polskich, dostarczanie słuchaczom argumentów i dokumentów do dyskusji politycznych, specjalnie dyskusji, które dotyczą problemów polskich, nawoływanie do zdecydowanego stanowiska wobec Rosji.

Wydział nasz otrzymywał wiele listów w związku z niedzielnymi programami radiowymi. W wyniku specjalnie urządzonej ankiety okazało się, że audycje te słuchane są przeciętnie przez kilkanaście tysięcy ludzi.

- b. W raportach specjalnie przesłanych przez instytucję RADIO MONITOR znajdujemy wielokrotnie wzmianki dotyczące działalności Kongresu Polonii zwłaszcza w sprawie naszego stanowiska do pogromu w Kielcach jak i do naszych wystąpień po mowie stuttgartkiej.

VI IMPREZY URZĄDZANE PRZEZ WYDZIAŁ

- a. Dn. 24-go lutego 1946 roku odbył się wiec w Manhattan Center z okazji 200-letniej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki. Na

wieczu tym między innymi przemawiali L.Waldman, kongresman O'Konski. Obecnych było sześć tysięcy ludzi. Mówcy nawoływali Rząd Stanów Zjednoczonych do interwencji w sprawie Polski i do stanowczej polityki wobec Rosji Sowieckiej.

- b. W połowie maja roku 1946-go przybył do Nowego Yorku jako gość naszego Wydziału gen.Bór-Komorowski, przywódca powstania Warszawy, naczelny Wódz Armii Polskiej. Był on przyjmowany przez majora miasta New York O'Dwyer'a. Przemawiał dn. 26-go maja 1946 roku na specjalnie zorganizowanym wiecu w Zbrojowni przy Lexington Ave. i 26-iej ulicy. Na wiecu tym wygłosił przemówienie na specjalnej linii telefonicznej Gubernator Dewey z Albany, przemawiało także wielu wybitnych Amerykanów i Polaków-Amerykanów jak n.p.: pan Ignacy Nurkiewicz, pan J.Smoleński i t.d. Na sali obecnych było około 8-miu tysięcy ludzi. Na scenę zaproszonych było około stu wybitnych osobistości ze sfer politycznych, prasowych i wojskowych.

Generał Bór przyjmowany był w Albany przez gub.Dewey'a gdzie oddano mu honory wojskowe należące się najwyższemu dowódcy armii. W pałacu gubernatora odbył się obiad na cześć generała z udziałem gubernatora, pani Dewey i wybitnych członków nowojorskiej Polonii.

Generał odbył wiele wizyt i urządzono dla niego wiele przyjęć, na których zetknął się z kluczowymi postaciami w życiu tak Polonii jak Amerykanów niepolskiego pochodzenia. Na specjalnym przyjęciu zapoznał się z Wielebnym Duchowniastwem.

Gen.Bór przemawiał na dużej ilości wieców, większych i mniejszych zebrań. W ten sposób zapoznał się z Polonią, Polonia zaś jego poznała. Gen.Bór goszczony był także w biurze naszego Wydziału.

Tak prasa amerykańska (patrz par.IV h) jak i prasa polsko-amerykańska zamieszczała wiele artykułów i wywiadów z gen.Borem.

- c. Z listem polecającym od szefa sztabu gen.Kopańskiego przybyła do Nowego Yorku żona sławnego śpiewaka Ryszarda Taubera, pani Diana Tauber. Wydział postanowił wyzyskać usługi pani Tauber i zorganizować dla niej szereg odczytów i wystąpień, tak wśród Polonii jak i wśród Amerykanów niepolskiego pochodzenia. Pani Diana Tauber jest rodowitą Angielką, która przez sześć lat służyła w Armii Polskiej I-iej Dywizji Pancernej gen.Maczką i odznaczona została srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Z uwagi na to, wartość propagandowa jej występów była bardzo wysoka. Między innymi p.Tauber przemawiała w Overseas Press Club, wyjeżdżała do Salem, Mass, Camden,N.J. i przemawiała szereg razy w New Yorku i w okolicach. Wzmianki o niej ukazywały się tak w prasie polskiej jak i amerykańskiej podając, że występuje ona pod auspicjami Kongresu Polonii Amerykańskiej.

VIII SPRAWY SPECJALNE

- a. Dn. 25-go września ukazała się w piśmie Daily Worker notatka stwierdzająca, że ambasador Wielkiej Brytanii przy Rządzie Stanów Zjednoczonych jakoby wyraził się o generale Andersie, że jest on faszystą i antysemitą, wobec czego Wielka Brytania nie powinna mu udzielać pomocy. W związku z tą notatką Wydział wysłał list do Ambasadora Inverchapel'a z zapytaniem czy rzeczywiście tak się wyraził i z żądaniem wytknięcia tej notatki.

Reakcja - W odpowiedzi otrzymaliśmy list od prywatnego sekretarza ambasadora (ambasador był nieobecny w Waszyngtonie) zaprzeczający temu, aby ambasador kiedykolwiek wypowiedział podobne zdanie.

- b. W styczniu 1946-go roku szeregowiec pochodzenia polskiego Armii Amerykańskiej w Japonii popełnił morderstwo, zabijając Japończyka i został skazany na śmierć. Wydział z uwagi na to, że niezmiernie ciężkie warunki w jakich żyli i waloczyli żołnierze amerykańscy w Japonii mogły wywołać zażalenie się nerwowe jednostek interwencji o zmniejszenie kary dla Hiszwy. Wysłano odpowiednie listy do członków senatu i kongresu, jak również rozesłano formy listów do samych członków Wydziału, prosząc ich aby też interweniowali w tej sprawie.
- Reakcja - W odpowiedzi otrzymaliśmy szereg przychylnie nastawionych do sprawy listów od senatorów i kongresmanów, jak również podziękowanie od rodziny Hiszwy.

- c. W grudniu 1945-go roku odbył się odczyt p. Kowalskiego organizowany przez profesora Colemana. W odczyocie tym p. Kowalski zajął przychylnie stanowisko do rządu warszawskiego i jego działalności w Polsce. W związku z tą sprawą prezes F.J. Wazeter wysłał list do prof. Colemana wyrażający zdziwienie i niezadowolnienie, że patronował on takiej imprezie. W dalszym ciągu listu sugerował on, że, aby naprawić raz uczynione zło należy urządzić odczyt p. Kowalskiego, p. Szymańskiego, który również był w Polsce, a którego sprawiedliwość i bystrość tych tak ważnych spraw jest ogólnie znana. W odpowiedzi otrzymaliśmy kartkę od prof. Colemana uznającą naszą sugestię za słuszną.

IX POMOC UDZIELONA PRZEZ WYDZIAŁ NASZYM ORGANIZACJOM

- a. Wzory listów i telegramów o treści politycznej rozsyłane były przez Wydział do różnych organizacji, aby ułatwić im pracę.
- b. W obu Paradach Pułaskiego /1945 r. i 1946 r./ Wydział nasz wydatnie pomagał, dostarczał hasła, propagował gorąco tą piękną uroczystość i t.d. W roku 1946-tym prezes F.J. Wazeter poświęcił cały swój program radiowy propagowaniu idei Parady Pułaskiego.
- c. W celu uzgodnienia pracy na rzecz Polski przez Polonię, Wydział nasz wstrzymał się od urzędzenia wiecu, aby nie przeszkodzić w tym samym czasie urządzanemu zebraniu pod egidą Komitetu Koordynacyjnego.
- d. Wydawnictwo Tygodnik Polski otrzymało od Wydziału tak pomoc finansową, jak i najgorętsze poparcie moralne w postaci propagowania tego pożytecznego i wartościowego pisma wśród Polonii.
- e. W związku ze zbliżającymi się w Polsce wyborami Wydział przygotował na prośbę p. J. Warchowa, generalnego sekretarza Centrali Złączonych Towarzystw Polsko-Amerykańskich w New Yorku, wzory telegramów politycznych. Telegramy te miały być wysłane do właściwych czynników.

X SPRAWY OGÓLNE

- a. Od 9-go grudnia 1945-go roku do 12-go stycznia 1946 r. biuro Wydziału otrzymało około 500 listów z prośbą o załatwienie różnych drobnych spraw lub o podanie informacji. Na wszystkie te listy Wydział odpowiadał i starał się w miarę możliwości sproszby i żądania jaknajlepiej załatwić.

Udzielane również były różnego rodzaju informacje i rady przez telefon.

Członkowie Dyrekcji wielokrotnie osobiście pomagali i udzielali rad zgłaszającym się patentom.

PRACE ROZPOCZĘTE

- a. Zebranie Dyrekcji zdecydowało wysłanie telegramu do kongresmanów i senatorów jako reakcję Wydziału na wybory w Polsce.
- b. Zebranie Dyrekcji i Zarządu uchwaliło urządzenie masowego wiecu politycznego. Wiec ten odbędzie się dn. 26-go stycznia 1946r. w sali Manhattan Center z udziałem wielu wybitnych osobistości ze świata amerykańskiego i Polonii.

Na zakończenie rocznego sprawozdania prezes Wydziału Franciszek Jan Wazeter pragnie złożyć serdeczne podziękowanie członkom Zarządu Wydziału Wielobnemu Księdzu Proboszczowi Mieczysławowi Mrozinskiemu, wiceprezesowi, p. Janinie Srukowskiej, wiceprezesce, p. Maksymilianowi Bobinskiemu, wiceprezesowi, p. Leonowi Tomaszewskiemu, sekretarzowi protokółowemu, p. Józefowi Głowackiemu, sekretarzowi finansowemu, za współpracę z Wydziałem, p. Karolowi Zielińskiemu, skarbnikowi i całej Dyrekcji Wydziału bez których trwałej i żmudnej pracy, wydatnej pomocy i rad Wydział nie byłby zdolny wykonać ani połowy swych prac. Bez uwagi na zdrowie i ograniczony ciężką pracą czas, poświęcali oni każdą wolną chwilę dla Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Prezes Franciszek Jan Wazeter dziękuje i składa gorące wyrazy uznania Wielobnemu Duchowieństwu, którego współpraca z Wydziałem tak owocne dała rezultaty.

Prezes serdecznie dziękuje i wyraża swe uznanie poszczególnym członkom Wydziału i ograniczony czasem wymienia tylko paru z wielkiej liczby zasłużonych, o których pracy i poświęceniu pamięta i ceni bardzo wysoko. Dziękuje panu wiceprezesowi Kongresu Polonii Amerykańskiej Ignacemu Nurkiewiczowi, panu kierownikowi Komisji Finansowej Janowi Polowi, sekretarzowi tejże Komisji panu Wacławowi Pilchowi, członkom Dyrekcji panu Janowi Hrabushowi, panu Władysławowi Ghybowskiemu.

Serdeczne i gorące podziękowania składa całej prasie polskiej z której ścisłej i bezinteresownej współpracy Wydział korzystał niezliczoną ilość razy.

Wszystkim większym i mniejszym Organizacjom, Gminom i Klubom składa podziękowania za ich pomoc i współpracę. Szczególnie dziękuje Organizacjom młodzieżowym, które Wydziałowi służyły pomocą i z całego serca nawołuje, aby swej szusnej pracy nie zaprzestali gdyż oni są przyszłością naszą i naszego narodu.

Prezes chce również podziękować firmie J.T. Tomicki and Co. Pan J.T. Tomicki zaofiarował Wydziałowi pomoc w sprawdzaniu ksiąg rachunkowych członkowie bezpłatnie. Podziękowania należą się pracownikowi tej firmy panu Edwardowi Góljacowi, który niezmiernie dokładnie i solidnie wykonał powierzone mu prace.

Prezes pragnie podziękować sekretarkom biurowym za ich pracę, pani Reginie Zaorskiej Didyk i p-nie Krystynie Strzelskiej.

Wreszcie serdecznie dziękuję wszystkim członkom Wydziału, za ich pomoc, gotowość do ofiar i za ich zainteresowanie sprawami organizacji. Bez takiego bowiem stosunku Wydział nie tylko nie mógłby pracować, ale wogóle nie miałby racji bytu.

Na zakończenie tego sprawozdania jedna myśl przychodzi do głowy, jedna myśl wspólna nam wszystkim. Pracujemy nie dla nagrody, nie dla wymyślnych podziękowań, pracujemy dla zwycięstwa sprawiedliwości i demokracji na świecie, dla odzyskania wolności Ojczyzny Ojców naszych Polaki, dla dobra Stanów Zjednoczonych. Największym podziękowaniem dla nas będzie zwycięstwo naszych idei. Nagrodą naszą będzie to w co mocono wierzymy że się stanie WOLNA POLSKA!

FRANCISZEK J. WAZETER, prezes

Wydziału Kongresu Polonii na Południową część stanu NEW YORK

Del. Senator Tadeusz Adesko, reprezentant Wydziału Kongresu Polonii na stan Illinois zwrócił uwagę, że na przyszły rok ma się odbyć Główny Zjazd Kongresu Polonii Amerykańskiej i stawia wniosek, ażeby zostawić Zarządowi Wykonawczemu do zadecydowania miejsce przyszłego głównego zjazdu.

Ponieważ dały się słyszeć głosy, żeby zjazd odbył się w Washingtonie, więc del. Adesko przyjął propozycję do swego wniosku, ażeby główny zjazd odbył się w Washingtonie.

Del. F. Gregorek przedstawił następnie propozycję, ażeby Wydziały Stanowe urządziły Obchody Majowe na korzyść funduszu Kongresu Polonii Amerykańskiej.

W odpowiedzi del. W. Alski, przewodniczący Komisji Budżetu zaznaczył, iż komisja obradowała nad tym, ale takie obchody majowe nie przyniosą wielkich funduszy. Sprawę jednak po krótkiej dyskusji oddano nowej Komisji Finansowej, która będzie zamianowana przez nowy zarząd.

Wszystkie sprawy Drugiego Zjazdu Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej zostały wyczerpane, więc prezes Karol Rozmarek poprosił del. Ks. P. Klekotkę do odmówienia modlitwy na zakończenie obrad, poczem odśpiewano hymn amerykański "Star Spangled Banner" oraz hymn polski "Boże Coś Polskę" i odczono sesję o godzinie 8-ej wieczorem.

(-) KAROL ROZMAREK,
Przewodniczący Zjazdu.

(-) JAN STANEK,
Sekretarz Zjazdu.

LISTA DELEGATÓW

Drugiego Zjazdu Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej

13-14 lutego 1947 - w hotelu Statler, Washington, D.C.

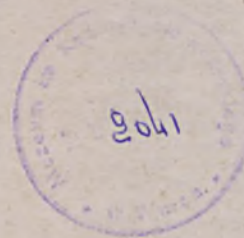
Nazwisko i Imię	MIEJSCOWOŚĆ	KOGO REPREZENTUJE
Adesko Tadeusz V. Alski Wiktor L. Amlicke Manfield G.	Chicago, Ill. Pittsburgh, Pa. Passaic, N.J.	Wydz. Stan. Illinois Wydz. Stan. Zach. Penna. Wydz. Stan. Półn. New Jersey
Basinski Stanisław E. Betley Józef J. Boerg Antoni Boruń Tadeusz Ks. płk. Burant Felix	Chicago, Ill. Manchester, N.H. Gary, Ind. Milwaukee, Wis. New York, N.Y.	Związek Narodowy Polski Wydz. Stan. N. Hampshire Wydz. Stan. Indiana Wydz. Stan. Wisconsin Duchowieństwo Okręg wschodni Zjednoczona Prasa Polska w Ameryce Wydz. Stan. Południowy New York
Burke Karol	Washington, D.C.	Wydz. Stan. Dolne Za- głębie Węglowe
Chybowski Władysław	Brooklyn, N.Y.	
Ciszek Stanisława J.	Shenandoah, Pa.	
Ks. prałat Cwikliński Izydor, O.F.M. Czarnota Alfred Czaster Stanisław E. Czechlewski Józef F.	Pulaski, Wis. Holyoke, Mass. Buffalo, N.Y. New York, N.Y.	Duchowieństwo Wydz. Stan. Zach. Mass. Wydz. Stan. Zach. N. York Komitet Koordynacyjny Pol. Organizacyj na Wschodzie
Damski Kazimierz	White Plains, N.Y.	Stow. Wydawców i dzien- nikarzy Polskich w Am. Okręg New York \$1,000 na Fundusz Milionowy
Demeter Franciszek	Chicago, Ill.	\$1,000 na Fundusz Milionowy
Demeter Zofia	Chicago, Ill.	\$1,000 na Fundusz Milionowy
Didyk-Zaorska Regina Dombrowski Mieczysław	Staten Island, N.Y. Philadelphia, Pa.	Wydz. Stan. Połudn. N.Y. Wydz. Stan. Wschodnia Pennsylvania
Ks. Dominiak Franciszek	Dickson City, Pa.	Unia Polska w St. Zjed. Północnej Ameryki. \$1,000 na Fundusz Milionowy
Drymalski Raymond	Chicago, Ill.	Wydz. Stan. West Virginia Związek Narodowy Polski Syndykat Dziennikarzy Polskich w Ameryce
Dziubak Kinga P. Falkowska Janina Fisher Barbara Fornal Anna Gadek Antoni Giminski Jan F.	Chicago, Ill. McKees Rocks, Pa. Chicago, Ill. Kansas City, Kans. Perth Amboy, N.J. Syracuse, N.Y.	Wydz. Stan. Illinois Wydz. Stan. Zachod. Penna. Związek Polek w Am. Wydz. Stan. Kansas Wydz. Stan. Półn. N. Jersey Polish Community Home \$1,000 na Fundusz Mil. Wydz. Stan. Michigan Zjednoczenie Polsko Narodowe
Glińska Zuzanna Głowański Józef A.	Detroit, Mich. Brooklyn, N.Y.	F. Bobrytzke and Co. \$1,000 na Fundusz Mil. Zjednoczenie Polskie RK
Gondek Stefania	Chicago, Ill.	Kongres Stanów Zjedn. Kongres Stanów Zjedn. Wydz. Stan. Maryland Wydz. Stan. Wisconsin Wydz. Stan. Rhode Island Wydz. Stan. Zachod. Penna. Wydz. Stan. Missouri
Górna Aniela B. Górski Martin Gordon Tomasz Gregorek Franciszek Groneczewski Józef Grudzinski Adolf M. Gunther Blair F. Gurniak George	Chicago, Ill. Washington, D.C. Washington, D.C. Baltimore, Md. Milwaukee, Wis. Providence, R.I. Pittsburgh, Pa. St. Louis, Mo.	

NAZWISKO I IMIE	MIJSCOWOŚĆ	KOGO REPREZENTUJE
Gwiazdowski Stanisław	Schenectady, N.Y.	Wydz.Stan.Srodkowy New York
Harski Wacław	Camden, N.J.	Wydz.Stan.Połudn. New Jersey
Hebda Wiktoria	St.Louis, Mo.	Wydz.Stan.Missouri
Holodnik Michał	Sharon, Pa.	Wydz.Stan.Zachodnia Pennsylvania
Hrabusz Jan Z.	Long Island, N.Y.	\$1,000 na Fundusz Milionowy
Januszewski Franciszek	Detroit, Mich.	Wiceprezes Zarządu Wykonawczego Kongresa Polonii
Jarosiewicz Maria	Hartford, Conn.	Wydz.Stan.Connecticut
Jarosinski Simon P.	Baltimore, Md.	Wydz.Stan.Maryland
Jaroszewski B.	Cleveland, Ohio.	Zjednoczenie Polaków w Ameryce
Jaskiewicz Adela	Chicago, Ill.	Związek Polek w Am.
Jóźwiak Józef	Chicago, Ill.	Związek Narodowy Polski
Juszozyk Maria	Weirton Heights, West Virginia	Wydz.Stan. West Virginia
Ks.Kachnowski Felix	Chicago, Ill.	Zjednoczenie Polskie RK
Kakamajka Józef	Oil City, Pa.	Grupa 905 ZNP-\$1,000.- na Fundusz Milionowy
Kania Józef L.	Chicago, Ill.	Zjednoczenie Polskie RK
Karkowicz Jadwiga	Chicago, Ill.	Związek Polek w Am.
Ks.Kasprowicz Fr.A.	Trenton, N.J.	Duchowieństwo
Kijewski Jan J.	Jersey City, N.J.	Wydz.Stan.New Jersey
Ks.dr.Klekotka Piotr	Chester, Pa.	Duchowieństwo
Knieć Adolf	Camden, N.J.	Wydz.Stan.Połud.N.Jersey
Knoll Leon	Dickson City, Pa.	Wydz.Stan.Półn.Wschod. Pennsylvania
Kogut Jan	New Bedford, Mass.	Woodrow Wilson Social Club, Gr.1867 ZNP, \$1,000 na Fundusz Milionowy
Kolaczewski Franciszek	Shamokin, Pa.	Wydz.Stan.Dolne Zagłębie Węglowe Penna.
Kokodziejczyk Kazimierz	New York, N.Y.	Stow.Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Am.
Kolski Jan	Newark, N.J.	Klub Oświatowy -\$1,000 na Fundusz Milionowy
Koniuszewska Helena	Chicago, Ill.	American Spring and Wire Co. \$1,000.- na Fundusz Milionowy
Korpanty Maria	Pittsburgh, Pa.	Sokolstwo Polskie w Am.
Kosiński Witold W.	Detroit, Mich.	Przewodniczący Komisji Ekonomiczno-Gospodarczej Kongresu Polonii
Kowalewski Wincenty J.	Wilmington, Del.	Wydz.Stan.Delaware
Kowalski Mieczysław	Rochester, N.Y.	Wydz.Stan.Zach.N.York
Kozakiewicz Józef	New Britain, Conn.	Wydz.Stan.Connecticut
Kozłowski Leon	Union City, N.J.	Z tytułu zasług społecznych.
Kozłowski Piotr B.	Chicago, Ill.	Związek Narodowy Polski
Kozmor Edward	Jersey City, N.J.	Wydz.Stan.Półn.N.Jersey
Krzeminski Jan	Meriden, Conn.	Wydz.Stan.Conn.
Krzyżak Leopold L.	New York, N.Y.	Stow.Weteranów Armii Pol.
Księżek Józef S.	Kansas City, Kans.	Wydz.Stan.Kansas
Kusper Stanisław T.	Chicago, Ill.	Zjednoczenie Polskie RK
Lalewicz Mateusz	Detroit, Mich.	Legion Polski Amerykańskich Weteranów w Hamtramok, \$1,000.-na Fundusz Milionowy
Lesnicki Ludwik	Chicago, Ill.	Current News Bureau
Ks.Ligman T.S.	Chicago, Ill.	Duchowieństwo
Ks.Lipinski M.	Trenton, N.J.	Przewodniczący Komisji Informacyjno-Wydawniczej Kongresu Polonii

NAZWISKO I IMIE	MIJSCOWOŚĆ	KOGO REPREZENTUJE
Lorentz Edmund F.	Rochester, N.Y.	Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia
Ks.Losieniecki Wacław	Wilkes-Barre, Pa.	Duchowieństwo
Lulek Bronisława	Kansas City, Kans.	Wydz.Stan.Kansas
Machrowicz Tadeusz	Detroit, Mich.	Wydz.Stan.Michigan
Majewicz Anna	New Britain, Conn.	Wydz.Stan.Connecticut
Malinowski Jan A.	Mahanoy City, Pa.	Wydz.Stan.Dolne Zagłębie Węglowe, Penna.
Matala Józef	Buffalo, N.Y.	Wydz.Stan.Zach.New York
Matusz Michał	Riverside, N.J.	Wydz.Stan.Połud.N.Jersey
Ks.Miokun Jan	Reading, Pa.	\$1,000 - na Fundusz Milionowy
Migała Bonawentura	Chicago, Ill.	Three Star Laundry Co. \$1,000 na Fundusz Mil.
Migała Janina	Chicago, Ill.	Związek Narodowy Polski
Misióra Leokadia	Baltimore, Md.	Wydz.Stan.Maryland
Morawski Ignacy	New York, N.Y.	Zrzeszenie Przyjaciół Żołnierza Polskiego w Ameryce
Nahirny Jakób	St.Louis, Mo.	Wydz.Stan.Missouri
Nuroczyński Piotr	Dorchester, Mass.	Wydz.Stan.Wschod.Mass.
Nurkiewicz Ignacy	New York, N.Y.	Wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej
O'Konski Alvin E.	Washington, D.C.	Kongres Stanów Zjedn.
Olejniczak Jan J.	Chicago, Ill.	Skarbnik Kongresu Polonii Amerykańskiej
Olszewski Adam	Chicago, Ill.	Syndykat Dziennikarzy Polskich w Ameryce, Okręg Chicagoski
Oszustowicz Olga	Wheeling, W.Va.	Wydz.Stan.West Virginia
Pachucki Adolf	Schenectady, N.Y.	Gmina 53 ZNP-\$1,000.- na Fundusz Milionowy
Pałczyńska Janina	Chicago, Ill.	Przewodnicząca Komisji Kulturalno-Oświatowej Kongresu Polonii Am.
Ks.Pałęcki Franciszek	Philadelphia, Pa.	Wydz.Stan.Wschod.Pennsylvania
Panek Tomasz	Philadelphia, Pa.	Wydz.Stan.Wschod.Pennsylvania
Pawoski Józef	Pawtucket, R.I.	Wydz.Stan.Rhode Island
Petyk Anna	Lyndhurst, N.J.	Stow.Synów Polski
Ks.prałat Piejda K.	Pittsburgh, Pa.	Wydz.Stan.Zach.Pennsylvania
Piątkiewicz Karol	Syracuse, N.Y.	Duchowieństwo
Pietkiewicz Wiktoria	Chicago, Ill.	Syndykat Dziennikarzy Polskich w Ameryce
Pikor Maria	Wydz.Stan.Półn.Wschod. Pennsylvania	Wydz.Stan.Wschod.Mass.
Plusdrak Edward	Lawrence, Mass.	Wydz.Stan.Illinois
Podrazik Władysław	Chicago, Ill.	Związek Klubów Makopolskich, ponad \$1,000.- na Fundusz Milionowy
Popkanski Feliks	New York, N.Y.	Polska Robotnicza Kasa Pomocy
Popowska Leokadia	Wydz.Stan.Michigan	Legion Amerykański
Przybyłowski Kazimierz	Detroit, Mich.	Post No.396, \$1,000.-na Fundusz Milionowy
Przybyłowska Adela	Philadelphia, Pa.	Wydz.Stan.Wschod.Pennsylvania
Przymusiński Jerzy	Buffalo, N.Y.	Związek Dziennikarzy Polskich w Ameryce
Ks.prałat Puchalski S.	Brooklyn, N.Y.	Duchowieństwo
Pytko Władysław S.	Philadelphia, Pa.	Wydz.Stan.Wschod.Pennsylvania.

NAZWISKO I IMIE	MIEJSCOWOŚĆ	KOGO REPREZENTUJE
Ks.prałat Radziszewski Fr. Rekuoki Jakób Rekuoki M.A.	Buffalo, N.Y. Schenectady, N.Y. Schenectady, N.Y.	Duchowieństwo Związek Narodowy Polski Wydz.Stan.Srodkowy New York
Rosiak Adam J. Rozmarek Karol Rozmarek Wanda Sadlak Antoni N. Sadlek Dr.S.A.	Wilmington, Del. Chicago, Ill. Chicago, Ill. Washington, D.C. Chicago, Ill.	Wydz.Stan.Delaware Przeses Kongresu Pol. Am. Wydz.Stan.Illinois Kongres Stanów Zjedn. Pulaski Coal Co.\$1,000.- na Fundusz Milionowy
Siemiontkowski Feliks	Philadelphia, Pa.	Stow.Obywateli Polskich \$1,125 na Fundusz Milionowy
Ks.prałat Sierakowski St. Ks.Sikora W.A. Skoczyła Maria Skowronek Elżbieta	Buffalo, N.Y. Salem, Mass. Chicago, Ill. New York, N.Y.	Duchowieństwo Wydz.Stan.Wsch.Mass. Zjednoczenie Polskie RK Polskie Szkoły Deksztak- wające w Ameryce
Skotkiewicz Jan F. Smietana Stanisław Smoleński Jan	St.Louis, Mo. New Bedford, Mass. Brooklyn, N.Y.	Wydz.Stan.Missouri Wydz.Stan.Wschod.Mass. Zjednoczenie Polsko- Narodowe
Smoczyński Dr.Karol Spisak Karolina Srutkowska Janina	Chicopee, Mass. Chicago, Ill. Brooklyn, N.Y.	Wydz.Stan.Zach.Mass. Związek Narodowy Polski Wydz.Stan.Pokud.New York
Stanek Jan Stefanowicz Zygmunt Stefański Ryszard	Chicago, Ill. Chicago, Ill. Wilkes-Barre, Pa.	Macierz Polska w Ameryce Zjednoczenie Polskie RK Wydz.Stan.Pókn.Wsch. Pennsylvania
Steliga Stanisław S. Stepan Adam Stochmal Jan	Northampton, Mass. Schenectady, N.Y. Manayunk, Pa.	Wydz.Stan.Zach. Mass. Wydz.Stan.Srod.New York Tow.Sw.Józefa, \$1,000 na Fundusz Milionowy
Supinski Paul C. Ks.Sważtek J.W. CMO Swierczyński S.J.	Jersey City, N.J. Derby, Conn. Chicago, Ill.	Wydz.Stan.Pókn.N.Jersey Duchowieństwo Wydawnictwa Pism ZNP \$1,500.-na Fundusz Milionowy
Szozerbowski A.S. Szozyński Antoni Szymaszek Jan	Chicago, Ill. Wheeling, W.Va. New Jersey	Związek Narodowy Polski Wydz.Stan.West Virginia Centrum Przyjaciół Zoknierza Polskiego, Okręg New Jersey
Tobola Józef Tolpa Władysław	Thorp Wis. Gary, Ind.	Wydz.Stan.Wisconsin Wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Związek Narodowy Polski
Tomaszkiewicz Michał Ks.Tomikowski J. Trojanowski St.	Chicago, Ill. Indian Orchard, Mass. Detroit, Mich.	Duchowieństwo Gmina 122 ZNP, \$1,000 na Fundusz Milionowy Przewodniczący Komisji Robotniczej Kongresu Polonii Amerykańskiej
Trzaska Jan	New York, N.Y.	Wydz.Stan.Srod.N.York Wydz.Stan.Dolne Zagłę- bie Węglowe Penna. Pennsylvania
Tuchewicz G.W. Twardzik Jakób J.	Syracuse, N.Y. Shenandoah, Pa.	Wydz.Stan.Pókn.Wsch. Pennsylvania Wydz.Stan.Pokud.N.Jersey Unia Polska w St.Zjed. Ameryki Póknocnej
Varhely Emilia J.	Wilkes Barre, Pa.	Związek Narodowy Polski Wydz.Stan.Pokud.N.York
Wales Eugene E. Warakomski S.W.	Camden, N.J. Wilkes Barre, Pa.	Wydz.Stan.Maryland
Wattras J.F. Wazeter, Fr.J.	Monessen, Pa. New York, N.Y.	
Welzant Marta	Baltimore, Md.	

NAZWISKO I IMIE	MIEJSCOWOŚĆ	KOGO REPREZENTUJE
Wiśniewska Stanisława	Chicago, Ill.	Unia Polskich Malarzy Lokal 455 Chicago, \$1,000 na Fundusz Milio- nowy
Witak Władysław Wójcik Aniela Wojsowski Antoni	Flint, Mich. Chicago, Ill. Detroit, Mich.	Wydz.Stan.Michigan Związek Narodowy Polski Polsko Amerykańska Rada Pracy
Wolański Franciszek	Youngstown, Ohio	Tow.Wolnych Polskich Krakusów, Gr.827 ZNP, \$1,000 na Fundusz Mi- lionowy
Woźowska Honorata B. Wróbel F.J. Yolles Piotr P.	Chicago, Ill. Chicago, Ill. Brooklyn, N. Y.	Związek Polek w Ameryce Związek Narodowy Polski Stow.Wydawców i Dzien- nikarzy Polskich w Am. Polish American Citizens Club, So.Boston, Mass. \$1,000 na Fundusz Mi- lionowy
Zaporowicz Zygmunt	Dorchester, Mass.	Wydz.Stan.Zach.N.York Wydz.Stan.Indiana Wydz.Stan.Indiana
Zimmer Michał E. Ks.Zjawinski Stanisław Zotkiewicz Joanna	Buffalo, N.Y. LaPorte, Ind. Hammond, Ind.	



LISTA GOŚCI NA ZJEZDZIE RADY NACZELNEJ KONGRESU POLONII

W WASHINGTONIE - W DNIACH 13 i 14 LUTEGO, 1947

Adamczyk Alojzy New York, N.Y.
Arlet Wiesław New York, N.Y.
Albin Edward Chicago, Ill.
Albin Eugenia Chicago, Ill.
Ks. Baj Andrzej Salem, Mass.
Barozak Edward Baltimore, Md.
Besterman Władysław Washington, D.C.
Ks. Bociański A. Hudson, Pa.
Bronars Józef Chicago, Ill.
Brudzińska Anastazja Philadelphia, Pa.
Chmylko Maria Washington, D.C.
Chrul Leokadia Baltimore, Md.
Ciechanowski Gładys Washington, D.C.
Ciechanowski Jan Washington, D.C.
Ciesielska Maria Washington, D.C.
Coulter Irena Washington, D.C.
Coulter Kirkley Washington, D.C.
Cwiczynska Stanisława Washington, D.C.
Dattner Zofia New York, N.Y.
Dombrowski Bartłomiej Allentown, Pa.
Dross Marian Washington, D.C.
Dross Stefania Washington, D.C.
Dudek Henryk Philadelphia, Pa.
Dzidziuch Anna Philadelphia, Pa.
Dziwura Aniela Philadelphia, Pa.
Gaj Józef Port Chester, N.Y.
Głodek Andrzej Washington, D.C.
Gregorek Maria Baltimore, Md.
Halecki Oskar Prof. New York, N.Y.
Jabłonka Franciszek New York, N.Y.
Jagiello Stanisław Newark, N.J.
Janusz Stanisław Valley Falls, R.I.
Jarosińska Bernadette Baltimore, Md.
Jarosińska Marta Baltimore, Md.
Jaworska Aleksandra Washington, D.C.
Jaworska Zofia Chicago, Ill.
Kaczmarek Jan Washington, D.C.
Kamecka Maria Washington, D.C.
Kaszeka Irena Washington, D.C.
Kniejski Mieczysław Baltimore, Md.
Kogut Henryk Detroit, Mich.
Koneczny Edward Washington, D.C.
Koneczny Estera Washington, D.C.
Kopera Katarzyna Washington, D.C.
Kowalewska Józefa Wilmington, Del.
Kozłowski Leon Washington, D.C.
Kozłowska Marta Union City, N.J.
Kubacki Walter Washington, D.C.
Kubrak Katarzyna Philadelphia, Pa.
Kwapiszewski Michał Washington, D.C.
Lester J.F. Kingston, Pa.
Lewicka Jadwiga Washington, D.C.
Łoś Franciszka Washington, D.C.
Makulec Ludwik Ks. Polska Misja Katolicka, Paryż.
Michałowski Leon Washington, D.C.
Michałowski Walerian Dr. Washington, D.C.
Milewska Władysława Baltimore, Md.
Miszka Katarzyna Cos Cob, Conn.
Niebieszczański Adam New York, N.Y.
Niewodowska Józefa Philadelphia, Pa.
Nowiński Mieczysław New York, N.Y.

Oak Liston New York, N.Y.
Ostrowski Tadeusz, inż. Washington, D.C.
Pułaski Franciszek Paryż
Pułaska Jadwiga Paryż
Ronke Arnold Washington, D.C.
Różańska Maria Philadelphia, Pa.
Smietana Emilia New Bedford, Mass.
Sobczak Elżbieta Philadelphia, Pa.
Sokołowski Edward Washington, D.C.
Steliga Maria Northampton, Mass.
Sudol Anna Washington, D.C.
Szarek Karol Washington, D.C.
Szczerbowska Janina Chicago, Ill.
Szczygieł Stanisław Philadelphia, Pa.
Szczygieł Władysław Philadelphia, Pa.
Tyszka Stefan Philadelphia, Pa.
Wasilewska Irena Washington, D.C.
Włodyga Paulina Washington, D.C.
Wszelaki Jan Washington, D.C.
Zbytńiewski Juliusz Baltimore, Md.
Żółtowski Adam Londyn
Zveare Czesława Washington, D.C.

I N D E K S:

	Strona
Prezydium Drugiego Zjazdu Rady Naczelnej.....	3
Komisje Zjazdu	3
Sprawozdanie Prezesa Kongresu Polonii.....	6
Prasa Reprezentowana na Zjeździe.....	19
Sprawozdanie Finansowe Skarbnika Kongresu Polonii Amerykańskiej p. J. Olejniczaka.....	21
Sprawozdanie ze Zbiórki na Fundusz Milionowy.....	23
Sprawozdanie Wiceprezesa p. I. Nurkiewicza.....	28
Sprawozdanie Wiceprezesa p. W. Tolpy.....	38
Sprawozdanie Komisji Kupna Domu w Washingtonie.....	40
Telegramy i Listy Nadesłane na Zjazd.....	43
Sprawozdanie Komisji Kulturalno-Oświatowej.....	47
Sprawozdanie Komisji Spraw Robotniczych.....	49
Sprawozdanie Komisji Rekonstrukcji Powojennej.....	52
Sprawozdanie z Działalności Biura Kongresu Polonii w Chicago.....	54
Sprawozdanie Kierownika Biura Kongresu Polonii w Washingtonie	67
Polecenia i Poprawki do Praw i Ustaw.....	83
Sprawozdanie Komisji Budżetu.....	89
Rezolucje: — Angielskie.....	91
Rezolucje: — Polskie.....	95
Deklaracja Kongresu Polonii Amerykańskiej w języku polskim.....	98
Sprawozdania Wydziałów Stanowych:.....	101
Illinois, Michigan, Delaware, Południowy New Jersey, Zachodnia Pennsylvania, Środkowy New York, Zachodni Massachusetts, California, Północno-Wschodnia Pennsylvania, Maryland, West Virginia, Nebraska, Zachodni New York, Rhode Island, Północny New Jersey, Minnesota, New Hampshire, Indiana, Missouri, Dolne Zagłębie Węglowe w Pennsylvania, Connecticut, Kansas, Tennessee, Wschodnia Pennsylvania, Ohio, Wisconsin, Dolny New York.	
Lista Delegatów	135
Lista Gości	140

